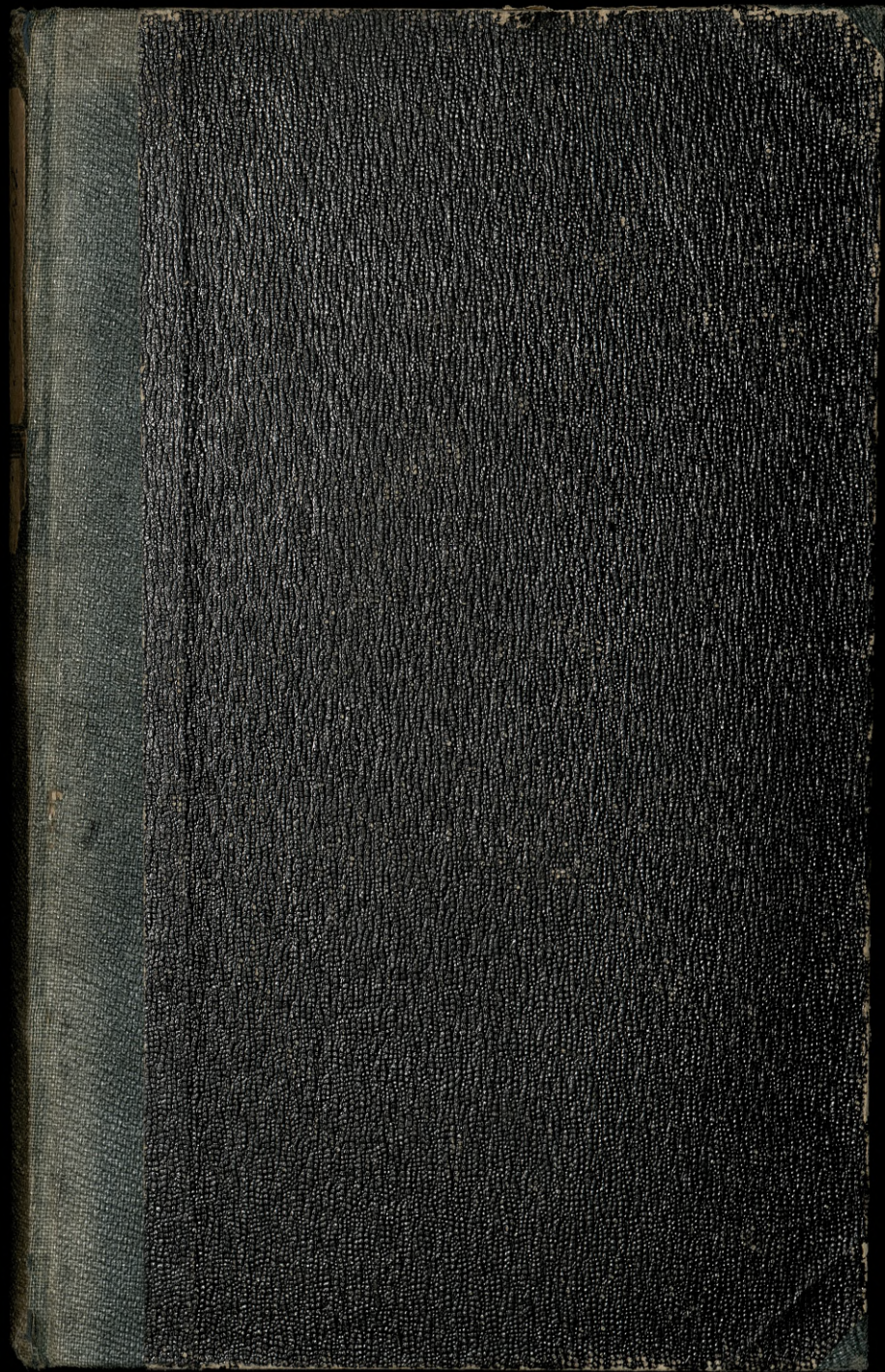
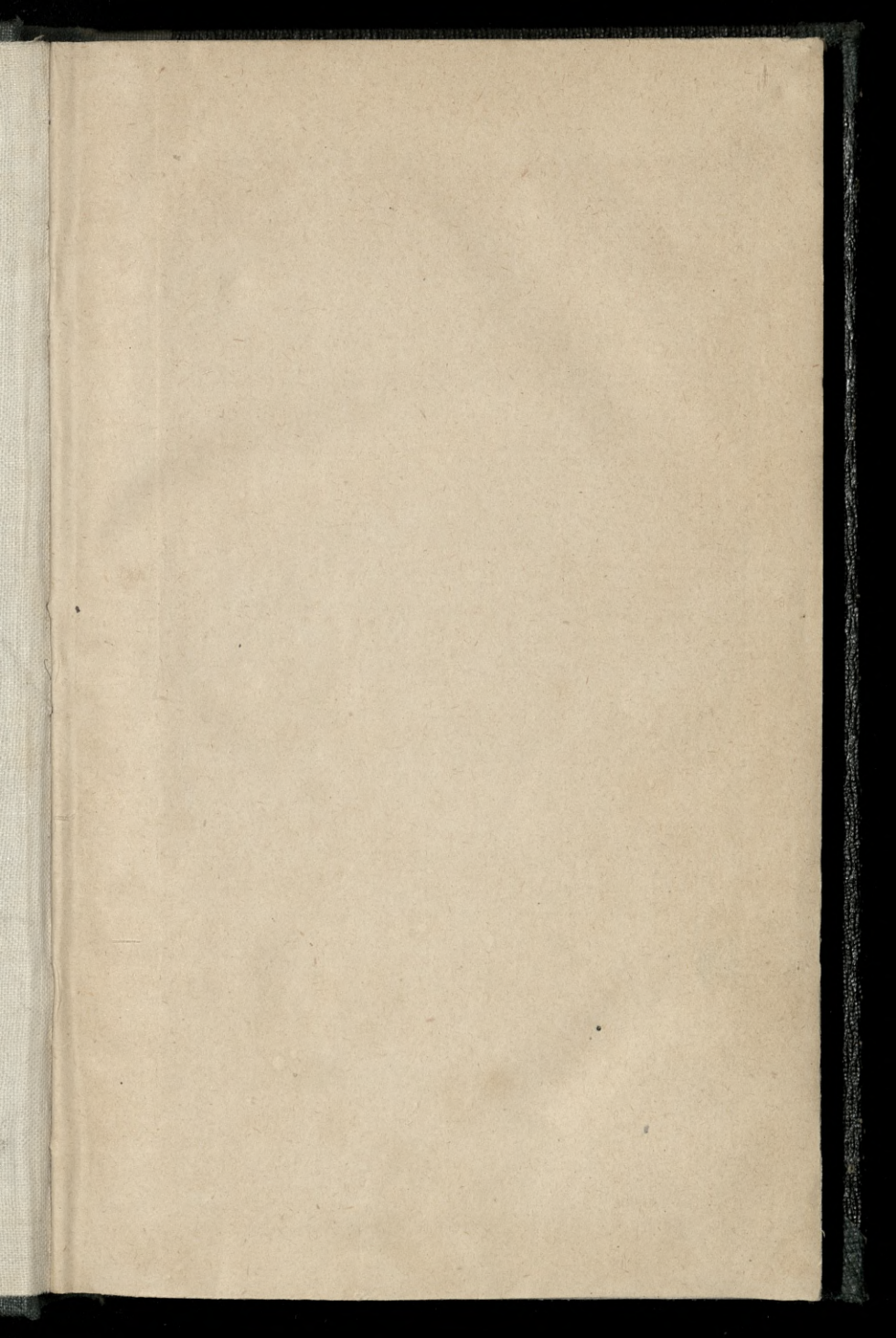






Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is written in a cursive script and is mostly illegible due to fading and the age of the paper. Some words are difficult to decipher but appear to include "Handwritten", "Handwritten", "Handwritten", "Handwritten", and "Handwritten".

Głównie Tytuł;
Dziękuję ci za
słowność i powagę
ofiarę
Autor

RADY
ZACHOWANIA SIĘ NIEWIAST
CZASU
BRZEMIENNOŚCI.

BY D Y

ZACHOWAŃ SIĘ NIE WYST

GRASU

WYKŁADY

RADY

**ZACHOWANIA SIĘ
NIEWIĄST**

CZASU

BRZEMIENNOŚCI, PORODU, POŁOGU,

TUDZIEŻ

O PIEŁĘGNOWANIU NIEMOWLĄT

I WYBORZE MAMKI.

NAPISAŁ

HIPPOLIT TERLECKI

MEDYCYNY DOKTOR.



W KRAKOWIE,

DRUKIEM I NAKŁADEM JÓZEFA CZECHA.

1855.

3437

WYDZIAŁ KRAJOWY

WYDZIAŁ KRAJOWY

WYDZIAŁ KRAJOWY

WYDZIAŁ KRAJOWY

WYDZIAŁ KRAJOWY

WYDZIAŁ KRAJOWY

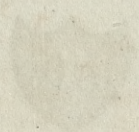
WYDZIAŁ KRAJOWY



125079

WYDZIAŁ KRAJOWY

WYDZIAŁ KRAJOWY



WYDZIAŁ KRAJOWY

WYDZIAŁ KRAJOWY

125079

SPIS RZECZY.

	Stronnica:
Wstęp - - - - -	I.
ROZDZIAŁ I. Iszy Stan niewiasty zdrowej - -	I
§ 1 Cechy należytej budowy ciała niewie-	
sciego - - - - -	1
2 Przymioty umysłu białychgłów -	5
3 Niewiasta pod względem moralnym	8
4 Namietności - - - - -	14
ROZDZIAŁ II. Znaki brzemiennosci - - - -	18
§ 1 Brzemiennosc - - - - -	18
2 Podział znaków brzemiennosci, znaki	
zewnątrzne - - - - -	20
3 Znaki brzemiennosci żywotne - - -	22
4 Znaki wiarogodniejsze brzemiennosci	34
5 Przeciąg brzemiennosci, bliźnięta, płec	
płodu - - - - -	36
ROZDZIAŁ III. Zachowanie się brzemiennej -	40
§ 1 Powietrze - - - - -	41
2 Spoczynek, ruch - - - - -	45
3 Ubiory - - - - -	54
4 Pokarmy, napoje - - - - -	62
5 Czystosc ciała - - - - -	72
6 Wypróżnienia - - - - -	76
7 Spółkowanie - - - - -	82
8 Zachowanie umysłu niewiasty brze-	
miennej - - - - -	84
9 Poronienia, porody niewczesne i przed-	
wczesne - - - - -	91
10 Niektóre brzemiennych przypadłości	94
11 O lekach a śledzeniu lekarskiem - -	96
12 Przygotowanie do porodu karmienia	100
ROZDZIAŁ IV. Zachowanie się czasu porodu	103
§ 1 Ogólna wiadomosc o pomocy przy po-	
rodach - - - - -	104
2 Znaki zbliżającego się rozwiązania -	106
3 Przygotowanie - - - - -	108
4 Baby (akuszerki) - - - - -	117
6 Zachowanie się czasu porodu - - -	123

6	Opis i pomoc jaka się czasu rozwiązania rodzaycom należy	- - - - -	129
ROZDZIAŁ V. Zachowanie się położnicy		- - - - -	142
§ 1	Ogólne wiadomości, trwanie i przebieg porodu	- - - - -	142
2	Komnata, łoże, pierwsze obejście się	- - - - -	145
3	Powietrze, ciepło i zimno	- - - - -	149
4	Wypróżnienia, czystość	- - - - -	153
5	Gorączka mleczna	- - - - -	157
6	Pokarmy, napoje, ubiór	- - - - -	159
7	Sen, ruch, spółkowanie, towarzystwo, umysł,	- - - - -	162
8	Karmienie	- - - - -	167
9	Przypadłości, leki	- - - - -	177
10	Zakończenie	- - - - -	186
ROZDZIAŁ VI. Pielęgnowanie niemowląt		- - - - -	188
§ 1	O sznurku pępkowym, pierwsze około niemowlęcia chodzenie	- - - - -	188
2	Ssanie, karmienie	- - - - -	198
3	Ubiór, powijanie	- - - - -	205
4	Kołyska, kołysanie	- - - - -	208
5	Komnata, czystość, wypróżnienia, sen	- - - - -	213
6	Przypadłości niemowląt, zębianie	- - - - -	217
ROZDZIAŁ VII. O wyborze mamki		- - - - -	232
§ 1	Przymioty fizyczne mamki	- - - - -	233
2	Własności mleka	- - - - -	236
3	Przymioty moralne mamki	- - - - -	238
4	Zachowanie się mamki	- - - - -	239
5	O oszukaniu mamek	- - - - -	243



W S T Ę P.

W pierwszym społeczeństwa stanie, nie zepsute dzieci przyrodzenia takim bez wątpienia zdrowiem obdarzone były, że w całym rozwiązaniu od zwyczajnego toru życia bynajmniej nie zbaczaly, wszelakie przeto rady zachowania się i pomoc, okrom posługi otaczających, były zbytecznymi; dowodem tego mniemania są do dziś dnia istnące dzikie amerykańskie ludy i nasze wieśniaczki, pospolicie bez wielkich cierpień a trudu na świat dzieci wydające.— Wykształcenie dopiero towarzystw i stąd wynikłe stosunki, zależności społeczne, przesady, błędne mniemania, przekształcając powoli życie pierwotne na sztuczne, do tyła zmieniły siłę i budowę naszych białych głów, że obecnie żadna rodzająca bez pomocy obyc się nie może, a nawet lubo rzadko, sztuka naturę zastępować musi; teraz przeto i rady zachowania się i pomoc są potrzebne. Jednakże pomimo licznych smutnych wypadków, pomimo tylu cierpień złego wychowania skutkiem będących, społeczeństwa coraz bardziej doskonałą życie sztuczne, zasiewając przeto zaród nowych cierpień, a gdy za powiewem społecznego wiatru, wszelakie szaty krój i postać zmieniają, od zła wnałogowionego ludzkie odbiedz się niepoważają i braknie w ich rodzie takich, którzyby zachowaniem zgodnem z prawami przyrodzenia, przekazali w spuściznie potomkom życie wolne od cierpień. Dziwną jest nawet obojętność nasza w tym względzie, bo gdy do zupełnego ukształcenia dziewczycy wymagamy: tańców, muzyki, paplania obcą mową, lekkiej znajomości poezyi i historyi, w żadnym zakładzie naukowym niewieścim, najpotrzebniejsza nauka zachowania zdrowia i pielęgnowania rozsądnie dziełek niewykłada się; nie znajdziesz z lepiej wychowanych pannen, nieobeznanej z czulszemi romansami francuzkimi lub z Walter-skotem, Bajronem itd. chociaż wiedzieć nie chcą że sznurówki są zdrowiu szkodliwe, że tańce, długie w noc czuwanie a zasypianie do południa przekształca ciało, zniedołężnia przyszłe pokolenia. Rozciągniętym się nad zamiar, gdybym chciał wytykać błędy wychowania i życia, trzeba by podobno wypisać cały

słownik naszych zwyczajów, obyczajów, mód, obrzędów itp., ledwie bowiem nie w każdym z nich coś nagannego spotkać można. Wziąłem przed się najgroźniejszą chwilę życia niewiasty, w której mniejszy nawet błąd pogrąża niewiadomą lub płochą w przepaść cierpień, tu liczę: brzemienność, poród i połóg, przydałem do tego pielęgnowanie niemowląt i o wyborze mamki, pisząc wszakże rady zachowania się brzemiennym, wypadło wprzód nadmienić o stanie niewiasty zdrowym, wykazać znaki ciąży.

Język Polski nie wielu dziełami położnictwu poświęconemi chlubić się może, a jako gdzie indziej bezwątpienia sztuka ta i u nas w początkach powierzona była babom, później dopiero pod mądrym Jagiellonów zarządem, gdy rozszerzona oświata coraz więcej zwolenników naukom wabić poczęła, i lekarska nauka znalazła na ziemi naszej uczniów, których imiona nie w swym jeno kraju ale i po cudzych zasłynęły ziemiach; od tego również czasu o położnictwie gdzie nie gdzie wzmiankę znajdujemy. Początkowi nasi pisarze usiłovali zawrzeć w jednej księdze dużo przedmiotów, i nie trudno to im przyszło przy nie równie mniejszej rozciągłości w owym wieku wszystkich nauk; dzieła przeto roślin opisaniu poświęcone, albo całą obejmujące medycynę, mieściły w sobie szczupłe traktaty o położnictwie, wcale żadnej lub bardzo małą bacność na zachowanie się dające, dobrze później dopiero, rzecz tę szerzej rozbierać poczęto. Sądziemy że nam za złe wziętem niebędzie zamieszczenie tutaj spisu dzieł Polskich albo przez Polaków pisanych, całkowicie lub w części rzeczy położnicze w sobie mieszczących, a z których albośmy użytkowali w napisaniu niniejszej książeczki albo tylko z podania lub książki innej o nich zasłyszeli.

Szymon z Łowicza. *Enchiridion medicinae* w Krakowie u Unglera 1533.

Stefan Falimierz (Phalinurus, Phalimirus, Stefanek (1)) rusin rodem, r. 1534 wydał zielnik w którym znajduje się: „Traktat o rodzeniu człowieczym jako i którymi drogami płód z żywota matek swogich wychodzi

na świat" dalej zaś: „o rozmaitych niemoczach dzieci-
cinnych" w Krakowie u Unglera in 4to.

Walenty z Lublina: de impotentia et causis ineptiae ad
statum matrimonii 1545 — tegoż: Opera medica
Joannis B. Montagni. W Wenecii 1554 — tegoż: O
różnych chorobach i leczeniu ich w Krakowie 1592.
Nowopolski (Novicampianus Albertus): Quaestio phisiolo-
gica utrum cor an jecur in formatione foetus con-
sistat prius? w Krakowie 1563.

Hieronim Spiczynski Rajca krakowski lekarz Zygmunta
Augusta wydał r. 1554 in folio u Łazarza „O roślin-
nach zwierzętach i rodzeniu człowieka, r. 1568 po-
wtórnie wydał dzieło to Marcin Siennik z dodatkami
z zielnika Mathioli wyjętymi, pod napisem „Herbarz
to jest ziół tutecznych i zamorskich opisanie co za
moc mają, a jako ich używać tak ku przestrzeżeniu
zdrowia ludzkiego, jako ku uzdrowieniu rozmaitych
chorób. Teraz nowo wedle Herbarzów dzisiejszego
wieku i innych zacnych medyków poprawiony. Przy-
dano Alexego Pedemontana księgi ośmiory o tajem-
nych a skrytych lekarstwach itd. w Krakowie w dru-
karni Scharfenbergera.“ Rozdział VII położnictwo
mieści.

Herbarz Polski Marcina z Urzędowa w Krakowie w dru-
karni Łazarzowej 1562. Drugie wydanie było w ro-
ku 1595.

Adalberti Ocko: Opera medica w Krakowie. 1578.

Chrosciewski: De morbis puerorum w Wenecyi r. 1583
magistratowi poznańskiemu ofiarowane, inne wydanie
w Wenecyi 1588 r.

Alberta Szeligi Warszawianina: De venenis et morbis
venenosis. w Wenecyi 1584.

Szymon Syreniusz: O przyrodzeniu i użyciu ziół, w Kra-
kowie 1613. nie zawiera oddzielnego traktatu o cho-
robach lub położnictwie, jeno przy własnościach ro-
ślin użycie ich a w których chorobach oznacza, po-
między wielą innemi na stronnicy 915 czytamy
„kwiat z żyta miałko utarty a zbiałem winem ciepło
trunkiem dany, łóżysko paniom po porodzie wywo-
dzi“ na stronnicy zaś następnej tenże środek jako
krwotokom skuteczny podaje; niewiedomo czyli nie
nazywano natenczas kwiatem, śniedzi (secale cornu-

tum)? zawsze jednak własność w życie bole porodowe podniecająca, niedawno podawana za nowe odkrycie przyznawane Drowi Sztern (Stearn) w nowym Jorku, przodkom naszym dobrze już znaną była.

Sleszkowski Sebastian: Opera medica w Krakowie u Wośńskiego 1616 r.— tegoż: Tajemnice wszystkim obojga płci Alexego Pedemontana. 1620 r. w Krakow.

Welumna Sebastiana: Medicorum operas tetras ex doctissimorum medicorum assiduis vigiliis et accurata theoriae et praxeos observatione lucubrata w Krak. 1619.

Jan z Szamotuł (Johnston, Polonus) Idea universa medicinae practicae libris XII absoluta w Amstelodamie 165z. tegoż: Ideae Hygienes w Jenie 1661,

Albert Tylkowski: Medicus familiaris, videlicet: puerorum morbi: variolae, lumbrici, epilepsia, dentitio. w Poznaniu 1693 (drugie wydanie)

Albertus magnus: O sekretach białogłowskich itd. w Amstelodamie w drukarni Polskiej pod znakiem orła białego 1698 r.

Kłossowski. Dykcjonarz powszechny medyki chirurgii itd. z franc: T. IX. Warszawa u Dufura 1788—1793

Leopold de Lafonten Dziennik zdrowia dla wszystkich stanów itd. Warszawa 1801 1802.

Rafał Czerwiakowski Dyssertacia o szlachetności potrzebie i użytku chirurgii w pożytku ludzkiem, w wojsku, przy położach itd. Kraków 1791 tegoż: Narzędu opatrzenia chirurgicznego Kraków 1816.

Jakób Szymkiewicz Nauka chirurgii itd. T. II Wilno 1806— tegoż: O chorobach dzieci Wilno 1810.

Tajemnice płci żeńskiej jej choroby i lekarstwa wyjątek z dzieł sławnego Tyssota itd. przez Dra Bekiera przerobiony Wrocław 1809.

Ignacy Fijałkowski Początki Chirurgii. Wrocław 1811

Dziennik medycyny chirurgii i Farmacyi przez Cesarskie Towarzystwo lekar. w Wilnie 1821 1822 1830

Pamiętnik lekarski Warszawski. Warszawa 1828 w poszycie IV tomu 1go zawiera: o dyetetycznem zachowaniu się kobiet w czasie ciąży przez Dra Malcz.

Wykład systematyczny chorób dzieci J. Wendta przekład F. Sowińskiego. 2 tomy Wilno 1831.

Samemu położnictwu lub pielęgnowaniu niemowląt oddane są następne dzieła:

Piotr z Kobylina Nauka ratowania położnic. Kraków 1541; należy do bardzo rzadkich dzieł, znajduje się w zbiorze Dra Karola Soczyńskiego, Tadeusz Czacki ten nieśmiertelnej sławy i głębokiej nauki mąż, niezrównany badacz rzeczy polskich w nieocenionem dziele swem „o prawach Litewskich i Polskich na karcie 40 czyni o niem wzmiankę, przytoczymy tu słowa wielkiego męża powagą wielu pisarzy wsparte, abyśmy i nasze mniemanie niezbyt różne a wyznane w tem naszym piśmie silniej jeszcze umocnili „Słuchajmy co nasi uczeni lekarze mówili o stanie fizycznym człowieka. Ich świadectwa pokazaą smutną prawdę nikczemnienia naszego rodu. Baliński lekarz króla Alexandra (2), którego za świadectwem Strykowskiemu nazywano sotnikiem, że za leczenie

-
- (2) Zaszła tu omyłka, Baliński bowiem nie był nadwornym lekarzem króla Alexandra, nie był nawet doktorem a tylko w Węgrzech i Siedmiogrodzie nabywszy doświadczenia, wrócił do kraju i leczeniem się bawił, inni lekarze mienili go szarlatanem. Miechowita w *Chronica polonorum Cracovia apud Hieronimum Vietorem 1521* na karcie 368 mówi: „*Illisq̃ diebus erat quidem deceptor prop̃ oppidum Ilkusz in villa Balin, ab eventu propheta Baliński agnominatus. Is quum esset polonus in Hungaria et Septemcastrens: terris empiricam medicinam exercens et ut sæpe plures occidens*“ & dalej znowu „*Hunc itaque ex fama multorum rex Alexander languidus et paralyticus rescieps, ad sese curandum accersiit, qui nullatenus acquievit, nec ire voluit, nisi prius tricentis aureis pro via subarratus, et equis optimis cum curru et equitibus deducantibus provisus.*“ Strykowski zaszł w kronice 1581 r. u Scharfenbergera drukowaną rzecz tę tak prowadzi na karcie 698, „I król Alexander w Wilnie leżąc co dalej to gorzej chorował, paraliżowem powietrzem zarażony, a wtenczas ozwał się jeden lekarz albo radniej matacz niejaki Baliński, którego tak zwano po żenie, gdy niejakiego Balińskiego pod Ilkuszem córke pojął. A ten matacz gdy był urodzonym polakiem

brał po sto czerwonych złotych, w nikczemnem dziele de praestantia medicinae bez miejsca druku na karcie 19 mówi że powszechniej w 16 skończonym roku kobieta dojrzewa w Sarmaci czyli w Polsce. Ten samochwał lekarz na karie 31 mówi że Jan z Piotrkowa jego nauczyciel, mówił mu że kobiety mające lat około 60 rodziły. On zaś kiedy teraz powszechnie kobiety tylko do 55 lat rodzą uczynił że jedna kobieta mająca 60 lat urodziła. Piotr z Kobylina, który za Zygmunta Igo 1541 r. pisał o nauce ratowania położnic na karcie 6. wyraźnie mówi, że zaczynają dziewczęta wcześniej wydawać za mąż jak dawniej a po 50 latach kobieta zaczyna być niesposobna do rodzenia i tylko o nadzwyczajnych późniejszego rodzenia mówi przypadkach. Aaron z Kazimierza radzi opóźniać małżeństwa dla różnicy klimatu (3) Walenty z Lublina 1592 roku: O różnych chorobach i leczeniu, w przedmowie do Jana Zamojskiego mówi że zmiana obyczajów nowe wprowadza choroby, kobiety stają się mniej płodnymi a prędzej są babami niż dawniej, na karcie 40 czyni rzecz o przemianie widocznój klimatu z zimna w ciepło o dojrzaniu przedszem ludzi i o potrzebie opóźnienia małżeństwa.“

Erazm Glicznor o wychowaniu dzieci 1580.

Ciachowski O przypadkach białychgłówn brzemiennych Kraków 1600.

J. C. Arnold: Tractatus de partu serotino Lipsk 1775 tegoż: Gedanken von der Zulässigkeit der Meinung die Mutter wirke in die Bildung ihrer Frucht durch die Einbildung, nebst einigen dahin gehörigen Beobachtungen w Lipsku 1775.

Saucerotte (Chirurg króla Stanisława Augusta.) Examens

mianował się być grekiem z Ojczyzny i z języka z familiję La-skarów itd. „i dalej“ a gdy z zbytniego pocenia był zemdlon (król) upominał drugi doktor królewski z bionia, kanclerza Łaskiego aby go gwałtem odwiedli od tego lekarstwa śmiertelnego, kanclerz Łaski kazał lekarza pojmać a wsadzić go i chować do przyjazdu Zygmunta, wszakże przez pomoc Michała Glinńskiego ten uciekł.“

(3) Ten Aaron był rabinem w Kazimierzu.

- de plusieurs prejüges et usages abusifs concernant les femmes enceintes. Strasburg 1777.
- Rada dla matek względem zapobieżenia różnym słabościom i chorobom którym dzieci od urodzenia swego podlegać mogą, przez T. T. Weicharta Warszawa 1782 roku.
- Sztuka babienia ku nieuchronnej dzieci przy porodzie odbierających potrzebie (Steidele) tłumaczona przez Jakóba Kostrzewskiego. Lwów 1774 inne wydanie 1786 roku.
- Kosicki Abhandlungen von der Schaden des Einwickeln und des Tragens der Kinder. Erlangen 1788.
- Dyssertacia na to pytanie jakie są przyczyny śmierci tak wielkiej liczby dzieci i jakie są najskuteczniejsze sposoby ocalenia ich życia przez J. Ballexierd obyw. Genewsk: powiększona przemową Kurciusza konsyliarza Jkmści polskiego. Z francuzkiego przez Stanisława Szymańskiego Warszawa 1785 r.
- Rożański Sztuka babienia dzieło bardzo potrzebne nie tylko odbierającym po wsiach dzieci przy położu lecz też i wszystkim którzy oddaleni będąc niemają sposobu poradzenia się. Warszawa 1786 inne wydanie 1792.— Tegoż Ostaranności około kobiet od czasu rozwiązania onych aż do końca położu tudzież o różnych chorobach którym przez ten czas przeciąg podlegają Warszawa 1792.
- Józef Berger de Lonchamps, Nauka położnicza przez pytania i odpowiedzi z franc. p. Augier du Fot i Saucerotte. Wilno 1789.
- Ludwik Perzyna Nauka położna krótko zebrana etc. na pytania i odpowiedzi. W Kaliszu 1790.
- Dobra rada dla matek względem najważniejszych punktów fizycznego wychowania dzieci przez Hufelanda tłumaczone przez Tomasza Szumskiego Wrocław 1810.
- J. F. de Michaelis Rozprawa historyczna o sztuce położniczej jej wzroście i o potrzebie wydoskonalenia onej Wilno 1811.— Tegoż Krótka nauka dla akuszerok po prowincyach, tłumaczenie w Supraślu 1800.
- Rady lekarsko fizyczne dla małżonków płci obojga których będzie skutkiem płodzenie pięknych i zdrowych dzieci, z Niemieckiego. W Lipsku 1809.
- Dwa traktaty o sztuce położniczej w Chinach z Manzur-

VIII

skiego na Rosyjski z tego na Niemiecki teraz na Polski język przełożone przez Wincentego Wojniewicza. Wilno 1811.

Mikołaj Mianowski Nauka sztuki położniczej. Wilno 1818 inne wydanie powiększone 1825.

Zobcych pisarzy największą mi pomocą w ułożeniu tej książeczki byli: Osslander, Siebold, Hussian, Carus, Steidele, Stein, Froriep, Colland, Weidmann, Wigand, Zeller, Jördens, Jörg i inni.

Ile siły i czas starczyły usiłowałem całą rzecz z dokładnością a w porządku wystawić, nadto użytek z wiadomością i zabawą połączyć starałem się. Mowę wreszcie, tę spuściznę po Ojcach, nieskażoną w mej książce mieć zamierzyłem, i dla tego gdzie niegdzie starożytniejszy tok wyrażeniom nadałem; dochować go wszędzie jednostajnym już to nazbyt było trudnem, już to obawiałem się aby jędrny, męski język nieraził za mocno, rozpieszczonych zniewieszciałą cudzoziemczyzną uszu.

Pisałem w Krakowie d. 1 listopada 1834 r;

HIPPOLIT TERLECKI.

ROZDZIAŁ I.

STAN NIEWIASTY ZDROWEJ.

§. 1. *Cechy należytej budowy ciała niewieściego.*

Głównym przeznaczeniem niewiasty na świecie jest być matką, jakoż całe ukształcenie jej ciała i przymioty umysłowe, do tego celu widocznie są skierowane. Pierwiaszkowych społeczeństw białegłowy w całym swym życiu z prawami przyrodzenia zgodne, bezwątpienia i budową ciała doskonalszą i wybitniejszymi cechami moralnymi, naszą płeć piękną przewyższały; rzadszemi następnie być musiały wadliwe budowy ciała i same porody nietrudne, a zatem zachowanie się nie tyle ostrożności wymagało.

Do czasu dojrzałości, czyli do pierwszego okazania się czyszczenia miesięcznego, niepodobna jest rozpoznać: czy skład ciała dziecięcia niewieściego odpowie nadal przeznaczeniu zostania matką; gdyż w tym dopiero wieku prawdziwie się rozrasta i uroczych powabów dziewczyczych nabiera. Jednakże pochodzenie z matki zdrowej, szczęśliwej w wydaniu i pielęgnowaniu dzieci, ciało dziewczęcia doskonale

ukształcone, bez wszelakięj wady, garbu, skrzywienia na bok, chromania, wiek niemowlęcy wolny od wszelkich chorób jako: wysypkowych, angielskiej, szkrofułów, przymiotu (wenerycznej), zimnic (febr), suchot dziecinnych i t. p., wzrost nieprzyspieszony ani opóźniony, chodzenie o swęj mocy w należytym czasie i t. p.; gdy nadto w wolném powietrzu przy dostatecznym ruchu dziecko dotąd przeżyło, odżywne-
mi i strawnemi żyło pokarmami, ściskań i sznurowań żadnych niezaznało, gdy teraz wszystkie czynności przyrodzonym obyczajem się odbywają; godzi się taki stan dziecięcia mianować stanem zupełnego zdrowia.

W 16 lub 18 roku życia zwykle pod naszym niebem dziewczęta dochodzą doskonałości w budowie ciała; wtedy to: oblicze bardziej ożywionem i wyrazistszem się staje, twarz krasie żywszy rumieniec, mocniej występujący za ujrzeniem lub zbliżeniem się młodziana, głos w silniejszy i melodyjniejszy przechodzi, piersi wznoszą się i nabierają pięknego zaokrąglenia, brodawki ze znaczném podwyższeniem odznaczają się większą czułością, sączą niekiedy płyn serwaczany, a obwódka ich zmienia swój kolor przez co już jest widoczniejszą. Ale nade wszystko zmianie ulega cały układ części wstydliwych: wzgórek bowiem łonowy wypełnia się, rozszerza, i włosem kędzierzawym aż do

warg sięgającym pokrywa; wargi ciemnieją i przedłużają się, biodra wąskie dotychczas, oddalają się a rozłożystszemi się stają, krzyże nabierają jednostajnej wypukłości i wraz z pośladkami w szerz się zwiększają. Tym zjawieniom towarzyszy nowa czynność, zdolność poczęcia zwiastująca, to jest czyszczenie miesięczne, mające odtąd co 4ry tygodnie nieprzerwanie, wyjąwszy brzemienność, aż do zgrzybiałości wracać; nadto całe ciało nabiera wykształcenia i zaokrąglenia a wszelkie zgięcia tracą dawną swą ostrość i wydatność. Czas wykształcenia najtroskliwszej wymaga pieczy, bo lada przekroczenie niepoprawne za sobą pociąga szkody.

Po szczęsném przebyciu tak burzliwego okresu, dziewica zostaje doskonale ukształconą, a wielkiemu swemu przeznaczeniu światowemu odpowiedzieć zdolną. Trudno zaiste a nawet przeszloby cel naszego pisma, odmalować stan zdrowej dojrzałej kobiety we wszystkich jego odcieniach; bo wśród tak niezliczonej rozmaitości, wcale sobie niepodobne budową ciała niewiasty, równie dobrze zadość czynią swemu powołaniu, wydając na świat niemowlęta łatwo a bez wszelakiego szwanku. Wszakże długięm doświadczeniem nauczeni lekarze położnictwu się oddający, mienią najbliżej do doskonałości zbliżoną, budowę ciała mierną równie we wzroście jak i objętości, stosunek jednych części do

drugich odpowiedny, doskonałe zaokrąglenie półkulistych jędrnych piersi, biodra szerokie rozłożyste, równe szerokości ciała w miejscu gdzie uda z miednicą się spajają, łono obszerne, wejście do części rodnych w postawie stojącej w jednej trzeciej części widoczne, dostatecznie włosami pokryte, międzykrok obszerny, uda odstające, a które ku kolanom coraz bardziej się zbiegają. Co się dotyczy ogólnego układu ciała: skóra ich wątlą a piękna, mało zarasta włosami, ale za to bujniej rosną i są dłuższe; głowę bardzo zaokrągloną mają, bez wydatnych wzniosłości, w skroniach wąską, twarz krótką, rysy oblicza niewybitne, czoło niskie, nos mały, ucho doskonale zbudowane, usta wąskie. Ich długa szyja jest falowato zaokrąglona, nieposiada na krtani tak wielkiej wydatności, jaką postrzegamy u męszczyzn i zwieemy jabłkiem adamowém; barki równie jako i klatka piersiowa są wąskie, ale natomiast ostatnia większą od męskiej posiada okągłość i głębokość, a z przodu powabnemi dla oka męskiego półkulami jest ozdobiona. Brzuch mają okągły, wystający, odległość pępka od łona jest bardzo wielka, łono i pośladki są u nich szerokie i wielkie, a części brzucha boczne miękkie. Ręce i nogi w ogóle są małe, tłuśte, pulchne i białe; uda przy początku bardzo oddalone schodzą się w kolanach, przez co nie-

wiasta, lubo wielką lekkością w ruchu obdarzona, chód ma chwiejący, wszakże pewny i prosty, bieg mniej pewny, a dzierzenie się niepochyłone. Wszystkie czynności zwyczajnym biegiem i bez przykrego czucia odbywać się w niej powinny, nadewszystko zaś czynność przygotowująca części rodne ku ich przyszłemu wielkiemu celowi, to jest czyszczenie miesięczne, stale i bez cierpień dopełniać się powinno.

§. 2. *Przymioty umysłu białychgłówek.*

Zarówno z wydoskonaleniem budowy ciała w chwili dojrzewania, nabiera i umysł kobiety cech właściwych; odtąd występuje dziewczyna w całym blasku umysłowego i moralnego usposobienia na scenę świata; szczęśliwa jeśli wabiąc wdziękiem urody moralne wady pokonać, a wzniosłym przymiotom przodek dać podoła. — Przyrodzenie cel pewny niewieście nadało, a jej usposobienie umysłowe zgodne z tém przeznaczeniem mieć chciało; jako więc męża nacechowało umysłem wielkim, mocnym, nieugiętym i dzikim, tak białymgłowom lekkość, łagodność, lubość i pieszczotliwość w podziale się dostały, aby niemi zajmowały i pociągały męszczyznę. — Zastanowimy się nieco nad niewiaścą, pod względem jej umysłu i moralności.

Umysł kobiety mniej energiczny do wyższego nateżenia zdolnym nie jest; jakoż niewia-

stom zwykle! braknie; twórczej genialności; badawczości i rozlegle obejmującego pojęcia; natomiast posiadają pewną delikatność, żywość i przenikliwość umysłu, wszystkie wrażenia łatwiej pojmują i łączą, następnie pamięć ich więcéj jest obrazowa jak pomysłowa, wrażenia do czucia przemawiające silniéj na nie działają, nad te które rozum zajmują. — Jeden wypadek, szczegó! więcéj uderzy kobietę, całą jéj zatrzyma uwagę, gdy całość bynajmniéj jéj niezwróci. — Wyobraźnią posiadają żywą i gorącą, dla tego błaha przyczyna je wzrusza a w każdéj chwili nowy zachwyci je przedmiot; nie raz zwiększają małe rzeczy, to znowu olbrzymim ujmują, własném usposobieniem widzą i mierzą świat cały, a wedle tego wszystko lub się uśmiecha do nich, albo grobową żałoby przyodziewa się szatą. Twory wyobraźni niewieściéj celują lekkością, lubością, braknie zaś im obrazów szczytnych, wzniosłych i prze-rażających; jednakże, chociaż nieposiadają piętna wielkości, podobać się mogą; a w samych wzorowych p!odach tam tylko przebija się zapach, gdzie się zajmą niewieścią namiętnością; w innych zaś widać coś niskiego, aczkolwiek jest to piękném i lubem. Daléj mają jeszcze niewiasty szczegó!ny pociąg do zgrabnego, porządnego, pięknego i lubego; dla tego też każdy b!ąd porządku i u!ożenia snadnie odkrywają; wszystkie

nareszcie rzeczy mierzą zmysłowo; wedle tego jak przyjemność lub odrazę im sprawiły. — Żywość będąca skutkiem bujnej wyobraźni i zdolność łączenia pojęć, jest właściwą niewiastom i we wszystkich stosunkach społecznych się objawia; a ztąd powstają: wielka obrotność, przytomność umysłu, dowcip, obfitość słów, acz często nie w swym czasie. — Na rzeczy je dotyczące tyle dają baczenia, że licha drobnostka nie uniknie ich uwagi, nadewszystko gdy dotyczy mężczyzn, stroju, albo jakiej rzeczy niewieściej. Posiadają jeszcze wytrwałość i cierpliwość w wysokim stopniu; jakoż noszenie i wydanie na świat dzieci, pielęgnowanie ich jawnym są téj rzeczy dowodem. Celują przenikliwością, ale głębokiego myślenia im brakuje; prędko pojmą ale powierzchownie, trafniej instynktem sądzą jak przez porównania; skoro je więc opuści to szczęśliwe natchnienie, wpadają w błędy i jednostajność. Nawykają mocno do pierwotnych swych pomysłów, a niezdolne są do stopniowego śledzenia i mozolnego rozbioru wyobrażeń. Łatwo z tego poznać, że lubo umysłowe zdolności męskie wyższymi są od niewieścich, wszakże przez właściwą tym ostatnim żywość i lekkość owe w gorszym często przedstawiają się świetle.

§. 3. *Niewiasta pod względem moralnym.*

Jako umysł tak też i moralność niewiasty odpowiada zupełnie jej przeznaczeniu; pod tym względem niewiasty bynajmniej nieustępują mężom, gdyż cnota zawsze jest jedną; nie zdają się także być wyższymi bo chociaż namiętności ich są słabsze, nieprzestają przeto być namiętnościami. A lubo namiętności są ugruntowane w samém przyrodzeniu człowieka, wszakże ich wygórowanie i przekształcenie wychowaniu a wyrodzeniu się niejako przypisać należy.

Charakter niewiasty. Pierwszą niejako potrzebą moralną niewiasty jest: miłość i potrzeba wzajemności, już ona w dzieciństwie w gorętszém miłowaniu rodziny się przebija; w całym zaś blasku występuje czasu dojrzienia a), co lubo utwierdzać się zdaje wpływ popędu płciowego, atoli zmysłowość nie tyle niemi włada ile płcią męską. Raczej to święte uczucie jest moralnym koniecznym żywiołem niewiasty, usposobieniem serca, na co wiele zaiste wpływa potrzeba opieki, obrony, wyżywienia i wszystkiego co tylko w szczęsném pożyciu małżeń-

a) Niesłusznie przypisują autorowie przyczynę miłości rozwinięciu się płciowemu, gdyż ona jest potrzebą naszej duszy; męszczyna i niewiasta jeszcze w dzieciństwie miłość bezinteresowną ofiarują rodzicom, krewnym, wiążą się z przyjaciółmi; popęd płciowy tylko utwierdza, święci ten węzeł.

skim niewiasta znajduje. Wszakże przyrodzenie swemu wielkiemu celowi gwoili biegać, tak biegle spoiło zmysłowość z duchownością, że współczesne ich powstanie, byt i niknienie nawet głębokiego badacza łatwo zmylić mogą.

Dopiero z dojrzeniem ciała ocuca się w dziewicy niewypowiedziana tęsknota ku lube-
mu, niekiedy dziwnie się objawiająca i cał-
kowitą jakoby zmianę umysłu jęj zapowiadają-
ca, gdyż odtąd cały umysł lubym tylko zajęty,
wszystko wzniosłe, wielkie, przerażające zachwy-
ca go, słowem cała męskość lubego przedmio-
tu odbija się w umyśle niewiasty. Ale nieró-
wnie świetniej w sercu niewiasty jaśnieje miłość
małżonki i matki; związek małżeński jest osta-
tnim jej przeznaczeniem, a rodzina całym za-
kresem jęj działań; w małżonku przeto i po-
tomstwie cnotliwa niewiasta wszystko posiada,
to stanowi cel jęj życia. W ten sposób wyo-
brażnia i wszystkie żądze zwrócone ku stałe-
mu przekroczyć się niemogącemu przedmiotowi,
a cała energia moralna nań skierowana, nadaje
uczuciom niewiasty natężenie, moc i stałość
wyższe aniżeli by zmienny ich charakter obiecy-
wał. A tak jeśli poświęcenie dla kochanka jest
wielkiem, poświęcenia małżonki i matki są nie-
mal boskie, tamtemu dziwić się, to poważać i
czcić należy.

Próżność stanowi drugą cechę niewieściego charakteru, jest ona skutkiem słabości i większej ich czułości. Widząc że powierzchownością najbardziej się podobają, że nią opowiadają płeć męską, zatapiają się w niej, a co się tylko tego dotyczy jest dla nich najważniejszą rzeczą. Nie mogąc się czém inném odznaczyć całe szczęście zakładają w strojach, sztukach pięknych i innych drobiazgach; a nieprzestając na zadowolenieniu próżności we własnem przekonaniu lub wyborze, potrzebują i szukają przyklaskiwania, każda drobnostka dotyczy je, każda jest u nich wielkiej wagi; wielkie odrębne myśli nazbyt ciężką dla lekkiego i wątplęgo umysłu niewiasty, wszystkie przeto zmysłowe przedmioty instynktowo prawie wabią je ku sobie; próżność więc niewieścia zajmująca się małudzkimi myślami i celami, zastępuje miejsce męskiej żądzy sławy, oddania się głębokim myślom, rozległym widokom. Atoli chociaż zbytnia próżność śmieszna i nader szkodliwą się staje, w swych wszakże granicach zadzierżona jest bezwątpienia źródłem wielu dobrego i lubości niewiast; przez nią tylko możebnym często się staje to, co inaczej niepodobnóm być się zdało.

Trzeci zarys niewieściego charakteru stanowi dobroduszość wynikająca z wątlęj budowy i przewagi układu nerwowego; dla tego niewiasty żywićz czują smutek, nędzę i cierpie-

nia innych; daleko są przysłuźniejsze, uprzedzające i więcej niż mężczyźni ludzkie. Oddając się czystemu uczuciu działają szlachetniej nie tak samoistnie i wyrachowanie jak zimni mężczyźni idący zwykle za rozważą i zasadami. Niedolę wzruszone, biegąc za popędem żywej wyobraźni, nie raz więcej nawet niż rozsądek dozwala czynią; tą jedną zajęte myślą z niezmordowanym pracują zapałem, tém bardziej jeszcze gdy to próżność ich podsycą.

Bacząc na przeznaczenie niewiasty jako matki i żony, opatrzyło ją przyrodzenie łagodnością i cierpliwością; niewiasta wytrwaniem i cierpliwością pokonywa, a łagodnością i układością panuje. — A tak wyższa mądrość niejednaką różnej płci dawszy siłę, zrównoważyła obie, uposażając słabszą podległą kobietę w łagodność jako najpewniejszy środek usmierzenia męskiej dzikości i uporu. — Łagodnością nieudarowana kobieta nieodpowie swemu przeznaczeniu, nie dla niej rozkosze w małżeńskim związku. Cierpliwość jako najdroższy dar dała opatrzna natura niewieście matce; bez niej cierpienia brzemienności, bóle porodowe, trudy wychowania niemowlęcia byłyby nieznośnymi, mianowicie przy owym braku stałości, silném uczuciu i wygórowanej żywej wyobraźni właściwej niewiastom. A tak czemuby mąż za ledwie [najwznioslejszą mocą duszy, najszczy-

tniejszym stoicyzmem wydołał, łatwem jest niewieście przez samo uczucie potrzeby. W pożyciu to małżeńskim charakter męski, spojony przez łagodność i cierpliwość z żeńskim, stanowią najwyższą moralną całość, w której ludzkość w całym swój doskonałości przebija się blasku.

Kobiety zwykle bywają religijniejsze; przekonanie o słabości, skłonność do wsparcia się o coś wielkiego i potężnego, miłość, nareszcie cała istność kobiety tak uczuciom oddana, wlewają w nią to wewnętrzne pojęcie natury i w niej rozlanego bóstwa, a serce jej napełniają pobożną tajemniczością. Owa, też same: słabość, lekliwość i brak samodzielności wiedzie je do przesądów, wiary w pośrednie władze, badania przyszłości i t. p.

Nakoniec do znamion charakteru niewieściego policzyć można: skrytość, chytrość, ciekawość, lekkomyślność i zmienność. Kryją one najstaranniej wszystkie swoje uczucia i nie raz wzięłybyś za zimną jak lód wtedy, gdy ją gwałtowny pożera ogień; posuwają zaś to tak dalece, że niemal biorąc przeciwnie odgadłyby prawdę.

Chytrość nieodstępna słabości towarzyszka zdaje się być wrodzoną niewiastom, już w młodej dziewczynie widocznie się objawia; jakoż

czego siłą i otwartością osiągnąć nie mogą; u-
siłują przebiegiem otrzymać.

Niedostatek wielkich całą duszę zajmujących
myśli, żywość wyobrażeń, potrzeba zajęcia się,
tworzą *ciekawość* niewiasty, zawsze drobiazgo-
wą, a często nawet śmieszną; ta dziedziczna
wada przechodzi niekiedy w namiętność, a wte-
dy wszystko jej kobieta poświęca, nawet nie
douwierzenia dopuści się postępków.

Lekkomyślność wynika z wyższego czucia
niewiasty, niezależności od krępujących pęć
mężką politycznych i moralnych zasad, z od-
dalenia od wyższych stosunków społeczeństw i
nareszcie z braku doświadczenia i niskiego sto-
pnia własnej działalności. Łada co je oburzyć,
łada co uspokoić zdoła; a uczucia, żądze upo-
dobania i t. d. szybko jedno drugim ustępują.
Na świecie bez politycznego znaczenia i obo-
wiązków zatrzymują niewiasty swobodę i dzie-
cinność zawsze z lekkomyślnością spojone; nie
mogąc naostatek działać wedle nieznanomych
zasad, oddają się niemal zawsze wpływowi o-
koliczności.

Ostatnim nakoniec zarysem niewieściego
charakteru jest niestałość albo zmienność myśli
uczuc, żądz, widoków i całego charakteru,
złąd pochodzą: owa niestałość w miłości i prze-
niewierzenie w małżeństwie. Wyobrażenia nie-
wiasty szybko wyczerpuje cały przedmiot, a

następnie prędko go sprzykrzy, zatém w rychle ślagnąć będzie nowości, odmiany kształtów i stosunków. Ta zmienność jest także przyczyną przemiany uniesień, zapału i nadziei na rozpacz i obojętność tak często w niewiastach dostrzedz się dających.

§. 4. *Namiętności.*

Chociaż całość moralności niewieściej tak jest powabną, chociaż ukształcenie zaciera powoli ślady złego, atoli namiętności lubo nie tyle mocne jak w męszczyźnie dają się i w niewieście dostrzedz; do nich liczymy: zajrzenie *b)*, nienawiść, zemstę i zazdrość.

Pierwsza z nich jest zwykłym uczuciem słabości niemogącej zapragnionego osiągnąć dobra, a całą niechęć wylewającą na osobę owo posiadającą; mnogie uroszczenia niewieście przy ciągłym porównywaniu siebie i swych rzeczy z obcemi, dobrze sprzyjają jej utworzeniu.

Nienawiść przeciwnik miłości obudza się po doznanej wzgardzie, tém zaś gwałtowniejszą bywa im mniej na nią wpływa rozwaga i im trwałej niewieścia słabość uledek może pewnej stałej myśli. Przedmiot nienawiści rozmaity bywa, wszakże najsilniej ona goreje gdy w samej naturze niewiasty ma swój początek; o-
wóż najgwałtowniejszą obudzają: ugodzona pró-

b) Zajrzeć rzeczy, przymiotu, zazdrościć kochanka.

żność, |wzgardona miłość, współżalotnictwo; nieszczęśliwe małżeństwo i t. p. Zwykle nienawisci dochowują niewiasty stale; chociaż niekiedy jak powstała tak równie szybko przemija, gdy mianowicie tajemna strona serca za nienawidzianym przedmiotem przemawia. Doświadczenie uczy, że młode dziewice w których uczucia miłości i łagodności wygórowane, wywierają wpływ wielki na inne namiętności, w niższym stopniu hołdują nienawiści, niż panny podeszłe odtrącone niejako od świata, a w zamian niosące mu nienawisć; mianowicie zaś ją wywierają na osoby płci swojej z piękności lub innych przymiotów wielbione.

Silniej nierównie pała serce kobiety zemstą zależącą na chęci szkodzenia uchybiającemu; wynika ona z drażliwości, w którą niewiasty szczerzej od mężczyzn są uposażone. Skoro powstanie w osobach mianowicie czujących swą niemoc, wnet całym zawładnie umysłem i wszystkie inne przytłumi uczucia; często w ukryciu żywioną a wykonanie jej długo przemyśliwanem bywa i do tego niewiasty szczególnie dar posiadać się zdają. Najsroższą zemstę ciągnie za sobą obraza uczuć sercem niewiasty władających, jako: miłości, próżności, chęci panowania i t. p.; a gdy już przyjdzie do spełnienia, nie znajdziesz tam litości, sama srogość i okrucieństwo tylko ma miejsce, wszakże i tu

dostředz można śladu lęklivości; nierzadko jednak wraz z dopełnieniem zemsty, żal i politowanie niewieście ogarniają serca.

Zazdrość w miłości dwojaka bywa: jedna jest skutkiem nieufania sobie, podejrzliwości i lęklivości; a taka nieoddzielną bywa towarzyszką prawdziwej czulej miłości; bo czyż mogłaby się bez niej ostać kobieta czując swą słabość i pieszczotliwość, przy takim nieufaniu własnej płci? mogłaby znieść rozłączenie od ubóstwionego kochanka? przeżyć ofiarę dla innej jego serca? musi przeto obawiać się, musi zazdrościć. Drugi rodzaj zazdrości powstaje z samoistności, próżności i chęci panowania; tu kobieta szuka władania, pragnie całą istność lubego ujarzmić; wtedy przytrafia się, że i miłość samą poświęci samolubstwu, radniej taka na marach ujrzałaby kochanka, niżli w objęciu drugiej. Tego rodzaju zazdrość całkowitem lub niezupełnem zaspokojeniem popędu płciowego jeszcze się wzmacza, a nawet aż do szaleństwa posunąć się może. A tak gdy kobieta z zazdrością pierwszego rodzaju przez swą cierpliwość, lubość i przychlebianie rokosz i szczęście w małżeństwie i towarzystwie przynosi; ostatnia istny jędzy obraz, innych strapieniem będąc, sztyletem a trucizną sobie i im zagraża.

Takimi to cnoty i błędami obdarzyło przyrodzenie naszą płć piękną, a jeśli tylko roz-

sądne wychowanie, pierwsze rozwinąć, a drugie w mierze zatrzymać albo całkiem zatrzymać w niej potrafi: ozdobą społeczeństwa, szczęściem w pożyciu małżeńskim stać się może. Piękne lice niewiasty, powabna kibić wabią ku niej silniejszych a mniej zgrabnych mężczyzn, żywość zaś i subtelność umysłu, bujna wyobraźnia, dowcip i przenikliwość podbija i więzi głębokomyślących i genialnych mężów, naostatek miłość tak czuła i święta, dobroć, łagodność, cierpliwość, litość i poświęcenie się tak stałe, utrzymują w przywiązaniu i więzach mężów, stwierdzając wiersz sławnego naszego poety:

My rządźmy światem a nami kobiety.

Ani sądzić masz aby się natura zabaczyła niedając niewieście tego czém uposażyła męża i wzajem nie przez skąpstwo ujęła mężowi w co białogłową ubrała, jeno gwoźli widokom swym wszystko kierując niczego nie litowała, aby ze spojenia dwojga tak różnorodnych istot najdoskonalszą w świecie całość moralną utworzyć; i osiągnęła cel, gdyż ujęła nieco każdemu a drugiego powabnemi przymioty ukraśniała. A jako ze względu na utrzymanie bytu rodzaju ludzkiego, połączenie niewiasty z mężczyzną jest koniecznym; tak równie moralnie uważani, mężczyzna i kobieta istniejąc oddzielnie nikczemnieją, podobni roślinie przypad-

kiem w ciemnicy wylęglój, która ni dobroczynnego promyka słońca zachwyci, ani się odżywi posilną deszczu kroplą, a wziewając jeno plugawą wilgoć, więdnije i mizernije. W związku to dopiero maluczki a słaby podporę, mocny zasię umilenie, oba szczęście najdą.

ROZDZIAŁ II.

ZNAKI BRZEMIENNOŚCI.

§. 1. *Brzemienność.*

Brzemienność, ciąża, nazywa się stan niewiasty, gdy ona w żywocie swoim płód nosi, stanu tego w żaden sposób chorobą mienić się niegodzi; wtedy albowiem życie niewiasty jest podwyższone dotyla, że nawet od chorób zaraźliwych, jako morowej zarazy i innych jest wolną. Ażeby zaś brzemienność miéjsce miała koniecznemi są: w męszczynie zdolność zapłodnienia, w białogłowie zaś zdolność poczęcia; pierwszą oznacza doskonała budowa części rodnych a należyty stopień siły żywotnej w mężu jedno do pewnego wieku przywiązany. — Zdolność poczęcia równie wymaga doskonałej budowy i siły żywotnej u nas zwy-

kle od 18 do 50 roku życia objawiającej się; gdyż lubo zdarzają się przykłady, najwięcej w krajach ciepłych, ciąży w 9 roku życia, te atoli nader są rzadkie a snadniejby je za wyjątki policzyć wypadło; wszakże okrom tych warunków potrzebne jest jeszcze przygotowanie części rodnych przez odpłynienie precz krwi z żył onychże części co 4 tygodnie stale wracające, a po naszymu miano czasów miesięcznych albowi też czyszczenia miesięcznego noszące c), acz i to nie bez wyjątku d). Owa, przy takich warunkach po nastąpieniu spółkowaniu jednorazowém lub kilkokrotném niewiasta zastępuje czyli poczyną, czemu zwykle towarzyszy: przypływ do części rodnych krwi, a więc: nabrzmienie żywota obrzękłość i podwyższenie ciepła w częściach rodnych. Znaleźli się jednakże naturaliści przypuszczający że zastąpienie bez spółkowania miejsce mieć może, jeśli tylko obudzi się gorąca żądza a podniesienie zdolności poczęcia; każdy zdrowy rozsądek posiadający bezzasadność tego mniemania łatwo pozna, a przytaczane w tej mierze przykłady są tylko prostém oszukaniem,

c) Czasy miesięczne z biegiem miesiąca zgodne, od wpływu ciąży zawisłe, u młodszych a silniejszych zawsze przy nowiu, u starszych a słabszych podczas pełni przychodzą.

d) Zastępują i rodzą nigdy niemające czasów miesięcznych lub je wtedy dopiero dostają, równie w ciążę zachodzą z wadliwymi częściami rodniemi.

nadużyciem łatwowości, omyłką w rachubie brzemienności lub nierozsądnem zastosowaniem anatomii porównawczej.

Od czasu poczęcia życie skierowane być się zdaje ku częściom rodnym i piersiom, jakoż rany i złamania powolniej się goją, ściera rumienieclica, twarz dotąd okrągła podłużny kształt przybiera. Jednakże pomimo tak skierowanego życia, pomimo coraz a coraz przybywającego ciężaru i ciśnienia, niewiasty bynajmniej na sile, wytrwałości i czynności nie szwankują; czego dowód wyraźny mamy na wieśniaczkach przez całą brzemienność zwyczajne a wielce uciążliwe prace podejmujących; okrom zaś w mierze zadzierżenia sił, wyrób krwi w takich niewiastach dużo się zwiększa, a przeto innym czasem straszne krwotoki, tu łacnie znoszone bywają.

§. 2. *Podział znaków brzemienności;
znaki wewnętrzne.*

Aby tém łatwiejsze uczynić poznanie skąd inąd nader mylnego stanu brzemiennego, podzielimy wszystkie znaki: na zewnętrzne, zamykające odmiany żywota w różnych miesiącach brzemienności, która zwykle trwa 10 miesięcy czyli 40 tygodni; i na wewnętrzne czyli żywotne w zmianie objawień życia pokazujące się, a te ostatnie na mniej i więcej pewne. I

tak, w miesiącu pierwszym: brzuch nabrzmiewa; czasy miesięczne ustają *e*), części rodne stają się suche i gorące; atoli brzuch niekiedy się zupełnie niepodnosi, indziej znowu choroba podobny sprawić może skutek, czasy miesięczne równie chorobnie wstrzymane być i żywot odąć mogą, naostatek lubo powstaje części rodnych suchość potem wszakże jeszcze obficiejsze szlam wydzielają. Tak podniesiony żywot opada w miesiącu drugim (od 4 do 8 tygodnia) przez co społem zaciera powabną dziewczęską sklepiłość łonową *f*). W miesiącu 3 (od 9 do 12 tygodnia) żywot na nowo podnosić się zaczyna, żadnej jednakże twardości w nim namacać niepodobna. Bardziej jeszcze wznosi się brzuch w miesiącu 4 (od 12 do 16 tygodnia), a nawet między pępkiem a łonem czuć można kulę twardą (macicę). W miesiącu 5 (od 16 do 20 tygodnia) podniesienie brzucha z przodu i boku już jest widoczne, owa twardość kulista podniosła się i namacać ją można w poło-
wie odległości między pępkiem a łonem; nadto

e) Czasy miesięczne zwykle ustają z początkiem brzemienności, wszakże u niewiast krwistych w pierwszych 2-3 a nawet 4 miesiącach niekiedy się pokazują; są nawet zapisane przykłady kobiet nigdy czasom miesięcznym niepodlegających, a które dopiero od pierwszego zastąpienia okazały się i statecznie na początku każdej brzemienności wracały.

f) Macica z płodem spuszcza się w tym miesiącu na dół dla tego i brzuch opada.

z końcem tego miesiąca niekiedy czuć można ruch płodu. Miesiąc 6 (od 20 do 24 tygodnia) odznacza się jeszcze większą wypukłością żywota, twarda kula jest w pępku przez co jego dołek staje się ukośnym ku dołowi, ruch płodu daleko wyraźniejszy i odtąd aż do końca ciąży uczuć się dawa. W następnym 7 miesiącu (od 24 do 28 tygodnia) dołek pępkowy więcej się wypełnia a przy ciągle podnoszącym się żywocie twardość tylekroć wzmiankowaną o 2 lub 3 cale nad pępkiem napotykamy. W miesiącu 8 (od 28 do 32 tygodnia) pępek w górę wypchnięty tworzy wzgórek kulisty; żywot ciągle się podnoszący nabywa teraz więcej nierówności a zwykle ze strony prawej wypukłość bywa większą, twardość nakoniec (dno macicy) w zeszłym miesiącu nad pępkiem uważana, środek między pępkiem a dołkiem sercowym (żyłką) zajmuje. Nakoniec najwyższego punktu dosięga macica w 9 miesiącu (od 32 do 36 tygodnia), twardość albowiem ową kulistą w dołku sercowym, inaczej żyłką zwanym, dostrzegamy, pępek znikł teraz zupełnie. W ostatnim brzemienności miesiącu 10 (od 36 do 40 tygodnia) macica zniża się znowu, pępek kulisto w górę się wznosi, aż wreszcie za nastaniem bólów poród nastąpi.

§. 3. *Znaki brzemienności żywotne.*

Znaki wewnętrzne czyli żywotne podzieliłszy na niepewne i większą pewność posiadające

jące (§. 2), do pierwszych policzamy: 1) nadzwyczaj przyjemne zobopólne a współczesne z mężem czucie czasu spółkowania, bardzo wiele niewiast wnosi z tego o zastąpieniu, a niektóre były nawet w tém nieomyłne, jakoż małżonka xięcia Bernarda z Jeny zawsze czas porodu dokładnie oznaczała, o czém świadczy Fater (Vater). Wszakże wielokrotne dopiero spółkowanie obznajamia z tém uczuciem a nawet są niewiasty wcale go niedoświadczające które jednak zastępują, inne wśród boleści, wstrętu i obrzydzenia zostają matkami; sam znałem wiele niewiast które po pierwszych nader bolesnych spółkowaniach zastąpiły. — Czasu przechodu wójsk francuzkich przez kraje niemieckie i gdy nienawiść Niemców najwyższego dosięgła stopnia, przy pewném małym miasteczku trzój żołnierze francuzcy złowiwszy na polu niewiastę pogwałcili ją; niedługo po spełnieniu tego czynu niewiasta owa wielce kochana od męża i wzajem go kochając przyszła do prof: Osian-dra pytając azali nie zajdzie w ciążę, radaby nawet pozbyć płod. Zapytana zeznała: że narodową ku sprawcom nienawiść czując wśród czynu kromia boleści, wstrętu i obrzydzenia nie niedoświadczyła, przyjemności zaś bynajmniej niedoznała; gdy jeszcze rozeznac niepodobna było jej stanu, w wątpliwości odeszła, czas a-to-li pokazał że właśnie wtedy matką już została.

2) Zatrzymanie po spółkowaniu męskiego nasienia; lubo dostanie się męskiego nasienia do jajecznika jest koniecznym, ilość atoli do zapłodnienia potrzebna oznaczyć się nie da, a nawet wedle wielu uczonych mężów zdania, powietrze nasienne (duch) g), wystarcza do zapłodnienia niewiasty. 3) Objawienia magnetyczne; drażliwsze mianowicie osoby zaraz po spółkowaniu płodnym wpadają w sen magnetyczny, a zapytane najdokładniejsze dają odpowiedzi; wszakże nie jest to zawsze znakiem poczęcia, bo w osobach czułych każde spółkowanie skupiając i pobudzając życie wewnętrzne, podobne objawienia wzbudzić może. 4) Dreszcz jaki zwykły z powodu odpływu krwi do środka po spółkowaniu płodnym następować; niekiedy jednakże i niepłodne spółkowanie go wzbudza. 5) Zaraz po spółkowaniu następujące wstrząśnienia (konwulsye) i mdłości; ale te u osób drażliwych mogą po każdym nastąpić spółkowaniu. 6) Osłabienie i chęć snu który cięższy daleko i dłuższy bywa po płodnym spółkowaniu; lecz en i osłabienie bez zastąpienia często przycho-
dzą. 7) Zmiana koloru lica, zwykle zblednie-
nie policzków lub tylko jednego, gdy ze stro-
ny drugiej żywy pozostawa rumieniec; to po-

g) Powietrze nasienne (duch) jest to część nasienia niewidzialna stanowiąca woń (zapach) nasienną z przyrody powietrza którym oddechamy podobne.

strzeżenie wystawiło na krotofilne żarty pannie młodą po pierwszej z mężem nocy a mnogim śpiewkom pospólstwa dało powód; atoli i bez poczęcia, spółkowanie bladłość lica niekiedy sprawuje. 8) Po spółkowaniu z rana następujące nudności i wymioty, znak daleko wiarogodniejszy; lgdy jednakże samo spółkowanie trawieniu szkodę zrządza, przeto i jemu niezawsze wiarę dać można. Wymioty lubo zaraz po zastąpieniu przychodzą zwykły atoli towarzyszyć aż do połowy brzemienności, wracając stale o jednym czasie; z 5tym miesiącem ustają i dopiero w 2ch ostatnich lub tylko 10tym wracają, męcząc brzemieną po każdym jedzeniu i wtedy są skutkiem mechanicznego uciśnienia żołądka.

Wszystkie dotąd wyliczone znaki zwykle przychodzą w pierwszych 24 godzinach po zastąpieniu; w tymże czasie lub nieco później przybywa. 9) Niepohamowany wstręt ku osobie zapłodniającój dotyla: że oddech, przepotnienie, widok jój nawet jest nieznośnym. Pismo *Abendzeitung* w Dreźnie wychodzące z r. 1820 w Nrze 256 szczególny takowego wstrętu miłości przykład. Dziewica w dzieciństwie matki pozabawiona, tém troskliwiej jeszcze nad własnym pracowała ukształceniem; jakoż przy zachwycającej urodzie i wdziękach jaśniała umysłem wzbogaconym nauką, a czułym i cnotliwym sercem, — W 19 roku życia swego przy-

siegnęła wiarę młodzianowi 27 lat liczącemu; a cnotą nauką i urodą słynącemu; kochając go nad życie, wzajem była kochaną, a małżonek czuły niczego nieoszczędził aby uprzyjemnić i uszczęśliwić jej pożycie. Po 14tu miesiącach szczęśliwie przeżytych powiła syna którego macierzyńską umiłowała miłością; w krótkce potem zaszła po raz wtóry w ciążę, ale los zdarzał teraz ich szczęściu; w połowie bowiem brzemienności poznaje cudzoziemca 46 lat mającego, człowieka słabego zdrowia, szpetnego ciała a umysłu nieokrzesanego, i z nim, nawet niejako małżonka, o 400 mil w kraj sobie wcale obcy, klimat mniej przyjazny uchodzi. Więści tej z początku nikt wiary dać niechciał, bo ono małżeństwo za wzór gwoli naśladowaniu brano; przed ucieczką osobom przytomnym wybić jej z głowy tak niegodziwy zamiar usiłującym odrzekła „że tak czynić musi.“ — Z powyższego opisu niewiadać jasnie azali próżność niebyła ku temu powodem; wszakże była brzemienną mogła znienawidzić małżonka tém silniej jeśli ten litując zdrowia, wygórowanemu popędowi pćciowemu zadość nieczynił, obcy zaś na to mniej baczenia dawał. Uczyc się nam z tego przykładu należy jak dzisiejsze wychowanie jest tylko powierzchowne, dbamy o ułożenie ciała, przydajemy powaby kształceniem umysłu, a co główną zasadę szczęścia stanowi

moralność i religią puszczamy odłogi, dla obeznania ze światem dziewczica musi zwiedzać liczne towarzystwa, publiczne zabawy, teatru, odczytać się z romansami, co wszystko podnosi zmysłowość, zagłuszając uczucia i moralność. I w przytoczonem zdarzeniu pozornie świetniała wychowaniem ta która później opuściła bez żalu wszystko najdroższe sercu; widać że zasady cnoty były za słabe i niemogły zawładnąć chwilową namiętnością. 10) Niemożność zatrzymania moczu, sam pokilkakroć wzywany byłem do chorych skarżących się na niemożność zatrzymania moczu; były to młode mężatki przestrasz owładnął ich umysłem a gdy żadnej innej przyczyny wysledzić nie mogłem wpadłem na ten domysł a późniejsze przekonanie dowiodło prawdziwości podejrzenia.

W nieco późniejszym dopiero brzemienności czasie przychodzą: 11) zawrót głowy i mdłości częściej peryodycznie lecz czasem i w różnych chwilach; pierwszy mianowicie zwykł o jednej godzinie stale z rana powracać. 12) Ból głowy naprzemian z bólem brzucha, dokuczający bardzo w pierwszych brzemienności chwilach; atoli to jest bardzo zwodnem, gdyż takim boleściom podlegają bardzo często histeryczki. 13) Ospałość peryodyczna niebędąca skutkiem nałogu a tak niepołamowana że niekiedy żadne wrażenia aczkolwiek gwałtowne, same nawet

bole porodowe ocucić nie są zdolne i w czasie
 snu cały się poród odbywa. 14) Zamyślenie i
 zajęcie się, brzemiennie wielką mają skłonność
 do zatrudnienia uwagi bądź myślą bądź jakim-
 kolwiek przedmiotem i bardzo długo zostają w
 tém zadumaniu a nawet niekiedy jak ze snu bu-
 dzić je potrzeba; z tego zajęcia się powstało
 mniemanie, iż zapatrzenie niewiasty brzemienn-
 ej wpływ na ukształcenie płodu mieć może
 czemu chociaż wielu biegłych lekarzy przeczy,
 są wszakże doświadczenia mocno za nim mó-
 wiące. 15) Tęsznota (melancholia) z wielką
 do płaczu skłonnością lub bez niej, najczęściej
 trafia się osobom krwistym i czułym; taka tę-
 schnota niewypływa z nieszczęsnego w małżeń-
 stwie pożycia, żadnego nawet z tém związku
 niema, a najszcześniejsze tęschnią i płacząc skła-
 dając się wewnętrzną koniecznością; jeśli się
 wzmoże stan podobny bywa niebezpiecznym,
 gdyż za jego wzrostem niewiasty życie nawet
 sobie odejmowały. 16) Obłąkanie (waryacya)
 mianowicie jego gatunek zwany szaleństwem ma-
 cicy (nymphomania), zależący na wyuzdanej
 chuci a niepohamowanej żądzy spółkowania,
 młode małżonki krwiste, dawniej niepokalanego
 a zupełnie czystego życia czasami podlegają tej
 żądzy jedynie silném w moralności ugruntowa-
 niem pokonać się dającą; zwykło to prędko
 przemijać, w rzadkich wydarzeniach z połogiem

dopiero się kończy jeśli tylko zżem leczeniem nie zamać się sił przyrodzenia. 17) Powstanie na twarzy wyrzutów (krost), ten znak jeśli już w dawniej istniał brzemienności jest dosyć pewnym, wyrzuty te są bardzo trudne do wyleczenia, a często nawet niepodobne i dopiero z porodem znikają dobrowolnie. 18) Innym razem trwające ciągle piegi, ostudy, wysypki (krosty) i zapalenia oczu skrofuliczne, liszajowe a wcale lekom nieustępujące, znikają całkowicie lub objawiają się pod postacią inną choroby jako białych upławów i t. p. 19) Jasnowłose bardzo często dostawać zwykły ostud, piegów na czole, twarzy, ramionach, częściach wstydliwych; chociaż podobny skutek sprawia niekiedy wstrzymanie czasów miesięcznych. 20) Oczy pospolicie głęboko zapadłe sinemi obwódkami otoczone bywają (jak w chorobie bladej); wszakże podobny stan oczów natrafiamy podczas czyszczenia miesięcznego. 21) Przemiana szybka rumianości lica, szyje i gorsu, na błądź i wzajemnie. 22) Ból zębów tak silny, że nie rzadko do mdłości lub wstrząśnięć (konwulsyi) przywodzi; niedoświadczone radeby pozbyć bolących zębów, ale bez wszelakiej ulgi mogłyby przez to wszystkich postradać; a liczne smutne doświadczenia uczą że rwanie pod ten czas zębów, poronień bywa powodem. 23) Zgrubienie szyi i gruczołu tarczowego ma to za-

raz następować po płodnym spółkowaniu, a u nas taką wiarę do tego znaku przywiązano, że przeszedł do powszechnej wiadomości i licznym męskim figlom usługuje; czasami doświadczenie go stwierdza częściej daleko zwodzi; tu także należy znienienie woli, lub z urodzenia zbyt grubéj szyje zmniejszenie po zapłodnieniu czasem przytrafiające się. 24) Niekiedy znamiona po zapłodnieniu nabrzmiewają a dużo powiększają się. 25) Piersi, niekiedy aż do czasu brzemienności w stanie dziecinnym pozostające, teraz dopiero nabrzmiewają, powstaje kłucie w brodawkach często mocno dokuczające z towarzyszeniem ziębienia, dreszczu i nieco gorączki; na piersiach dotychczas białych dają się widzieć niebieskawe smugi żył; brodawki nabierają postaci kulistej a kształt ostrokągowy całych piersi jeszcze wyraźniejszym się staje; kolor brodawek i obwódka się zmienia, ciemnieją, porastają na nich drobne włoski, a w około obwódki maluczkie brodawki się wznoszą; 26) z brodawek przesącza się dobrowolnie lub za pociśnieniem mleko, wszakże znak ten ma wagę u pierwszy raz zastępujących, albowiem są niewiasty od pierwszego połogu mleko w piersiach zatrzymujące; a co dziwniejsza widziano niekiedy u dzieci i męszczyzn mleko w piersiach. Oslander przytacza przykład kobiety histeryczki która do 41 roku życia zachowała ciągle i bardzo

obficie mleko w piersiach, a to już od lat 20 kiedy pierwszą razą była w ciąży; ale dziwniejsze wydarzenie miało miejsce w Anglii: ubogiemu mieszkańcowi w połogu umiera żona którą nad wszystko kochał, zostawując mu bliźnięta jako owoc czułej miłości; nad wszystko pragnął ojciec zachować życie niemowlętom, a mając mleko w piersiach, sam zaczął je karmić, i szczęśliwie wychował. 27) Żołądek szczególnie a dziwniej zmianie ulega czasu brzemienności: już to swą zbyt podwyższoną czułością i drażliwością, już to jej przytłumieniem, już nareszcie żądzą niezwykłych pokarmów albo rzeczy wcale niejadalnych a nawet obrzydliwych; w pierwszym razie po każdym pokarmie gwałtowne następują wymioty, zdaje się że nie niepozostanie dla odżywienia brzemienną, jednak pomimo to ona tłuścieje i zdrowy płód wydaje; niekiedy czułość żołądka do takiego dochodzi stopnia, że żadnego dotknięcia by najłżejszego znieść nie może, ciężarne zwykły natenczas mówić że im żołądek nabrzmiał. Inną razą żadne pokarmy ba nawet rzeczy drażniące obudzić poniżonej czynności nie są w stanie, sam nadwinian antymonu (emetyk) wymiotów sprowadzić niezdolna, a leki najmocniejsze przeczyszczające bez skutku się dają. Naostatek pożądaną pokarmów niezwykłych lub rzeczy nadzwyczajnych np. wychowane miękko, łakną chle-

ba grubego, czarnego i innéj strawy czeladnéj; inne chcą kwasów, inne mydła, kredy, wapna, piasku, papieru, paździerza i t. d. Lang opowiada że pewna xiążęcia nałożnica brzemienna zjadała każdego rana jako bobak garść paździerza i lnu, sam znałem osoby do śledzi starych, zepsutego sera, starych psujących się kiełbas niepowściągnioną żądzę mających. Osiander powiada że widział łanię kotną która całe piśmo periodyczne swemu właścicielowi cząstkowo zjadając spożyła. 28) Wstręt do pokarmów i zapachów niekiedy tak wzrasta, że słabość i omdlenie sprawia; najczęściej wstręt podobny bywa do kawy, mięsa, pomad, perfum, anodynum, niekiedy nawet do samej wody. 29) Obfite plucie mianowicie z rana. 30) Palenie przy oddaniu moczu. 31) Podwyższona suchość lub wilgoć części rodnych. 32) gruczolny na żyłach mianowicie u jasnowłosych z cienką pulchną skórą; tworzą się one od palców i zajmują aż uda, niekiedy nawet części wstydliwe, z czasem ból kolący i palenie w nich powstaje. 33) Nabrzmienie nóg nie wodne już z początku brzemiennosci postrzegać się daje, w dalszym czasie przemienia się w nabrzmienie wodne (niekiedy bywa to znakiem bliźniąt). 34) Trudne wyprostowanie nóg włożeniu znak ten często przychodzący znany jest u nas powszechnie. 35) Drażliwość węchu, jakoż niektóre

niewiasty pewne zapachy zbyt nie miłują, innym znowu, wszystkie by najmiłéjsze są przeciwné; nie nawykłe do tabaki upodobania do niej w czasie ciąży nabierają, a inne miłośnice tego gryzącego wiwatowego proszku pozbywają nałogu h).

36) Chęć nadzwyczajna i niepowściągniona bądź to moralna bądź zmysłowa; w zeszłych wiekach wielką przywiązywano wiarę do takich zachceń a nawet było to do głupstwa posunione, dziś Bogu dzięki niesłychać już o tych mimowolnych dziwactwach płci pięknej. Kamerarius przywodzi zdarzenie które w końcu upłynionego wieku miejsce miało, a dowodzące jak nawet ludzie światli przyłgnęli do tego mniemania: Żona nauczyciela Uniwersytetu w Jenie nazwiskiem Hamberger wielce od męża kochana, będąc w ciąży gdy wróciła pewnego razu z targu na którym dużo jaj nakupowała, rzuca się do nóg mężowi a całując go i łkając wyznaje, że niepowściągniona pokusa wyrzucania mu w twarz wszystkich jaj ją ogarnęła; napróżno mąż przekłada dziwactwo podobnego żądania, napróżno napomina aby niepuszczała wodzy namiętnościom a raczej rozumem je powściągnęła; gdy nareszcie wszystko to nic niepomaga a rozjątrzona małżonka ku zemdleniu i słabości się ma, okrywwszy twarz serwetą zezwala nakoniec do-

h) Rob. Whyth on the nervous disorders London.

broduszny małżonek na to boleśne dziwactwo; które żona z zadowoleniem uskutecznia i). Lang wspomina że we Lwowie żona brzemienna pewnego, duchownego będąc w kąpieli, uczuła pokusę do surowej cieleciny i aby jej zadość uczynić boso wyskoczywszy z kąpieli, dognała ciele żywe i zębami kawałek z niego wygryzła; inna niemogąc się oprzeć żądzy, wykąsiła kawałek ramienia piekarzowi. Młoda Karola II. króla hiszpanii małżonka posiadała dwie papugi paplające po francuzku; jej ochmistrzyni przypadkiem je zabiwszy pokazać onych nieśmiała; królowa którą nadzwyczaj szczebiotanie ptaków radowało, dowiedziawszy się o wypadku (a była podówczas w ciąży) wymierzyła ochmistrzyni dwa policzki; skrzywdzona zaniósła przed króla skargę, któremu napominającemu odrzekła żona „Sennor esto es un Antoio., panie było to zachcenie, a król na to „Calla os, estas bofetadas son hijas del Antoio., wybacz bo ten żart pochodzi z zachcenia. Tu należy odnieść niepowściągnięte rozliczne chęci które poskramiać rozwagą a rozumem przynależą jeśli wybaczają z zasad moralności lub są tylko złudzeniem.

§ 4. *Znaki wiarogodniejsze brzemienności.*

Do wiarogodniejszych, lubo całkowitej pewności niedających znaków należą: 1) wymio-

i) Medizinische Anekdoten. Leipzig 1767.

ty stale a o jednéj wracając porze *k*). 2) twar-
dy i podniesiony żywot, lecz jeśli żadna nie po-
przedziła choroba, jeśli wyniosłość ograniczo-
na, twardość czuć w pępku i pępek zmieniony,
gdy ani bólu ani przelewania niema i nakoniec
gdy z podniesieniem brzucha inne części wcale
niechudną. 3). bole jakie zwykły poprzedzać
czasy miesięczne kiedy niekiedy przychodzące.
4) kolorowe pręgi po brzuchu i udach. 5). u-
stanie czyszczenia miesięcznego jeśli tylko cho-
robna przyczyna nie zaszła. 6) nadzwyczajne
okazanie się czyszczenia miesięcznego u niewiast
krwistych i młodych. 7) czucie ruchu płodu
byłoby znakiem pewnym, ale niewiasty życzące
bardzo mieć dzieci lub histeryczne, często sie-
bie i drugich zwodzą biorąc za ruch dziecie-
cia wiatry lub poruszenia spazmowe mięs brzu-
cha. Dr Osiander wezwany został do pewnej
światłej pani niedaleko Getyngi mieszkającej aby
przybył z narzędziami, gdyż inny Dr. przy pier-

k) U nas jeszcze gdzie nie gdzie zachowuje się przesąd że czasu
brziemności nienależy się krwi puszczać; mniemanie to
jest fałszywe bo ciężarne daleko więcej obfitują w krew a
wpotrzebnym razie daleko więcej upuścić jej brziemnej;
można aniżeli nie będącej w tym stanie; tu posłuży przy-
kład następny: Dr. Alard niewieście wymioty gwałtowne
cierpiącej kazał puścić krwi, gdy zaś te nieustępowały
powtarzał puszczenie krwi 23 razy, a lubo i wymioty nie-
ustąpiły bynajmniej przez to, ani brziemna ani płód na
zdrowiu nie szwankował.

wszym porodzie utrzymywał, że jeśliby wtóry raz brzemienną została, nie porodzi jeno za pomocą sztuki, teraz zaś dokładnie czuła ruch płodu i sądzi się już bliską czasu; Osiander przybywa śledzi i zdumioną zapewnia że zbudowana jest bardzo dobrze i narzędzi wcaleby niepotrzebować, tém bardziej zaś teraz gdy zupełnie brzemienną nie jest; czas pokazał prawdę a ów ruch płodu były tylko wiatry. Zupełnej pewności znak ten nabiera, jeśli kto obcy już w tym względzie doświadczony albo lekarz go uczuje. Są inne jeszcze znaki zupełną dające pewność, a które przez wewnętrzne śledzenie tylko odkryć się mogą a lekarzom i akuszerkom są znane. Wszakże lubo z przytoczonych tu znaków, żaden wzięty oddzielnie o brzemienności zapewnić nas nie może, jednakże zbieg wielu z nich podjęzienie obudzić, ścisła zaś rozważa wszystkich towarzyszących okoliczności społem ze wszystkiemi albo wielką tych znaków częścią, pewność podjęzieniu nadać może.

§ 5. *Przeciąg brzemienności, bliźnięta, pteć płodu.*

Brzemienność dobrze a przyrodzonym obyczajem się odbywająca trwać powinna 10 miesięcy czyli tygodni 40 lub dni 280; najlepszy sposób rachowania brzemienności jest od osta-

niego okazania się czyszczenia miesięcznego;
 lubo pewności nabieramy i rachubę poprawia-
 my czasu pierwszego poruszenia płodu w żywo-
 cie, co zwykle się dzieje w połowie ciąży, cho-
 ciaż i ten przyspieszonym albo opóźnionym by-
 wa. Atoli nie zawsze brzemienność tak stały ma
 przebieg, owszém często bardzo przyspiesza
 się lub opóźnia; przyczyny téj niejednostajności
 już to kryją się we właściwości i usposobie-
 niu niewiasty już znowu wysledzić się dadzą i
 zależą od wpływów zbytnie pobudzających lub
 osłabiających. Częściej wszakże widzieć się zda-
 rza brzemienność skróconą, bo téż i przyczy-
 ny pobudzające całe ciało i samą macicę są li-
 cznijsze a częściej się w życiu nadarzają; gwo-
 li temu celowi usługują pokarmy tak nienatural-
 ne zwykle korzenne, pobudzające, a dzisiaj po-
 wszechném będące pożywieniem. Do przyczyn
 opóźniających poród, jeśli tylko mylność rachu-
 by albo chęć oszukania nie zwodzi, należą: tro-
 ski, smutek, krwotoki, karmienie dziecięcia cza-
 su brzemienności, czuwanie po nocach, niedosta-
 tek, rozmaite przypadłości macicy i t. d.; opó-
 źnienie to dni a nawet tygodni kilka przecią-
 gnąć się może, zawsze jednak (jak doświadcze-
 nie uczy) po 40 tygodniach następować zwy-
 kły bole porodowe po niejakiem czasie ustające.
 Tak przedłużona brzemienność (niekiedy do 12
 miesięcy) zowie się opóźnioną a sam poród o-

późnionym; przeciwnie przed 40 tygodniem odbywający się nosi miano niewczesnego, to atoli ściąga się tylko do porodu od 7 do 10 miesiąca przytrafiającego się gdy dziecko przy życiu utrzymane być może, od 1 do 5 miesiąca brzemienności mający miejsce poród, nazywamy poronieniem, od 5 zaś miesiąca do 7 zowiemy przedwczesnym. Przeszłoby zamiar pisma rozciągać się nad wpływami szkodliwemi, jakie poronienie i poród przedwczesny na niewiastę wywierają; usiłować tylko będziemy dokładnym wyłożeniem prawideł zachowania się w rozdziale następującym, podać sposób uniknięcia tak zgubnego wypadku. Znaki brzemienności z bliźniętami są zupełnie wątpliwe, lubo zaś podejrzenie powziąć można, z większej objętości żywota, z mocniejszego, dolegliwszego i w różnych stronach brzucha miejsce mającego ruchu, z podziału żywota na dwa wzgórza, nareszcie z dotkliwszych wszystkich przypadłości ciąży; znaki te jednakże są bardzo niepewne a nawet zwykle towarzyszą ciąży pojedynczej, z dużym silnym płodem; po porodzie dopiero jednego niemowlęcia, bytność drugiego z pewnością da się oznaczyć. Mniej pewne są znaki płci płodu: częsty wymiot, jaśniejsze oko chłopca, mdłości częste dziewczkę u niektórych lekarzy ma oznaczać; owa między pospółstwem utrzymujące się mniemanie że po

prawicy syn bywa, z lewój zaś strony dziewczyna, słusznie do baśni policzyć należy, a doświadczenie zupełnie się temu sprzeciwia. Ongi większą dawano wiarę znakom pęci płodu, jakoż w księdze 7mój Spiczyńskiego 1) czytamy: „Na-
„przód to jest pierwsza nauka, jeśli ona niewia-
„sta przed poczęciem była blada a po poczęciu
„rumiana na licu, znak jest iż z synem chodź.
„Drugi znak, jeśliż niewiasta zastąpiwszy nie-
„ma wielkiego obciążenia w sobie i we wszy-
„stkich członkach, znak jest iż syna w żywocie
„nosi. A jeśliż zasię jest bardzo mdła, leni-
„wa, obciążała, znamie iż dziewczka będzie. Trze-
„ci znak z strony mleka w piersiach, jeśli mle-
„ko jest białe a ktemu gęste, i że gdy go na
„zwierciadło abo na miecz wstrzyknie tedy stoi
„na miejscu nie rozpływając się, znak jest iż
„syn będzie. Czwarte z strony żywota, jeśli
„prawy bok to jest prawa słabizna więcćj okra-
„gleje wznoszący się, ukazuje też na syna, a
„wszakoż rumianość lica po poczęciu jest zna-
„mie napewniejsze poczęcia syna, a to jeśli przed
„poczęciem [niewiasta była bladego albo snia-
„dego lica. Zasię wszystko przeciwnie tym
„znakom przerwczonym o dziewczce masz ro-
„zumieć. „

1) Herbarz to jest ziół tutecznych postronnych i zamorskich o-
pisanie itd Spiczyńskiego wydany przez Marcina Siennika 1568.

ROZDZIAŁ III.

ZACHOWANIE SIĘ BRZEMIENNEJ.

Niewiasta zostając matką zaciąga nowe a ważne obowiązki dla kraju i ludzkości; jako zaś z jednej strony, niewieście brzemienną mającej się człowiekiem dla ludzkości a obywatelem krajowi przysłużyć, należą się cześć i względy od wszystkich; tak z drugiej strony ona swą godność pojawiając, odpowiedzieć powinna wysokiemu przeznaczeniu przelewając czerstwe zdrowie w przyszłego potomka. Atoli mało jest kobiet dokładnie pojmujących godność macierzyństwa i powinności tego stanu, mało takich które obowiązki przez swój stan zaciągnięte dla kraju i potomka wypełnić usiłują. Młode mężatki niewiedzą że pierwsza brzemiennosc szczęśliwie przebyta, toruje pomyślną drogę innym, że od niej szczęśliwy poród i połówg zawisł; kromia własnych cierpień cale się nie troszczą, bynajmniej nie skąpią uciech a przyjemności, rade uczęszczają na zabawy, przejażdżki, marnują swoje i płodu zdrowie tańcami, ściąganiem i wieloma innemi szkodliwemi rzeczami.

W tym rozdziale zawrzemy prawidła zachowania się brzemiennych, bogdajby one trafiły do serca młodych matek i do więcéjważenia

swego stanu nakłonić mogły; w ogóle da się powiedzieć że brzemienna rodzaju życia jaki dotąd prowadziła zmieniać wcale nie powinna, jeśliby zaś w tém znalazły się zwyczaje szkodliwe, należy raczėj od nich powoli odwykać.

§. 1. *P o w i e t r z e.*

Wolne czyste powietrze koniecznym jest warunkiem życia i zdrowia każdego człowieka, codzienne doświadczenie przekonywa nas o téj prawdzie: ludzie wiejscy ciągle dobrém oddychający powietrzem, zdrowsi są od miejskich, inni dla zarobku pracujący w miejscach zanieczyszczonych, ileż na całe życie niekupuja cierpień? a gdy zepsucie najwyższego dosiagnie stopnia lub oddechalne powietrze obcemi szkodliwymi przesyca się wylizewami, staje się wtedy trucizną i życie szybko niszczy — Czemuż nawet przypisać zdrowie, wesołość i żywość, tak podniesione w nas i naszėj płci pięknej czasu wiosny i lata, jeśli nie wolnemu powietrzu?; zajęci powabami uroczej młodej natury, więcėj poświęcamy jej czasu, przechadzki dużą część dnia zajmują, nie zawarte okna świeżem powietrzem przepelniają nasze komnaty, a przeto sił, zdrowia i radości nam przybywa. Ale gdy mróz zwarzy ziemię a śnieżna pokryje ją powłoką, chronimy się zwykle do mieszkań i w tém, pod naszym niebem, prawie półrocznem więzieniu,

ileż przez ten czas wyziewów; ile szkodliwego nieprzeżyjemy, powietrza? a jednakże ono jest najpotrzebniejszym, najkosztowniejszym żywiołem krwi. Aby zaś przytłumić nieprzyjemność złego lub wyziewami zarażonego powietrza; zwykle napawają go woniami przez kadzenie, a tym sposobem podwójną zdrowiu szkodę przynoszą. Ważnym przeto warunkiem zdrowia jest czyste powietrze, ale o ileż koniecznijszém jest ono niewieście brzemiennéj? którój krew znaczniejszą płodu żywność stanowi; jeśli więc ją zatruje złém powietrzem, nie zdrowie ale rychłą śmierć lub długie pasmo cierpień przygotowuje swemu niemowlęciu. Niech więc brzemienna tak lecie jako i zimą, usiłuje czystém oddéchać powietrzem, komnaty jéj niech będą codziennie przewietrzane i nakadane octem, nie zaś pachnącemi kadzidłami; wszelkie rzeczy mocno woniące czy to przyjemnie czy odrażliwie, usunionemi z nich być powinny, codziennie naostatek kilka godzin spędzonych na wolném powietrzu siła przyczynią zdrowia. Unikać ma nadto brzemienna wszelkich zgromadzeń, natłok albowiem ludzi prócz uszkodzenia powietrza przez spożycie, sprawia jeszcze zaduch i niewidzialnemi obciąża go wyziewy; niech się przeto zrzecze przyjemności balów, teatrów, widowisk i innych natłocznych zgromadzeń, gdzie zwykle dużo świeć

goreje a mnóstwo zbiera się ludzi: niech unika odwiedzania szpitalów, więzień i wszelkich miejsc z zanieczyszczoném powietrzem, a raczej niech szuka słodyczy w pożyciu domowém w przejażdżkach lub przechadzkach za okręgiem miasta lub wioski na wolném czystém powietrzu. Bardzo szkodliwie działa wyziew nowo bielonych ścian, takich więc pomieszek niechaj starannie brzemienka unika; bliskie odchody do kanałów wydając smrodliwe rozkładu cząstki, zarażają niezdolnie powietrze, a przy naganym u nas zwyczajniewiad nienoszenia spodni, pospołu płuca i części wstydlive rażą, licznym cierpieniom kurczowym, zatłaniom, kolkom, ba nawet poronieniom i przykrzejszym jeszcze dla nich i dzieci dolegliwosciom dając początek.

Niebo nasze lubo nie najgroźniejsze wszakże wielkim ulega zmianom, bo gdy gorąca letnie dochodzą 30 stopni ciepłomierza Romiura Reaumur, zima miewać zwykła 25—28 zimna; pośrednie stopnie są na wiosnę i w jesieni, zawsze atoli tak wielkie zmiany lubo w przeciągu roku się wydarzające, są nagłe. Każda zaś dziesięciomiesięczna brzemienność kilka pór roku przetrwać musi, a następnie na tak wielkie i niemal nagłe zmiany być wystawioną; wiele przeto brzemiennej zależy na tém aby umiała zmniejszyć szkodliwy wpływ nieba,

ciepło więc komnat niech będzie zawsze umiarkowane aby wystawienie się na zimne zewnętrzne powietrze szkodliwém niebyło, niech nawyknie w każdój porze roku przetrwać czas jakiś na wolnem powietrzu. Wszakże gwałtownych zmian wystrzegać się ma, a przeto rozgrzana w łożu niech niewybiega zaraz na dwór, mianowicie w chłodnych wiośnianych i jesiennych porankach, w téjże porze niech nieprzepędza wieczorów zewnątrz domu; zimą siadywanie przy ogrzanych piecach, gdzie jedna część ciała nad miarę się rozpala jest zdrowiu bardzo szkodliwe, tém więcej gdy niewiasta tak ogrzana wyjdzie na podwórze, a tam zziąbłszy prosto bieży znowu spiesźnie do pieca. Dotkliwsze nastąpią skutki, gdy społem z zaziębieniem ciała podlegną zaziębieniu części rodne co tém snadniej w naszym klimacie powstać może, gdy jakośmy rzekli, naganny zwyczaj nienoszenia spodni wszystkim niewiastom jest właściwym, a przeto ocieplone ciało bezpośrednio na zimno jest wystawione; zwykły stąd powstawać bole zębów i głowy, kurcze, cierpienia reumatyczne, kolki i wszelakie upławy. Cierpienia takowe sroższemi są u niewiast kupczących a całe dnie na dworze przesiadujących, u których we zwyczaj jest trzymanie garuka między nogami pod suknią, przez co raz nazbyt się ciało rozpala, to znowu ziębnie. Wszystko cosmy o nagłej

zmianie powietrza powiedzieli i do przeciągów odnieść należy.

§. 2. *Spoczynek, Ruch.*

W całym ogromie świata postrzegamy ciągłą przemianę ruchu na spoczynek i spoczynku na ruch, ze wszystkiego co tylko żyje niemasz coby z pod tego prawa wyłączyć się dało; obudzony ruch życia na wiosnę trwa przez lato aż przejdzie do zimowego spoczynku; wszystkie zwierzęta ulegają temuż prawu, a żadna ich czynność trwała być nie może, lecz w miarę wysilenia następuje dłuższy lub mniejszy spoczynek. Podobnym prawom ulega człowiek, znużony całodziennym trudem ciała i umysłu, kłoni się do spoczynku, a gdy ożywne słońca promienie znikną nam z oczu, ciemność zaś tyle do spoczynku wabiąca ziemię oblecze, mimowolnie ciało słabnie, niezdolném staje się do ruchu, zmysły obojętnieją na wrażenia zewnętrzne, nie przenoszą nic umysłowi nieudolnemu już do pojmowania, przybywa ziewanie poprzednik snu, a nakoniec sam sen skleja powieki i wszystko co było we dnie czynném rozwalnia się, rozstraja niby i spoczywa. Tak przeto przyrodzenie wrodziwszy w nas potrzebę spoczynku i ruchu, gwoli temu podzieliło czas na noc i dzień. Bardziej jeszcze powodować się brzemienna temi przepisami natary powinna, a

mądrze ruchem i spoczynkiem przeplatać całą ciążę; owa te tylko z brzemiennych prawdziwem cieszą się zdrowiem, te urodziwością i kwitnącym niemowląt wiekiem radować się będą które dostateczny ruch miały. I któż ma bardziej błogi stan ciąży? kto mniej cierpi od naszych wieśniaczek? a przecież one wcale nielutują prace, a owszem nic nie bacząc ciężkim zwykłym robotom wciąż się oddają. Ruch umiarkowany ułatwia i do właściwego biegu zwraca wszelkie czynności fizyczne ciała, obdarza umysł błogą spokojnością, krzepi zdrowie matki i dziecięcia. — Ale jeśli ruch w miarę tyle jest potrzebnym, ba nawet koniecznym do utrzymania zdrowia, nadużycie pociąga za sobą ciężkie ukaranie. Jakoż nieprzywykła niewiasta gdy nagle w brzemienności czynnemu odda się życiu, nierzadko, jako kary nierozważnego postępuku dozna: krwotoków, poronień itd — Smutną jest rzeczą że nawet gdzie nie gdzie upowszechnione przesady, upoważniają nader szkodliwe zwyczaje; i tak w Anglii ogólny panuje zwyczaj *m)* przez baby utrzymywany, aby brzemienną przed samym porodem porwać do powozu a co najgorsze bruki z nią oblecieć, w celu ułatwienia porodu; wszakże mylność a fałsz tego mniema-

m) Obacz Dra C. J. Fischer *Bemerkungen über die Englische Geburtshilfe.* Götting. 1797.

nia każdemu przejrzyć łatwo. Ale jeżeli tyle na zbyt ni ruch powstajemy, gnuśności a próżnowaniu nad miarę, przyzwolenia tém więcej dać nie trzeba, słodka nieczynność, Włosi ją mianują dolce far niente, acz wabjąca i luba, zabójczą w sobie mieści truciznę, wiele białych głów brzemiennych ma ku niej pociąg, biada atoli téj która mu ulegnie, niechęć ku jedzeniu, ciągłe a uparte zatkania wnet nadejdą, za temi idą brak odwagi, wytrwałości, i chęci do zabaw, dalej stają się ociążałami, nic ich niezadowolnia, gniewne, kłótniwe i ciągle narzekające, sobie ciężkie gotują następstwa a mężom goryczą zatruwają pożycie.

Ale daleko bolesniejszą jest rzeczą że ta gnuśność a próżnowanie przelewają się na dzieci i nierzaz już ściągnęły przekleństwa na dawców życia, nader liczne doświadczenia są tego dowodem; patrz więc Matko abys w tém krzywą nie była, aby słusne złożeńia nie ciążyły na Tobie, używaj więc na przemian ruchu ze spoczynkiem, kilka godzin codziennie w umiarkowanym ruchu na wolném powietrzu staw, a jeśli ciało twe nawykłe pracy, nieustawaj w niej, a błogosławione będzie ciało twe i owoc żywota twego. Przebieżmy koleją rodzaje ruchu i spoczynku ciała, bacząc na pożytki lub szkody niemi zrzadzane.

I. Ze wszego spoczynku sen jest bez wątpienia najdobroczynniejszy a wprost ku naszemu pożytkowi skierowany, używać go przeto jest obowiązkiem brzemiennej niewiasty jeno bez zbytku; najwłaściwszą jako od przyrodzenia wskazaną porą do użycia snu jest noc; zamilka wtedy wszystko co rażąc zmysły dzień cały w ocuceniu nas dzierżało, chłód i spoczynek całej natury tak wielce wabi, znużenie tak silnie czuć się daje, że jeno mocna pobudka oderwie od zapragnionego wczasu. Niech więc brzemienna w dzień zatrudnieniom oddana, nocy używa na wypoczynek, a chociażby przydała godzinę snowi, niezawadzi, byle nieprzesypiała całych poranków; doświadczenie albowiem ta z brzemiennych w następnym czasie szczęśliwszemi i zdrowszemi poznało, które niegnuśniały z rana owszem na czynności czas ten strawiły. Wszakże sen korzystny dają jedynie: znużenie pracą ciała, spokojny umysł i prawe serce; owa uposażenie ostatniego w cnoty, a oddalenie burzliwych namietności błogi sen zlewają. Brzemienne atoli niespokojny czasem sen mieć zwykły, bądź to dla utrudnionego obiegu krwi, bądź dla ruchu dziecięcia matkę niepokojącego; niechaj więc nigdy do łóżnicy nie wnijdzie z przeładowanym żołądkiem, ani przed wieczorem używa napoju gorącego, aby niespokojnej nocy sobie nieprzygotowała; na koniec

wszelką wdzięczną i odrażliwą woń z izby sypialnej troskliwie oddalać należy, nieraz bowiem i te, spokojność snu zaburzyć mogą.

Łoże sypialne niech będzie obszerne, a jeźliby bez pierza obéjść się brzemienna mogła lepiej by wzdy było, natomiast materac skórzany sprężysty, nie zbyt twardy, wygodnieby usłużył; okrycie takie być powinno aby ciepło ciała w należytéj utrzymało mierze — Nakoniec brzemienna położenie na łóżku obierać ma sobie najdogodniejsze inna bowiem rzecz niebrzemiennej, na wszystkie boki snadnie przewracać się mogącój, a inna niewieście cięższej, która aby maluczkiego nieuszkodziła, miotać się po łożu nie ma, ale jeno na stronę dziecięcia (bywa to najznośniej) leżeć; gdyby żywot krzywy miała, na stronie przeciwnéj, z brzuchem wystającym po lewicy, na prawym boku spoczywać byłoby dobrze; atoli najswobodniejsze i najwygodniejsze położenie jest i najlepsze. O krom nocnego snu każdy inny jest wielce szkodliwy a lubo często się wydarza silny ku niemu pociąg w brzemiennych, uleż mu mianowicie w chwilach po obiednich nie jest zdrowo, gdyż jedne stąd następstwa wynikają jak i z nieczynności — Noce bezsenne jako człowiekowi zdrowemu i silnemu zdrowie odéjmą, a cóż dopiero brzemiennéj białéj głowie?; chroń się przeto dobra matko nietylko czuwania po nocach

ale nawet wszystkiego unikaj coby wieczorem obudziwszy wyobrażnię lub zapaliwszy namiętność, snu posilnego ci ujęło; usunąć się przeto powinna brzemienna od balów, teatrów, zaniechać najgorszych, namiętności podniecających gier w karty, tudzież czytania romansów, bo nie jęj rzeczą jest zabawa gdy do wznioslejszego a poważniejszego przeznaczenia powołana została.

II. Siedzenie dla zmiany położenia ciała, zawsze do znużenia wiodącego, bardzo wygodnie od natury wymyslane, w miarę użyte, bynajmniej dla brzemiennęj złém nie jest; zbytek zaś jego nader szkodliwy, ponieważ prócz ściągnięcia wszystkich szkód nieczynnego życia, tamuje obieg krwi a ztąd powstają: zatkanie żołądka, nabrzmienie krwawnic, warg wstydlivych, nóg itd, ciągłym skrzywieniem żywota nadaje się złe położenie płodowi, na koniec wzbrania płodowi ruchów, od przyrodzenia mądrze nadanych a do należytego ukształcenia i dalszego zdrowia niezbędnie mu potrzebnych. Owa stąd cała szkodliwość tak zwanego siedzącego życia widna jest — Ale daleko gorszem życie siedzące się staje, jeśli ten czas trawi brzemienna przygrach, gdzie zapalają się gwałtowne namiętności a wielorakim cierpieniom początek dają. Podnoszenie i przeciąganie rąk niektórzy rzeczom szkodliwym liczą, wszakże baśń a śmieszny

przesąd to jest, aby takowe wyciągnięcie rąk, byle nie z mocném sileniem, początek okręceniu sznurka około płodu dać mogło, bo wiejskie niewiasty nie folgują rękoma a między nimi rzadsze nachodzą się złe przygody. Gorszy jest już zwyczaj zakładania siedząc kolana na kolano, taki albowiem ruch nadając ukośny kształt żywotowi, może uszkodzić położenie płodu. słusznie więc niektórzy u nas bronią takowego obyczaju — Zwyczaj po zmordowaniu siada się, wszakże nierównie wygodniejby było brzemienną obierać siedzenie w pół leżące, zwyczaj taki chowają brzemiennie turczynki i innych wschodnich krain niewiasty i mądrzej działają od naszych kobiet, prosto się w siedzeniu dzierżąc usiłujących.

III. Stanie nie jest położeniem wygodnym dla brzemienną, wzrastający albowiem żywot zmienia środek ciężkości niewieściego ciała, a ciężarem pociągana ku przodowi do poddawania się w tył zniewala, nadto często przybywająca puchlina nóg wielce rzeczone położenie utrudza i przecz białogłowy brzemiennie jako ku chodzeniu ciężkie, tak nie łatwie a z trudem wzdychać im przychodzi. Niewiasty wielokroć rodzące miewać zwykły brzuch wiszący, takim chód i stanie bardzo jest przykre, ba nawet nieznosne — Modły brzemienna odprawiać może siedzący, nie zaś kłęczący lub stojący; gdyż kłę-

kanie i podnoszenie się, połączone jest z wysileniem, szkodliwe skutki za sobą pociągnać mogącem, nadewszystko jeśli przy mniejszej zwinności upadku ustrzedz się nie zdoła.

IV. Praca. Wiejskie niewiasty czasu brzemienności, całe prace nie litują i bez szwanku; przeciwnie osoby wypieszczone, unikające roboty, częściej i bardziej cierpią. Wszakże nie idzie za tém, aby każda brzemienna miała się ciężkiej pracy, bo nienawykła, przez nią szkodę zdrowiu zrządzi; niechaj prawem będzie aby rodzaju życia czy to pracą obarczonego, czy od niej wolnego niezmieniać; wszakże dobrzeby było nieprzyzwyczajonej zwolna do czynności nawykąć, a zbyt pracującej trochę popoľgować. Zbyteczne wysilenia mianowicie z ciałem ku przodowi pochyloném, najbardziej i najczęściej stają się szkodliwemi.

V. Ruch powolny pieszy potrzebnym a nawet koniecznym jest czasu ciąży, utrzymuje on zdrowie matki i płodu, a nie nadeń więcéj się nie przyczynia, do przyszłego szczęśliwego porodu i utrzymania w należytych stopniu sił brzemiennój, aby ich w najgwałtowniejszej nie zabrakło potrzebie; natomiast szybkie bieganie, długie, męczące skoczliwe tańce, wysilenie ciała aż do znużenia, ubytkiem sił i gwałtowném wstrząśnieniem szkodzą, a nawet same poronienia sprawić mogą. Wstępowanie i zstępowanie

wanie ze wschodów dobrem dla brzemiennój być nie może, taki albowiem rodzaj poruszenia połączony jest z pewnego rodzaju wysileniem; a żywota nieco gwałtowném wstrząśnieniem; nadto mieć się powinna w ten czas na baczności aby złém stąpieniem na upadek się nie narażała, lub w pośród tłumy ludzi aby potrąconą lub uciśniętą nie była, wtedy albowiem smutne grozą następstwa. Brzemienna przeto niechaj ile może wschodów unika, gdy zaś konieczność ku temu ją zmusi, dołożyć ma wszelkiego starania a ostrożności w uniknieniu rzeczonych przygód.

Jeżdżenie powozem nietrzęsącym, z siedzeniem nie twardém, i drogami utorowanemi, równie dobroczynnym ruchem, jak powolne chodzenie nazwać się może; wszakże i tu dużo zależy na przyzwyczajeniu, brzemiennój bowiem przejażdżkom nawykłej, mniej każdaby najgorsza droga i w złém powozie szkodziła, a niżeli podróż acz najwygodniejsza, téj, która nigdy nie przeszła za obręb domowej zagrody. Ale chociaż przejażdżka jakąśmy opisali jest dobrą, nader jednak szybka, długa i po kamienistych drogach, lub jak gdzie nie gdzie u nas, drzewem wysłanych, staje się zgubną, przez mocne a ciągle powtarzane wstrząśnienia,

Konne jeżdżenie między niewiastami kraju naszego bardzo mało upowszechnione, a kromia ludzi możniejszych, takomie przejmujących

zagraniczne zwyczaje, uboższe białegłowy jeno potrzeba, zmusi do wsiadania na koń, lecz i to rzadko bardzo bywa. Którakolwiek zaś z niewiast dosiadujesz konia, jeśli już gwoli tej zabawie niepohamowaną czujesz żądzę, pomiarkuj ją przynajmniej w brzemienności, a gdy możesz pozbądź jej nawet, smutniejsze tu bowiem niż z każdej innej jazdy skutki ci grożą; za granicą gdzie ten zwyczaj powszechniejszy jest, najczęściej w skutku gwałtownych rzucań, matka poronieniem traci dziecię, a czasem i własnem życiem opłaca chwilowe ukontentowanie, jeśli mocny krwotok ka temu się przyda,

§. 3. *U b i o r y.*

Do najważniejszych niemal przepisów zachowania się brzemiennych, należy uwaga strojów niewieścich, a lubo niewiele tuszemy, aby rady nasze z praw natury przez odwieczną mądrość w naszych sercach i rozsądku wyrytych czerpane, przeważać miały dziwactwa zmiennej mody, której tak ulegle nasze białegłowy hołdują, atoli niezrzekamy się wcale słodkiej nadziei, sumiennością a prawdą rad naszych ująć i poruszyć rozsądniejsze matki, a może i nakłonić do przybrania zgodniejszego ze stanem, powagą, i zdrowiem ubioru. Dopokąd siedziba człowieka była ziemia pod rokosznym niebem południowem, gdzie niewystawiony na

odmiany powietrza, próżen był obawy przenikliwego zimna, bez wątpienia odzienie każde zbytkiem być musiało, przepaska lub liść strzegły jeno wstydu. Nie inny przeto cel wszelakiego odzienia być ma jak chronić od zimna, a od zbytniego zasłonić upału; w późnych dopiero czasach, próżność i zazdrość, te matki wymysłów, skrzywiły jego przeznaczenie, odtąd bowiem niewiasty, krępowaniem uszczuplają lub suknią naddają ciała, jedne części jakby sromotliwe zakrywają, drugie na jaw dają; mały mądre a zarozumiałe sądzą że poprawiły naturę, w której nic niemasz niedoskonałości; i cóż działy? zmarniły, pokrzywiły urodę i piękność, jakoby ją z ziemi wygnać chwały. Gdzież dzisiaj piękność równa medycejskiej Wenus? próżnobyś pono zbiegał świat cały, a ileżby dziewcząt dzisiaj nawet urodę i postawą zbliżyć się lub dorównać jej mogły? zaiste źle pojęta tylko sprawa własna tak zgubną myśl przemiany strojów podała. Z resztą nie jedna piękność a uroda wabią, nie niemi tylko zachwycają niewiasty; umysł a serce zdobić i krępować należy, aby ustrojone w kraśne przymioty uczucia i rozsądku, szczęście na ziemi zasiały. I zdrowiu dać także nieco należy, zdrowsze a bez cierpień wydają na świat dzieci te matki, ba nawet same lepszym cieszą się zdrowiem, które lub nie hołdują zgubnej mo-

dzie lub żyją w krajach gdzie mędrsze panują zwyczaje; żony Negrów z Dahometu jak skoro uczują się brzemieniami, oddalają się od towarzystwa mężów a wszelkie uciskające odzienie precz odrzucają *n*). Hollerus Stempanus *a*) lekarz Paryski z 16 wieku naganiając za ciasne paryskie stroje, stawia za przykład ubiory szkockie (pledy), gdzie i zdrowsze są kobiety i porody łatwiejsze — Ubiór przeto nie obyczaj postanawiać ma jeno rozsądek, tém bardziej brzemienna w tym względzie za rozumem iść ma, a ucha cale niedawać głupiej modzie lub nierozumnym namowom. Zwyczajny Europejski ubiór składa się: z koszuli, spodnicy, sznurówki opatrzonej z przodu szeroką stalową lub żelazną sztabą nazwaną bryklą, z tyłu dwoma rogami lub sprężynami (są tysiączne odmiany w sznurówkach naszym pięknościom dobrze znane) i sukni.

Koszula ubiór ciała najbliższy najczęściej z białego płótna, a tém samem do utrzymania czystości najprzydatniejsza, tę najgorszą posiada wadę, że często połowę tylko piersi i ramion okrywa, okazując nagość niewiasty, jako by rajskich jeszcze niewinniątek; brzemienna więc odrzuci ten zgubny zwyczaj, albowiem za-

n) Descourlitz Voyage d'un naturaliste et ses observations au continent de l'Amerique etc. Paris 1809.

o) Jegu Libri de morbis internis. 1591.

palenie piersi, płuc, suchoty, złe porody, niemożność karmienia dzieci, zwykłym skutkiem zaziębień tych części bywa. Ale gdy brzemiennie skłonne są do zapalenia, jeśli (co często się przytrafia) wyrzuty jakie skórne okazują się, lepiejby nawet zmienić koszulę płócienną na wełnianą, chroniąc jednakże zawsze czystości; wpędzenie albowiem onych wysypek często dotkliwie prowadzi skutki. Są niewiasty i dzisiaj jeszcze wierzące, że zmiana bielizny podczas czyszczenia miesięcznego albo częsta jej zmiana czasu brzemienności zdrowiu szkodzą, jest to przesąd nie tylko szkodliwy ale i obrzydliwy; wiercie mi nie tak nie zmierz! niewiasty w oczach męża jako nieczystość a plugawa wedle siebie niedbałość, bo jako czystość duszy moralnemu tak czystość ciała fizycznemu jest potrzebna człowiekowi.

Drugim ubiorem niewiasty jest spodnica noszona w celu utrzymania w cieple żywota części rodnych i nóg; jak mało cel ten osiągnionym został, z jej kroju łatwo widzieć; z góry albowiem tylko przylegająca, ze spodu obszernie rozwarta, wolny daje przystęp powietrzu i na łatwe zaziębiecie te części wystawia; dziwna rzecz że tak nierozsądny a całe do naszego klimatu niestosowny strój znalazł przyzwolenie i takie upowszechnienie. Indyjanka sromałaby się zostawić wolny przystęp do

części wstydlivych a zamieszkując kraje gorące Azji, Afryki i Ameryki obwija uda i żywot, tychże stron świata Muhamedki podobny do męzkich spodni strój przywdziewają; a jedne tylko Europejki pod groźném niebem nie dbają o ochronę tych części ciała. Ale jeśli nie dobrém jest nicosłnienie części rodnych i żywota dla dziewic, stokroć więcej szkody zrządza brzemiennym, bo chociaż czułe są te części u pierwszych na wszelkie obce wrażenia, będąc atoli zawarte nie tyle je przyjmują ile u brzemiennych; nadto ze wzrostem żywota koszula i spodnica dalej odtrącone od ciała, mniej jeszcze wzbraniają przystępu zewnętrznym wpływom, dla tego tak u nas zagęszczone białe upławy, bolesne miesięczne czyszczenia, historie i mnogie inne cierpienia. Owa nieraz już głos przyjaciela ludzkości upominał i nakłaniał niewiasty, do przyjęcia od zimna więcej zabezpieczającego odzienia, dotąd atoli napróżno; obym był w tém szczęśliwszym, oby tak ważne powody, takie groźne następstwa, nakłonić zdołały moje rodaczki do przywdziania właściwszego ubioru; ileżbyśmy przez to niepozbyli chorób? ileż nieprzyłożyli się do zdrowia przyszłych pokoleń?

Bezpośrednio a daleko szkodliwiej działają tak zwane sznurówki (gorsety), tém bardziej jeśli sztabami rogowemi albo żelaznemi są o-

patrzone, upowszechniło się ich użycie przyjęciem mylnej zasady, to jest że piękność zależy na cienkości; ale jakże łatwo wątpliwość tego zdania okazać, niemasz prawie dzisiaj dziewicy któraby się nieściagała, a czyż zyskały co na piękności? owszem ścierają się przez to i nikną wdzięki; prawdziwa piękność nie na szczupłości zależy ale na doskonałym wszystkich części stosunku, co tylko w wolnym nie krępowanym wzroście ciała da się osiągnąć; podobnie jak drzewo najbujniejsze i najdorodniejsze w borze wyrasta a okrzesywane ręką ludzką skrzywia się i nędznieje. Przez sznurówkę uciskane piersi tracą powabny półkuliasty kształt, płaszcą się, albo zwieszają albo wgniatają się pod pachy, a brodawki wtłaczają do środka; dalej ozdobna falowa linia pomiędzy piersią a szerokimi rozłożystemi biodrami niszczy się, zwięża się szeroki żywot, a wypukły krzyż w płaski przechodzi, różnica dziewczicy której sznurówka obcą była, a krępowanej nią, jest wyraźna, bijąca, postaci takowe wiernie oddał Zemerling (Sömmering) *p*). Zresztą sznurówka nieznana jest prawie za krańcami Europy, a czyż doskonalszymi pięknościami pochlubić się możemy? któż był-

p). S. T. Sömmering über die Wirkungen der Schnürbrüste. Berlin 1793.

szczał pięknoscią w serajach synów Mohameda? niestety! nie nasze wysciągane Europejki ale Gruzijki, Czerkaski i t.d. Cóż dopiero mówić o cierpieniach jakim zaród dają sznurówki? bliższe niebezpieczeństwa a bardzo bolesne dotkną brzemienną, jeśli się dopuści tak nieroztropnego kroku, przecz tyle poronień? przez tak mało widzimy matek zdolnych do karmienia, a prawie dobrze zdrowych? azali jedna sznurówka niewystarczy do pojęcia tak smutnych wypadków? zaiste gdyby która z naszych piękności, bezstronném okiem obéjrzyć mogła wszystkie szkody, wszystkie cierpienia którym dobrowolnie się poddawa, zapewne zdziwiłaby się swemu nierozumowi, a złęgo pozbyła nawyknięcia.

Co się sukni dotyczy téj kroju zawrzyć tu niepodobna, bo możeby xiążeczka nasza niedosza rąk czytelniczek, a krój onój kilkakroć uległby zmianie; takić ta rzecz jest niestałości. Nigdy wszakże brzemienna oslep za zwyczajem lecić nie powinna, ale obrać krój gwoli zdrowiu a stanowi obecnemu najdogodniejszy; niechaj więc będzie jeno na ramionach zwieszonym, nigdzie zaś sród ciała ściszanym lub opiętym. Wydarza się czasu brzemiennosci że nogi nabrzmiewają, jeśli by przeto niewiasta w tém jeszcze czasie dbała o pięknosć i zgrabnosć nóżki, zapragnęła w szczupłym pokazy-

wać się trzewiku, źle na témby wyszła, już to wstrzymując obieg krwi, na którym tyle wciąż zależy, już narażając się albo na upadek, gdyż z przybywającym ciężarem chód małą nóżką byłby trudnym, albo oddawszy się życiu siedzącemu, smutne onego skutki w prędkieściągnęłyby na siebie. Wzorem ani wymówką niewiasty chińskie być niemogą, im albowiem nogi nie gwoili chodzeniu, ale do piękności i wykwintności służyć; i dla tego nie ujrysz sceny miłośnej chińskiej z ukrytą nogą, a jeśli przyjdzie niewieście tego kraju niewystrojonej przyjąć odwiedziny młodzieńca, bezwątpienia znajdzie ją na sofie z gołą nóżką. Dzięki zmienności upodobania, wyszły już ze zwyczaju upowszechnione w zeszłym wieku, wysokie przy trzewikach obcasy; niewiasty czuły całą niewygodę takiego obuwia, gdyż brzemiennie całe chodzić nie mogły, ciężar albowiem z przodu przybywający co krok je o upadek przyprawiał. Wszakże znamienite panie i tak były temu zwyczajowi uległe, że nawet przez pokój przechodząc wołały być prowadzone, aniżeli wygodniejsze przywdziać obuwie.

Ważnem nareszcie w brzemienności odzieniem jest okrycie głowy, nie nadarmo ustroiło w długie włosy głowę niewiasty przyrodzenie nie bez mądrego celu niedziałające; tą drogą pozbywa się ciało płynów szkodliwych, nawet

więcej potnieje głowa kobiety aniżeli męża; stąd to gdy ucinanie włosów było we zwyczaj u niewiast, tak wiele upowszechniło się cierpień; codziennymi albowiem były bole głowy, zębów, oczu, uszu, zapalenie oczu, wyrzuty skórne i t. p.; dzisiaj zaś widzimy że te które chorobnie lub z przypadku włosów postradały, wnet na ból zębów, oczu i t. d. użalają się. Najpiękniejszą nadto ozdobę marnują niewiasty ucinaniem włosów; gdzie zaś prawa nakazywały, onych obstrzyganie zawarowały spodem ciepłe okrycie głowy, jako tego przykład na Żydach i wschodnich mamy ludach. Brzenienna przeto niech ciepło trzyma głowę, a wszelkiego ściągania, krępowania i wiązania ma zaniechać; okrom tego smarowania, wcierania pachnideł jako to rozmaitych pomad, zlewania pachnącemi wódkami dużo usposabiające włosy ku wypadnieniu, używać wcale niepowinna, jeno gwoili czystości ciepłą wodą i mydłem często głowę wymyć.

§. 4. *Pokarmy, Napoje.*

I. Pokarmy. Do ważnych niewiastom cięższym przepisów słusznie należą rady a obyczaj jakim i co pożywać a czego wiarować się mają; gdy zaś taka rozmaitość w zdrowych zachodzi iże jedna dużo a cale trawieniu trudnych rzeczy pożywa, a druga jedno na rosoł-

kach i leciutkich potrawach się karmi, cóż rzec o niewieście takiego stanu?.. Powszechny atoli obyczaj a najlepszy byłby, gdyby niewiasty bynajmniej rodzaju życia niezmieniały; zatem idzie że pracowite a grubym pokarmom nawykłe temiz ciągle żywić się mają, a miękkie zniewieściałe lekkimi; wszakże gdy żołądek słabszym zawsze bywa pod ten czas, ciężarna więc acz w miarę pożądaną, nigdy jednak do przesyecenia niech się nie najada, mianowicie wszelakich ostrych, słonych, tłustych i kwaśnych straw unikać winna. Nadto do swój osobistości jedzenie i napitek zastosować ma, a więc zdrowa i krwi pełna wiarować się ma kawy, wina, likworu, zbytku mięsa i t. d., przeciwnie słaba mięsem posilać się a dobrém piwem, winem i drugiem pokrzepiać ma swe siły. Najwłaściwsze pożywienie dla brzemiennych stanowią pokarmy proste jako: zupy, rosółki, barszczyki, jarzyny, pieczone, owoce i t. d.; wszelkim zaś przyprawnym, wymyślnym, cudzoziemskim potrawom dać pokój, zawsze atoli baczyć należy aby jak najmniejsza ilość żywności co najwięcej posilnych zawierała pierwiastków. Nigdy jednakże nad miarę objadać się dozwalać niemożna, tém bardziej sprzecznemi a trudnemi do strawienia rzeczami; doświadczenia bowiem przekonały, że za tém w ślad idą: niezdrowy kolor lica, cuchnący oddech, język i

zęby plugawe; skóra całego ciała brudna, po-
ty nieprzyjemnej woni i inne podobne a wielce
nieprzyjemne przypadłości. Wszelkie z przy-
prawami rozpalającemi, korzenne, zbyt słone
potrawy, każdemu człowiekowi niezdrowe, brze-
miennej jako dobrze w krew bogatej, szkodli-
wemi być muszą; drażnią one wciąż żołądek,
pobudzają nerwy, pożerzym swym ogniem psu-
ją ciała płyny, a mnogich cierpień matek i nie-
mowląt przyczyną bywają: stąd, ciągle zgagi,
przedwczesne bole i same porody, ostrość krwi
i t. d., a biegli lekarze nie czemu innemu jeno
takim pokarmom przypisują liczne niemowląt
cierpienia, wyrzuty, samą nawet wadliwą bu-
dowę ich ciała.

Czułe matki płacz niemowlęcia jak bole-
śnie przejmują serca wasze? ileż utrapień nie-
przeżyjecie w jego chorobie? jakżeż opłakuje-
cie drogą wam stratę? a wierzajcie słowu mo-
jemu, wielką ilość tych dolegliwości a cierpień
okupić byście mogły, rzadnym czasem brzemi-
nego obejściem; pomnijcie na to dobre matki
aby wasza boleść potem za późną a bezużyte-
czną nie została. Zwykle ciężarnym zabraniają
użycia pokarmów kwaśnych, do naszego atoli
kraju, zakaz ten ściągać się niepowinien i nie
może, a nawyknienie gwoili onym pokarmom
tak jest wielkie, użycie ich nadewszystko w zi-
mie tak upowszechnione, że onych używania

zaprzestanie za niedorzeczność poczytałbym się nie wzdrygał. Wiele cięższych niewiast cierpią wiatry, które niekiedy żywot wzdymają, a samą ciążę w wątpliwość podać mogą, inną razą bole porodowe zmylają, to znowu podobne ruchom płodu, matkę zwodzą i głosy wydają, które łatwo za krzyk a kwilenie niemowlęcia wziąć byś; wszystkim tym nie insza jest przyczyna jedno niemocne trawienie, a snadź uciśnienie którego jelita, takie więc brzemiennie wszelkiego pokarmu trudnego trawienia rzec się mają, nadewszystko potraw mącznych, jarzyn, co bez trudu a przykrości da się odzierać gdy wiele innego nieszkodliwego najdziesz jadła, jeśli zaś to niedużo pomaga obywać się ma bezwiczery, ona zawczasu pożywać a potem niejaki czas ruchowi się oddać. Nie wszakże te przepisy niepomogą, jeśli niewiasta pewne pokarmy zmierzi a wstręt niepozbyty ku nim poweźmie, innych zaś ślakać gwałtownie będzie; sprzecznici są w tej mierze lekarze, jedni obyczajem powszechnym powodować się żądzą, brzemiennym każą, gdy inni w brew pożądanu a tylko za przepisami iść radzą, i ci i owi błędzą, bo jak pożądanu lubo niekiedy dziwacznemu a snadź potrzebę ciała ukazującemu dogadzać należy, tak znowu zachcenia ślako me lub kapryśne, łagodne a z dobrocią odwracać i miarkować potrzeba. Wszakże gdy odmówienie nieraz za mocne spra-

wia na drażliwą mianowicie brzemienneą wrażeń; chętnie bym przeto zachceniom wszelkim dogadzał, okrom rzeczy szkodliwych a i w tych odmówieniu wielkiej używał ostrożności, sam widziałem dotkliwe cierpienia powstałe wskutek niezadość uczynienia chęciom, a gdy podobne żądze u zwierząt postrzegamy, gdy nadto rzeczy jadła tak nieprzydatnej (patrz w Rozdziale II.) bez wszelkiej szkody od brzemiennych pożywane były, niewidzę czemu by rzeczonym chęciom na zawadzie stawać, snadź byłoby to jeno zbytek ufania rozumowi swemu a zaniechanie i niebaczenie na mądre od przyrodzenia dane czucie pewnej wewnętrznej potrzeby. Nakoniec między naszym ludem mniemanie upowszechnione, dozwala brzemiennej pożywać za dwoje, wszakże i w tém powodować się a za wskazaniem przyrodzenia iść będzie najlepiej; byle tylko brzemienne nad miarę nieprzeładowywała żołądka wedle pożądanja niechaj je, owa w pierwszych miesiącach łaknienie dużo bywa zmniejszone a chęć obfitszego jedzenia wraca dopiero około czwartego miesiąca, w początkach więc mniej potem obfitsze pożywienie brzemiennej powinna dostawać.— Każda niemal religia wyznawcom swym nakazuje posty pod względem nawet lekarskim zdrowiu użyteczne, jako wstrzymujące od przeładowania ciągłego żołądka lud zwykle obżarstwu oddany; gdy jednakże

brzemienne, co się chodzenia około nich dotyczy; za chore poczytywać można, przeto podobnie jako i ci od wszelkich postów wolne być mają, tém bardziej gdy nietylko dla siebie ale i dla niemowlęcia odżywczego potrzebują pokarmu.— Nietylko więc brzemienna niewykracza przeciwko przepisom wyznania, postów niezachowując, ale nawet grzech popełnia jeżeli powodowana zbyt dużą pobożnością onym zadość czynić usiłuje.

II. Napoje. Niewiasty zwykły mniej potrzebować napoju od mężczyzn co wynika z ich budowy w czasie brzemiennym, atoli jeśli tylko ruchu dostatecznego niewiasta używać niezaniedba przyjdzie i pragnienie; nawet niekiedy żądza napoju nadzwyczaj w tym czasie podnosi się, jakóż r. 1788 w Paryżu żona pewnego szewca tatacza czasu ciąży dziesięć razy więcej jak zwykle pragnęła, a codziennie wypijała dziesięć wiader wody, więcej nawet niżli biedny mąż opłacić mógł (r). Najwłaściwszym i najlepszym dla brzemiennych napojem jest woda czysta źródłana byle bez obcych ukrytych jakich części, niewiasty do niej nawykłe dadzą jej przed każdym innym napojem pierwszeństwo; ona albowiem jedna ze wszystkich naturalnych i tych które potem przemysł ludzki odkrył napitków, prawdziwie zaspakaja potrzebę gasząc pragnienie; o-

r) Lehrbuch der Entbindungskunst etc. Götting. 1830 Osiander.

sobom tylko słabym dozwolić przydania nieco wina godzi się. Czucie pragnienia wlało w nas przyrodzenie, abyśmy zaspokojeniem go potrzebom naszego ciała dogadzali; woda albowiem rozrzedza krew, należyta jej nadaje płynność a pozbywa z niej wszelakię ostrości; nadto wmiarę użyta przyczynia się do utrzymania dostatecznych wypróżnień żołądka, w tym więc celu użycie jej poleca się brzemienным. Nie jest aoli dobrze mieszać jedzenie z dużą ilością wody, bo rozrzedzając nadzbyt pokarmy, niedozwoli trawieniu porządnie się odbywać, a wymiotom dać początek może; lepiejby przeto było w parę godzin po obiedzie wypić kilka szklanek wody. Równie mogą być użytecznemi soki kwasowate przydane do wody, mianowicie osobom krwistym, z istot zaś woniejących słabym, jeśli ku nim żądze mają brzemienne; miasto wody w niektórych krajach używane jabłeczники, gruszniki itp. byle tylko przez fermentacyą niezyskały dużo mocy spirytusowej miłym i bardzo zdrowym są napojem, mieszcząc zaś w sobie przyjemny kwas krwistym nawet bardzo się polecają.

Mleko napój właściwie pokarmem będący, bardzo dobrze służy brzemienным, jeśli tylko dosyć mocny żołądek mają aby je należycie strawić mogły, a wstępu ku onemu nieczują; — w tedy posila ono matkę i dziecko a społem śla-

godzi ostrość krwi wzbudzoną sztucznem naszym życiem; atoli mleko niepowinno być gęste ani tłuste, takie albowiem w żołądku słabym łatwo wznieci kwasy, zgagę, wiatry, zatkania itp.

Osoby przywykłe mogą i w brzemienności pić piwo byle dobrze wywarzone, lekkie a bez wszelkich korzennych przypraw aczkolwiek musujące; rodzaje zaś innego piwa mocnego, ciężkiego oprócz opajania zamulają i obciążają żołądek, a wlewając w brzemienną większą jeszcze ociężałość i ospałość, ujęciem tyle potrzebnego ruchu, nieocenioną szkodę jej zdrowiu przynosząc.

Czekolada lubo zdrowiu nieszkodliwa, a słabszym brzemiennym wielce pomocna, w zbytku zdrowym, krwistym mianowicie niesłuży, już to karmiąc mocno przydaje krwi w którą brzemiennie nigdy ubogie nie są, już to korzennymi przydatkami snadź na chwilę pobudzi żołądek później atoli, osłabieniu i wiatrom początek dawa. Za dni naszych upowszechniło się znacznie użycie kakao, podobnie jak czekolada, której część składową stanowi, mocno karmiące, tę nad nią ma wyższość że nieposiada silnie wioniejącego pierwiastku, a tem samém niepobudza żołądka; jednak niesłuży osobom żołądka słabego jako bardzo w tłustość obfitujące.

Kawy napój we wszystkich narodach Europejskich codzienny, pierwiastkowo wielce szkodliwym był, przyzwyczajenie jednakże do tyła złagodzi-

to wpływ jego: że teraz małym niemowlętom niebaczne matki jako posiłek w usta wlewają; pomimo jednakże takiego nawyknienia wielu lepszych lekarzy, wzagęszczonem kawy użyciu, upatrują przyczyny częstszych dzisiaj poronień. Brzemienna więc niechaj zachowa miarę w użyciu kawy, niechaj ziarn jej nigdy bardzo palić ani téż mocnego odwaru gotować nie da, a nawet niechaj miarkuje dodaniem śmietanki jej szkodliwy wpływ; nadewszystko zaś zbytku strzedz się ma, ten bowiem zapala krew, osłabia trawienie, stąd: drzenie członków, niespokojność, bicie serca, stąd bezsenne noce, którym często podlega płeć piękna.

Mniej upowszechnioną jest herbata a przeto mniej dostrzedz możemy jej szkodliwych skutków, aczkolwiek zaś osoby przywykłe nie tyle ich doznają, nie idzie wszakże zatém aby powolnego, równie jednak zgubnego wpływu herbaty wywierać niemiała. Użycie jej w wielkiej ilości, oblewając żołądek i ciągle go pobudzając, osłabi nareszcie siły trawienia, na nerwy zaś podobnie jak kawa działa i również: drzenie członków, bezsenność, niespokojność, bicie serca, migrenę i inne przypadłości sprowadza.

Napoje spirytusowe, inaczéj trunki, zawsze są brzemiennym szkodliwe, tu należą: wina mocne, miody, wiśniaki, maliniaki, wszelkie rodzaje wódek itp.; niewiasty jednakże dobremu ży-

ci u nawykłe mianowicie jeżeli przebyły przed zastąpieniem ciężkie nerwowe choroby, obfite krwotoki lub karmieniem się wyniszczyły, poobiedzie kieliszkiem wina pokrzepić się mogą, nigdy zaś na noc niebrać gorącego napoju. Ubogie a ciężkiej oddane pracy, nie zawadzi jeśli się wzmocnią kieliszkiem wódki; ile zaś nadużycie wódki i wina jest szkodliwe brzemien-
nym powszechnie jest wiadomém: stąd krwotoki, stąd niepłodność, a wraze zastąpienia, poronienie. Z boleścią wspomnieć tu musimy o smutném a coraz bardziej upowszechniającym się zwyczaju pomiędzy naszymi wiesniakami leczenia wszelkich dolegliwości gorzałką, niebro-
nią oni wcale jój użycia brzemien-
nym, owszem nakłaniają przed i po porodzie do jój używania, a przez to płodowi i nieraz matce śmierć zadają. Czułe serca które ludzkość miłujecie w których jeszcze tleje ogień miłości bliźniego, rzucicie okiem braterstwa na liczną naszych wło-
ścian rodzinę, a miasto rozpijania ich, odwó-
dźcie od tego ludzkość hańbiącego a dla nich i dla kraju nieprzeliczone szkody przynoszącego na-
łogu; przeklęty który dla lichego zysku, dla pró-
żności wyłudza ostatni grosz biedakowi a wzamian przyucza go do palącego trunku. Brze-
mienne wiatrom podległe mogą, lecz tylko za
zezwo-
leniem lekarza; napić się czasami kminków-
ki lub anyżówki; podobnie. rumiankowi i in-

nym nalaniom ziół wwonnych, lepiejby pokój dać; a tylko za radą lekarza onych używać. W wielu naostatek domach są w użyciu jako tajemnice rodzinne rozmaite krople, alboliteż w pewnych tylko przypadkach przez łaskawe sąsiadki, przyjaciółki, kumoszki doradzane np. anodynum eter siarczany, wymocz bobrowy (Tinctura castorei), krople Hofmana itd. które są szkodliwymi, orzeźwiając bowiem na chwilę potem w tém większą pogrążają słabość, wszelkich więc podobnych kropli brzemienna ma zaniechać; dobre zachowanie się jest najdoskonalszym środkiem utrzymania siły i zdrowia, a jeśli kto w niem przekroczy, niechaj raczej zasięgnie rady rozsądnego lekarza, niż małoważeniem a nieświadomych namów słuchaniem, gorsze złe przygotowuje.

W lecie dla ochłodzenia używa wiele mniejszych niewiast lodów, szkodliwych osobom zdrowym a wielu zapaleniom drogę torujących, brzemiennym zaś są one nawet zgubnemi, takowych przeto napojów wzbraniać i odradzać jest obowiązkiem.

§. 5. *Czystość ciała.*

Zachowanie czystości ciała brzemiennéj jest konieczném, wtedy albowiem osiągnie dopiero zdrowie, gdy wszystkie czynności ciała, przyrodzonym obyczajem odbywać się będą; odmiana przeto częsta bielizny, okrom przyjemności ja-

ką każdemu porządnemu przynosi człowiekowi
 niedopuszczając jeszcze zbierania się brudu na
 ciele, przyczynia się niepomału do zachowania
 i utrzymania zdrowia. Bardzo przydatnymi są
 kąpiele letnie byle niegorące (te bowiem łatwo
 poronienie ściągnąć mogą), oprócz albowiem
 zmycia brudu, wyziew skórny tak potrzebny
 miernie podniecają, równowagę w obiegu krwi
 utrzymują a społem ograniczają zbyt ni jej przy-
 pływ do macicy, odciągając ją z wolna ku po-
 wierzchni zewnętrznej ciała. Nadto od licznych
 cierpień snadnie kąpiel brzemienna uwalnia, i-
 leż bowiem trwogą napełniających spazmów nie
 zniosła jedna letnia wanna? jakichże bolesnych
 reumatycznych cierpień niezniosła? od iluż na-
 koniec chorób matkę i niemowlę niewybawiły
 ciepłe kąpiele, odciągnięciem na wierzch i wy-
 daleniem licznych materii wyrzutowych? W
 końcu brzemienności brane letnie kąpiele okrom
 wszystkich wyliczonych korzyści, ułatwiają od-
 pływ szlamu z części rodnych, a miękcząc je
 znoszą hart i do przyszłego rozszerzania zdol-
 nemi czynią; doświadczenie nawet nauczyło że
 te niewiasty snadniej rodziły a połów całę nie-
 dolegliwy miały, które nieszczęśliwie w końcu
 ciąży kąpieli letnich. Wszakże niektórzy pi-
 sarze od połowy dopiero ciąży pozwalają się
 kąpać, gdy inni w pierwszych już miesiącach ką-

piele zalecają: piérwsi lękają się smutnych wypadków, które atoli zawsze nie kąpieli wczesnych ale raczej za gorących były skutkiem, próżną jest przeto ich obawa. Lubo kąpiel tyle dobroczynnych przynosi brzemiennym skutków, niezawsze atoli zastosować się da, ani wszystkim osobom równie dobrze służy; jakoż wielokroć rodzącym, w których rade krwotoki bywają tudzież gwoili poronieniu skłonnym, nie pomocne ale wždy szkodliwe bywają, takie więc niewiasty dla spędzenia brudu raczej zimnej kąpieli używać a letnich zaniechać mają. Ważne tu zachodzi pytanie, jak ciepłą ma być kąpiel? — umiarkowany a do zniesienia przyjemny stopień ciepła jest 24—25 ciepłomierza Romiura, nigdy jednakże spuszczać się nienależy na czułość ręki przyrządzającego kąpiel, snadź lepiejby przystało samęj brzemiennęj wejściem do wanny lub komu z pulchną czułą ręką oznaczyć ciepło. — Ostrożność czasu kąpieli zachować wypada, aby nigdy samą brzemienną ani na chwilę w wannie niezostawiać, powstały krwotok, omdlanie, bóle itp. bez nagłego ratunku, szybko przytomności i życia ją pozbawić mogą. Kąpiele w wodzie zimnej mianowicie bieżącej, jeśli tylko pogoda i długie ciepła dobrze wodę ogrzały wzbranianemi być niepowinny, pod koniec zaś brzemienności, gdy przybywający cie-

żar a trudniejsze udzielenie w równowadze ciała, niebezpieczeństwem upadku zagrażają, mądrzejby było je zaniechać. Atoli nie jedna kąpiel całego ciała a zmiana bielizny uchronią od brudu, albowiem okrom tego brzemienna przynajmniej dwa razy tygodnia, gwoli porządku a czystości niechaj umywa ciepłą wodą: żywot, uda, części płciowe i piersi, pilnie strzegąc aby nie zaziębienia owym częścią nieprzyniosła.— Moczenie nóg aczkolwiek przydatne innego czasu, w brzemienności nigdy używanem być nie powinno, grzeszy albowiem ciągnięciem krwi ku dołowi skąd powstać mogą: krwotoki a u słabszych nawet poronienia. Wszelkie zaś kąpiele z dodaniem ziół albo innych jakich części, jeśli ich tylko stan chorobny gwałtownie niewymaga, a lekarz ich użycia niepoleca, jako szkodzące braniem być niepowinny.

Tu słusznie odnieść można, nie tyle dolegliwe jak raczej wielu brzemiennym nieznosne piegi i ostudy, a które bardzo często niezakryte części ciała szpecą i jedynie są tylko skutkiem ciąży a wraz z porodem znikają; komu przeto nie o piękność lica lecz o zdrowie chodzi, niech raczej je zostawi, jeżeli w kąpieli wodą z mydłem omywane nie znikają; wszakże liczne są środki domowe i lekarskie temu celowi usługujące jako: omywanie rozczyńnem nadwinięciu

potażu (kremor tartary) i magnezyi, obłożenie na noc mieszaniną zrobioną z soku niedojrzałych porzeczek z mlekiem siarczanem (lac sulphuris), nazajutrz rano obmywając to miejsce czystą wodą, tu równie należą: sól szczawikowa, zioła: rosiiczka długolistna (*drosera longifolia*), korzeń ciemierzycy białej; lubo przez oszustów i szarlatanów w podobnym celu zalecane a niekiedy i z Aptek samowolnie wydawane są bardzo i zdrowiu i piękności nieprzyjazne, nasza więc brzemienna niechaj się nigdy do podobnych nieucieka leków.

§. 6. *Wypróżnienie.*

Pod nazwanie wypróżnień podciągamy wszelkie a przyrodzonym obyczajem u niewiast miejsce mające odchody, jako: czyszczenie miesięczne, wyrzuty stolcowe, moczu, wydzielania z błon szlamowych i nareszcie poty. Czyszczenie miesięczne czasu dojrzania dziewczicy po raz pierwszy okazujące się, trwa, wyjąwszy ciążę, cały wiek średni aż zwykle z przyjściem zgrzybiałości ustaje; stanowi ono wedle Osiandra czynność przygotowującą części rodne do poczęcia, a społem dowodzi zamożności ciała w płyny wystarczające nietylko do własnego wyżywienia lecz i płodu. Wypróżnienie to w przyrodzonym biegu rzeczy czasu brzemienności ustaje, bądź to że osiągnęło cel zamierzony to jest

przygotowało do poczęcia, bądź że ubytek taki krwi byłby dla niewiasty mającej dać płodowi wyżywienie nader wyniszczającym; wszakże są osoby krwiste u których przez kilka pierwszych miesięcy czyszczenie jeszcze przychodzi, niech się przeto brzemienna tego nieleka jeżeli tylko przytém ogólny stan zdrowia bynajmniej nie-szwankuje, a owszem wstrzymanie rzeczonego odpływu wielkiem groziłoby niebezpieczeństwem; gdyby atoli odechód miesięczny miarę przebie- rał a w krwotok się przeradzając bardzo zesła- biał, nieprzystając natenczas na ogólnych prze- pisach spiesnie szukać porady rozsądnego leka- rza.

Doświadczenie przekonało, że kanał pokar- mowy omal nie najczęstszą stanowi przyczynę chorób ród ludzki dręczących, a tylko wypró- żnienia należyte co do czasu i ilości mogą zdro- wie utrzymać; brzemienna przeto szczególniej baczyć ma na ten rodzaj wypróżnienia, dla niej albowiem tak ze zbytecznego zatkania, jak i z rozwolnienia smutniejsze niż innym czynią na- stępstwa. Już sama brzemiennosc usposabia do zatkan, coraz albowiem wzrastająca objętością macica, uciska sąsiedzkie jelita i sprowadza o- wo zatkanie, od którego mała tylko liczba brze- miennych jest wolną; powstające tym sposobem wiatry i nagromadzenie wyrzutów rozpierając kiszki i macicę, w początku ciąży nietylko przy-

krym bolom ale nawet złym położeniom, pochyleniu macicy, poronieniom i rozmaitym gorączkowym cierpieniom dają powód. Jeśli zaś zkońcem brzemienności częstemi zatkaniami, nagromadzone zostaną wyrzuty i wiatry, a jelita do znacznej rozszerzą objętości, w tedy okrom ugniatania macicy zwiężają i utrudniają niemowlęciu drogę wyjścia na świat; natém jednak niekoniec, bo dopiero w położu wylęgają się ztąd groźniejsze jeszcze cierpienia.— Miara atoli wypróżnień różną jest wedle rozmaitości osób, a jako innego czasu do utrzymania należytego zdrowia, jedne potrzebują 2ch drugie 3ch wypróżnień codziennie, a innym 1no tylko wypróżnienie w dwóch dniach nie jest szkodliwe, owa i podczas brzemienności nie idzie oto aby ich mieć pewną, stałą ilość, ale raczej aby każda stosownie do swjej osobistości do onego dawnego stanu zdrowia statecznie miewała dobry żołądek. Do osiągnięcia jednakże takowego celu uciekać się wnet do leków aptecznych nieradzę, ale snadź dobréni życiem owe niestateczności naprawiać (s); a przeto wszel-

s) Smutne wypadki u brzemiennych z nadużycia leków drażniących kanał pokarmowy, powinnyby większą ostrożnością napoić lekarzy i powstrzymać od przepisywania środków mianowicie gwałtowniejszych, do czego mniej baczni młodzi lekarze bardzo są pochopni.

kie niestrawne pokarmy odrzucić a natomiast
 jąc się użycia łatwych do strawienia, więcej pić
 mianowicie w kilka godzin po jadle, u nas albo-
 wiem bardzo często upornych zatkań jedyną
 przyczyną bywa mała ilość użytéj wody, jeżeli
 się więc poczuwa gwoili temu brzemienna, nie-
 chaj codziennie kilka szklanek wody wypije.—
 Niekiedy jednak samo użycie wody czystéj nie-
 wystarczy do zdziałania wypróżnienia, może w
 tedy brzemienna uciec się do jednéj szklanki ra-
 no a najwięcej drugiey wieczorem wody gorz-
 kiej, tę wyższość nad inne leki rozwalniające
 posiadającéj, że bez boleści a wszelakiego rżnięcia
 jedno lub dwa wypróżnienia pobudzi; czasem
 suszone figi, śliwki, dobry sprawia skutek, o-
 strożnie jednak z niemi postępować należy, gdyż
 słabe żołądki niezdolają ich strawić. Jednym
 najpospolitszych a może i najlepszych środ-
 ków wtém celu używanych są lewatywy zwy-
 czajne odmiękczone, z odwaru slazu lub nala-
 nia rumianku oliwy albo masła i odrobiny soli
 składające się; w każdym domu je znajdziesz,
 każda baba obejść się z tém potrafi. Przed sa-
 mym końcem ciąży większą jeszcze baczność na
 kanał pokarmowy brzemienna zwrócić powin-
 na, od rządzenia nim albowiem wtém czasie
 zależą po większej części, złagodzenie cierpień
 porodu i bardzo niebezpiecznych a czasem i

długich niemocy położowych; prawidłem przeto ma być dla brzemiennych oczyścić kanał pokarmowy bądź to lewatywami bądź lekami byle jak najłagodniejszymi. Przed laty wierzone że użycie leków rozwalniających czasu ciąży, wielce ułatwia poród, a nawet rozrośnięcie płodu wstrzymuje; ślady podobnego mniemania znajdujemy w głębokiej starożytności: Plutarch świadczy, że w Atenach brzemienne aby mieć dziecko piękniejsze i lepiej ukształcone, długi czas leków rozwalniających używały. W późniejszych czasach niektórzy lekarze, niedorzecznemu urojeniu, w braku doświadczenia wylę głemu, wiarę dali, to jest: że ciągle brzemienne rozwalniając pożywienia jej skapiąc, wzrost dziecięcia powstrzyma się i poród ułatwi (t); ale któż nie dojrzy płonności podobnego mniemania? któraż matka odważy się na narażenie swego i niemowlęcego życia, aby ująć nieco boleściom? chociaż cel zapragniony w ten sposób osiągnąć się nieda. Długie doświadczenia przekonały o szkodliwości nadużycia leków rozwalniających; gdyż brzemienne trawienie zawsze osłabione miały,

t) Zwolennikami mniemania tego byli Wigand, Ackermann, Brünnigshausen i Lenhardt, a ten ostatni dotyla nierozsądek posunął, że w swoim ogłoszeniu do licznych samochwalstw przydał „iż Bonaparte przywiózł trunek jego (na rozwołnienie brzemienным wymysłony) do Egiptu, aby uzyskać serca pięknych egipcjanek.“

a niemowlęta rodziły się z wodną głowy puchliną, dzisiaj zły zwyczaj wyszedł z użycia, o-
by nigdy wznowiony niebył!

Wyprowadzenia moczu niepowinny równie odiegać od przyrodzonego porządku, i jako innego czasu tak i teraz czucie tej potrzeby zgwałconem być niema. Wszakże pozostają tu niekiedy rozliczne przypadłości, bądź to skutek podniesionej drażliwości nerwów, bądź też z mechanicznego ucisnienia pęcherza przez rozszerzającą się macicę; z tej przyczyny obudzają się niekiedy, ciągle prawie do oddania moczu pobudzenie bardzo dolegliwe brzemiennym, innym razem bolesne jego zatrzymanie, a któremu jeśli bacznój i rozsądnój pomocy się nieprzyniesie, groźne skutki w rychle nadejdą. Równie niebezpiecznym jest zatrzymanie dobrowolne moczu, gdyż napełniony pęcherz obiętością swoją macicę ku tyłowi odpycha, a stąd: zatamowane wykształcenie płodu, pochylenie macicy i drugie przykre a wielce smutne przypadłości; brzemienna przeto chronić się ma zatrzymania uryny, snadź przystojniejsza rzecz by była, uchybić wymysłnej przyzwoitości, aniżeli szwank przynieść zdrowiu.

Szlam w stanie zdrowia miernie wydzielany przez błony właściwe, może czasu brzemienności wyrabiać się i oddzielać w zbytku; ściąga się to mianowicie do szlamu z części płcio-

wych, a natenczas długo trwając, ogólne osłabienie za sobą pociągnąć może; spostrzegłszy to brzemienna, niechaj zaraz odmianą rodzaju życia zapobiedz złemu usiłuje, a więc: pokarmy posilne, mierne użycie wina, ruch umiarkowany będą tu wskazane.

Nieposledniej uwagi wymaga także przepotnienie skórne, wszystkim wiadomo jak licznym cierpieniom wstrzymanie onego daje początek, ale i zbytne poty osłabiając, niemniej zrzadzają złego; baczyć więc ma brzemienna aby ciągle umiarkowane poty utrzymać. Osiągnięciu zaś to jeżeli stosowną przywdzieje do pory roku odzież, jeśli przemianą częstą bielizny i letniami kąpielami utrzyma czystość ciała, umiarkuje stopień ciepła swych komnat a trudu ciała siły przewyższającego uniknie.

§. 7. *Spółkowanie.*

Przejście niejako od wpływów zmysłowych mogących szkodliwie na brzemienną działać do moralnych, stanowi spółkowanie, a raczej szkodliwość obudwóch w sobie mieści. Jako albowiem wstrząśnieniem ciała a ugnieceniem żywota niekorzystnie działa na rozrastającą się macicę, tak z drugiej strony poruszenie umysłu i gwałtowne rozpłomienienie życia, nagłe a niebezpieczne skutki za sobą ciągnie. Ale więcej nad inne czasy szkodzi spółkowanie w początku

i na końcu ciąży; w początkach albowiem płód zwątlých złożony cząstek a spojenie onego z matką nader jest słabe, nie dziwna przeto jeśli gorące spółkowanie wykształcenie jego skrzywi, lub owo wątłe połączenie rozerwie; dotkliwsze jeszcze skutki powstają z nadużycia rozkoszy ostatnich miesięcy, gdy żywot rozrośnięty, a dziecko gotowe do wyjścia na świat, tém bardziej gdy rubaszny a dużej tuszy mąż będzie, nie jedna matka przypłaciła już życiem brak wstrzemięźliwości. Sztejdele (Steidele) (u) pisze iż znał niewiastę która już pięćkroć poroniła nie z innej przyczyny, jeno z nadużycia uścisków miłosnych, gdy naostatek za jego poradą a zezwoleniem małżonka szóstęjbrzemienności wstrzymała się spółkowania, donosiła i na świat wydała zdrowe i czerstwe niemowlę. Podobną przyczynę naznacza stracie dwóch żon pewnego możnego człowieka, którego nierozsądna baba (akuszerka) namówiła do spółkowania na niedługi czas przed porodem, aby go przyspieszyć a społem drogę doń przysposobić. Niepodobna jest atoli młodym rozkoszy pożądlwym małżonkom, całkowicie takowego odmówić szczęścia, a do owęj Indyjskiej wstrzemięźliwości nakłonić; pozostaje nam przeto umiarkowanie tylko zalecić, a do serca ojców i

u) Vorhaltungsregeln für Schwangere, Gebärende etc Wien, 1787
6*

matek zakochać aby sobie i przyszłemu kochanemu dziecięciu, więcej rzeczywistej miłości dowodów dali, rządzeniem a powstrzymaniem swęj chuci, aniżeli ująwszy mu wprzód zdrowie, potem zepsute naprawiali. A gdy jakośmy widzieli najszkodliwsze spółkowanie bywa na początku i na końcu brzemienności, przeto miłujący się małżonkowie a zdrowe potomstwo widzieć pragnący, przynajmniej trzy pierwsze miesiące obyc się bez siebie mają, a w końcu chociaż dwa miesiące wspólnej łożnice nie nawiedzają, innego zaś czasu miarę w użyciu rozkoszy trzymać a z ostrożnością aby onę chwilę żywota brzemiennej nieuciskać.

§. 8. *Zachowanie umysłu niewiasty.*

Niewiasta brzemienna jako matka przyszłego człowieka zasługuje na największą cześć i poważanie, jako zaś z téjże przyczyny podległa licznym cierpieniom, a za swego stanu czułość i drażliwość bardzo wygórowane mająca, wymaga od innych tego pobłażania, oszczędzania i uległości nawet dla swych urojeń, jakie chorym zwykle dajemy. Że zaś umysł, na ich stan obecny i na przyszłego człowieka, wielki i do nieocenienia wpływ wywiera, rozrywać przeto brzemienne a coraz nowe nastroje im przyjemności jest obowiązkiem otaczających je. Uczucia i z nich powstałe poruszenia umysłu i

namiętności, źródło niezliczonych moralnych cierpień człowieka, są oraz najdobroczynniejszym darem niebios, bez nich życie byłoby nieznośnem; a mądra opatrność hamowania ich moc nam dawszy, od gwałtownych nas ochroniła cierpień. Ale gdy puszczone zostaną wodze namiętnościom, iluż boleściom nieuścielą drogę — oto już w postaci, na samej nawet twarzy wyryte piętno namiętności znajdujesz; brzemienna więc ma umysł swobodny, wesoły, a wszelakiej troski próżen utrzymać, namiętne uczucia niechaj poskramia a gwałtownych poruszeń unikać się stara; one albowiem żywsze krwie krążenie wzbudzając lub obieg nagle tamując, nieprzyjaźnie na płód i matkę działają. Ze wszystkich atoli poruszeń najzgubniejszymi są: zbyt duża radość, smutek, przestrasz, gniew i bojaźń. — Wesołość umysłu tyle do zdrowia i przyjemności życia konieczna, jeśli miarę przebierze zdrowiu szkodliwą się stawia, a tém groźniejszą jest gdy na przemian ze zmartwieniem i ze smutkiem umysł zajmuje; wtedy albowiem krew żywiej bieżąca: krwotokowi a nawet poronieniu powód dać może. Więcej jeszcze niebezpiecznym jest smutek, któremu często nawet bez żadnej przyczyny brzemiennie powodować się zwykły, w prędkim on czasie wyniszczy ich siły, rzekłbyś że obraz śmierci widzisz przed sobą w niewieście która niedawno zastąpiła; tak pożercza na-

miętność, wywiera jadowity swój wpływ i na pńód, wyniszczago a często samą śmierć mu przynosi. Z tego względu odwiedzanie sztuk tragicznych brzemiennym nie jest wolne, smutne albowiem zdarzenie na osoby mianowicie czulsze gwałtownie działając, najgorszych nieraz bywa przyczyną skutków. Nie mniej szkodliwemi są: przestrasz, bojaźń, wstyd i gniew, pierwszych najwięcej lękać się należy w początkowych ciążach miesiącach, gdy ostatni zawsze swój zgubny wpływ wywiera; wszystkie często bywają przyczyną krwotoków i poronień, okrom wielu przypadłości nerwowych matce a nieraz wpuściznie i dzieciciu na całe życie pozostających. Czucie odrazy, obrzydzenie silnie działa na brzemienną a zgubnem jęj zdrowiu bywa; roku 1812 w Nimes tancerz na linie tak obrzydliwe i odrażające wyprawiał skoki że trzy części widzów umknęło a bardzo wiele obecnych niewiast poroniło; w Petersburgu 5 Marca 1801 r na sali maskaradowej wśród wielkiej ilości larw obrzydliwych i przestrasz wdrażających, jedna z przytomnych pań brzemienna, tamże poroniła (w). Niewiasty żywszą nierównie wyobraźnię posiadają od męszczyn, każdą rzecz bądź opowiadaną, bądź widzianą, malują jasniej w swęj myśli i gwałtownych stąd wrażeń, wielki wpływ

w) Hamburg: Correspondent, 1805 N. 49.

na zdrowie wywierających doznają; żywiéj jeszcze wyobraźnia działa czasu brzemienności a niezaprzeczone dowody stwierdzają zgubne jéj działanie na płód; dla tego unikać ma brzemienia wszelkich wyobraźnię zapalić mogących rzeczy a przeto okropne albo smutne opowiadania, książki, romanse, uwiadomienia, opisy nieszczęśliwych porodów, poronień itd. troskliwie od siebie oddalać powinna. Długi bardzo czas a nawet i do dziś dnia wątpliwą jest rzeczą czyli na utworzenie płodu wyobraźnia wpłynąć może lub nie; a lubo zwolennicy każdego mniemania mnogie przytaczają przykłady na poparcie swojego zdania, spór atoli dotąd rozstrzygniętym nie został. Powszechnie ludu mniemanie przyznaje wielki wpływ tak zwanemu zapatrzeniu się i pomimo zaprzeczenia niektórych nawet rozsądnych lekarzy, tyle za tém zdaniem dowodów i przykładów przemawia, że niedanie onemu wiary, aczkolwiek nie wtakiéj rozciągłości jako zabobony a przesadzający gmin twierdzi, jedynie uporowi a wzgardzie jaką uczeni okrywają mniemania pospólstwa, przyznać trzeba. Wszakże nikt z ludzi rozsądnych nie odmówił wpływu szkodliwego gwałtownym poruszeniom umysłu na płód; jeśli przeto gwałtownym działaniem uszczerbek płodowi przynieść się może, dla czegożby powolne a długie wyobraźni działanie, zdolne przekształcić całe cia-

to, na wykształcenie płodu wywrzeć wpływu niemiało? Z resztą ileż rzeczy w przyrodzeniu ukrytych jest naszemu słabemu rozumowi? ileż niezbadanych tajemnic sam człowiek niestanowi? przeczyć więc jakiemu mniemaniu dla tego tylko że go pojąć nie jesteśmy w stanie, jest oznaką zarozumiałości a nie badawczego sledzenia. Ale gdy przypuszczamy wpływ wyobraźni na wykształcenie płodu, dalecy jednakże jesteśmy od potakiwania niedorzecznym baśniom gminu, aby wejście na jaką rzecz lub stworzenie, zupełnie coś podobnego w ukształceniu płodu utworzyć mogło. Baczna więc na swój płód brzemienna, unikać ma widoku: brzydkich ludzi, zwierząt, obrazów, a nawet myśl skrzętnie od podobnych przedmiotów odwracać. Nakoniec wystrzegać się brzemienna powinna, wszelkiego rodzaju miejsc i zabaw publicznych tém usilniej im bliższą jest porodu, te albowiem okrom niebezpiecznego wrażenia na umysł wywartego, grożą jeszcze przypadkiem nieprzewidywanym, a bardzo złe skutki za sobą wiodącym.

Bardzo wiele niewiast z obawą i przestachem oczekuje zbliżającej się chwili rozwiązania, nie jedna lekliwie okropną przewiduje przyszłość, płacze i narzeka; podobny stan umysłu godny jest litości, za tém albowiem idą: brak łaknienia, snu i wyczerpanie sił, a tak niewiasta któraby snadnie a bez trudu i cierpień po-

rodziła, własną winą niemowlęciu i sobie spiesza cierpienia i chorobę. Ale jak mało w podobnych niewiastach religii? jak mało rozsądku? mądra opatrność urządziwszy wszystko doskonale, wlała w niewiastę dosyć sił i tak ją zbudowała, że lubo nie bez boleści, szczęśliwie jednak dziecko na świat wydać może. A jeśli jeszcze przy należytej budowie zdrowiem się cieszy, czegoż się lękać ma? ileż niewiast nawet wadliwie zbudowanych, ileż garbatych szczęśliwie rodzi? jak wiele przed i podczas samego porodu ciężkimi dotkniętych bywa chorobami? a wszakże wszystko pomyślnie się kończy, pono niewiele znalazłbyś smutnych wypadków. Gwoli temu przydawszy sztuki doskonałość do jakiej dziś doszła, śmiało rzec można że tylko nieumiejętność lub naganna niedbałość są przyczyną rzadko przydarzającego się złego zejścia. Spokojność odwaga i ulność są tarczą od złej przygody chroniącą, niemi uposażona niewiasta śmiało oczekiwać może chwili rozwiązania, pozbyć się wszelkiej obawy, one podniosą siły i przywołają je czasu potrzeby. Brzemienna więc niech wszelkiej obawy się pozbędzie, a jeśli ją niepokój zatrui, niewinną rozrywką, towarzystwem osób rozsądnych zdolnych spokojność jej wrócić zająć się ma. Bo z resztą cóż pomoże obawa? czyli grożące złe podobałyby usunąć płacz i narzekanie? lepiej przeto odwa-

gą przysposabiać się i siły wzmacniać, aniżeli nadaremna a bezużyteczną trwogą marnieć je i sprowadzać przygodę któraby inaczej nie miała miejsca. Ani pomoc sztuki przerażać powinna, ak nierozsądnym byłby chory którego by strach zdejmował na myśl o zdrowie wracających mu lekach; przypadki w których pomoc się przynosi są tak nieliczne, tak rzadkie, a sztuka do takiego doskonałości posuniona stopnia, że obawa cierpienie byłaby dowodem nierozsądku. Zawierzcie mi że niemasz przykładu aby w przyzwoitym czasie przyniesiona pomoc na złe wyjść mogła, upor tylko brzemiennych zwlekających a najdogodniejszą marnotrawiących porę, szkodliwym a nawet zabójczym jest. Niech brzemienna ufna w naturę i sztukę powolną będzie radom lekarza a gdy on przydatną upatrzy chwilę niechaj niezwleka, niełeka się, bo zwłoką a obawą wszystko pogorszyć może i sama na największe wystawić się niebezpieczeństwo. Miłość naostatku niemowlęcia, pociechę i podporą waszą kiedyś być mającego, nakłonić was powinna do chwycenia się wszystkiego co tylko go ocalić może, i już mi ani na chwilę wątpić niepozostawa że to wzniosłe uczucie, ta bezinteresowna miłość macierzyńska, do której tylko serce jednych niewiast jest zdolne, rozproszy dziecinną obawę a do stanowczego nakłonić potrafi kroku. Jednak chociaż nakłanian was do szukania po-

mocy, ostrzedź was jednak winieniem; abyście się strzegły powierzenia oszustom, chociaż niekiedy przelotną sławę mającym, ale raczej powierzajcie się osobom, których charakteru żadna nie kazi plama, a których nauka i dobroć serca są powszechnie znanemi.

§ 9. *Poronienia, porody niewczesne i przedwczesne.*

Poronieniem, jakśmy wyżej rzekli, nazywamy odejście płodu (x) w pierwszych czterech miesiącach brzemienności, przytrafia się ono niekiedy nagle bez poprzednich znaków lub też zwiastują go; gorączka, bole krzyżów i inne kurczowe, bole łędźwi, krwotok i inne znaki towarzyszące zwyczajnemu porodowi. Wiele niewiast tak szczególniej usposobionych jest do poronień, że nawet przykładne zachowanie się ochronić ich od niego niezdolna, inne gdy przez nieporządne życie w pierwszej ciąży poroniły nabywają tém samém nadal trudną do pokonania ku niemu skłonność. Zbyt młode niewiasty niemające jeszcze należycie ukształconego ciała a ciężaru wzrastającego płodu i przypadłości mu towarzyszących zniesć niemogące, równie często podlegają poronieniom a jeśli szczęsne okoliczności dozwolą im donosić, niedołężne

x) Starzy Polscy autorowie, odchodzący poronieniem płód mianują odchodeze.-- Spiczynski w księdze 7.

niemowlę nie pociecha ale smutkiem rodziców zostanie. Nakoniec z przyrodzenia słabe niewiasty albo ciężkimi a długotrwałymi wycieńczone chorobami nieposiadając dosyć pożywienia dla płodu rzadko go dochowają aż do kresu od przyrodzenia naznaczonego. Nie każdy atoli odpływ szlamu krwią zafarbowanego strachem przejmować ma brzemienną, jeśli nade wszystko żadnej gwoli takiemu przypadkowi przyczyny nie dała a bólów i innych towarzyszących zjawień braknie; wydarzenia podobne mogą się przytrafić a spokojność jest na to najlepszym środkiem zaradczym. Z tego cośmy powiedzieli wynikają prawidła zachowania się brzemiennym, a naprzód niebaczność matki które dla jakich bądź widoków za wczesnie córę swe za mąż dają, niechaj pozbędą się nadziei zdrowego potomstwa, a własne dziecko wydały jak na ofiarę niemocy i cierpieniom. Dalej pierwsza brzemiennosc największej wymaga ostrożności, niech jej przeto niewiasta lekce nieważy, przyrodzenie albowiem dało niewieście w tym względzie nadzwyczajną moc znałogowienia a to do tyła że ten sam miesiąc w którym po raz pierwszy poroniła, dla następnych ciąży jest najniebezpieczniejszy, niech więc brzemienna powolna rozsądnym przepisom, całą ciążę tak się rządzi aby później nie miała sobie do wyrzucenia że własną winą zgubiła dziecko. A skoro

postrzeże by najmniejszy ślad grożącego niebezpieczeństwa, niechaj nieomieszka szukać rozsądnej rady i jeśli jeszcze można zachowaniem się i pomocą sztuki, smutny wstrzyma wypadek. (y).

Nigdy atoli poronienie tyle szkodliwém nie jest ile poród przedwczesny, większy albowiem i lepiej wykształcony płód, z większą trudnością odchodzi, a mocniejsze spojenie otaczających go powłok z macicą groźniejszy za sobą pociąga krwotok. Szczęściem że dla obudzenia go, gwałtowniejszych jeszcze tychże co i do poronienia potrzeba przyczyn, snadniej się więc ich brzemienna uchronić zdoła, tém bardziej gdy jawniejsze są znaki zwykłe porodu; w takim przypadku brzemienna, niepowinna poprzestać na środkach a'doradach domowych, ale oddawszy się spokojuości, nie w gorącym z pierzyn łożu lecz na materacu lepiej, w nieco chłodném powietrzu wezwać porady lekarskiej, a krzątném onęj wypełnieniem albo uchronić się całkowicie grożącego złego a przynajmniej uniknąć smutnych jego następstw.

Poród niewczesny chociaż często wielki pociąga za sobą krwotok tę jednak, dobrą ma

y) U nas pewną ochroną przeciwko poronieniom przesąd gminny srebro być mieni, potrzeba do skutku, łyżkę albo inne srebrne naczynie z dołu do góry zcskrobać i tego odrobinę w wodzie dać wypić,

stronę, że troskliwości dołożywszy niemowlę przy życiu utrzymać można. Niedawno jeszcze przesąd panował, że dzieci urodzone w 7 miesiącu ciąży żyć mogą, gdy 8go miesiąca zawsze umierać muszą; jawnie dostrzedz można fałsz tego mniemania, bo więcej ukształcony i do czasu dojrzewania zbliżony płód, łatwiej pokarm przyjmując i strawić potrafi, a wrażenia zewnętrzne znosićniejszymi mu będą. W każdym z tych przypadków rozsądna lekarska rada zastosowana do natury, czasu, stanu i innych nieprzewidzianych okoliczności jest nieodbitcie potrzebną, a bez niej żadna z cierpiących obyć się nie może.

§ 10. *Niektóre brzemiennych przypadłości.*

Pierwsza połowa brzemienności zwykła nacechowana jest dolegliwościami i cierpieniami, niekiedy nawet do tyła przykre, że jedno tylko wzniosłe macierzyństwa uczucie, bez sarkania przenieść je umie. Wszystkie te przypadłości skutkiem są: podwyższonej czułości nerwów i stąd wygórowanego współczucia, albo powstającej krwistości, albo też nakoniec zmienionego położenia macicy a jej naciśnienia na jelita i inne sąsiednie części; aby zaś pokonać takowe cierpienia, nienależy uciekać się do leków, więcćj one albowiem szkody niż pożytku przynoszą, a raczej cierpliwie je znosić nim z upłynioną połową ciąży zwykle wszystkie lub wię-

ksza onych część niezniknie. Więcej dotkliwe a bolesniejsze są przypadłości w ostatnich przychodzące miesiącach, których jedyną przyczyną jest ciężar i ucisnienie rozrosłej macicy na wsze strony. Do pospolitszych przypadłości należą: nabrzmienie krwawnic, żył na udach, nogach, wargach wstydlivych i brzuchu, wodne nabrzmienie nóg i brzucha, drętwienie i kurcz jednej lub obydwóch nóg, niekiedy brzucha, czasu samego porodu przytrafia się niekiedy rodzaj drętwienia czucie pełzania mnóstwa mrówek nasladujący, w wysokim stopniu przeszkadzając należytemu wyrabianiu bólów na krótką chwilę poród może wstrzymać; ból łona i pachwin, utrudniony chód, napięcie i obwisłość żywota. Wszystkie atoli wyliczone przypadłości dokuczliwe bardziej aniżeli niebezpieczne, wymagają tylko spokojnego oczekiwania porodu, który je wszystkie usunie, pomoc zaś lub żadna zastosować się nie da, albo bardzo mała jedynie łagodząca cierpienia; przeto odmiana położenia ciała na jeden lub drugi bok, lewatywy odmięczające, mazanie żywota nie słońa tłustością, obmywanie wodą zimną itp: ulgę przynieść może a w mocniejszych cierpieniach do okoliczności zastosowana rada lekarska, większą jeszcze pomocą być zdoła. Okrom wzmiankowanych przypadłości następne zasługują jeszcze na uwagę: niebieskie pręgi żywota aczkolwiek nieważne strachem

przejmują niektóre brzemiennie; są one tylko skutkiem rozdętych a nabrzmiałych żył i rozciągania skóry, z czasem jednakże bieleją lub brunatnemi się stają a wnet po porodzie znikają. W końcu ciąży żywszy ruch płodu napierając w górę ku żołądkowi wielce niewieście dokuczyć może i dać początek boleściom, nudnościom i wymiotom, niemasz wszakże natożadnych zaradczych środków kromia cierpliwości; niechaj więc brzemienna pociesza się nadzieją rychłego ukończenia cierpień a społem mocne poruszenie płodu, oznaką dobrego jego położenia będące, niech wynagrodzi krótką przykrość. Trudność przewrócenia się w łóżu, powstania z krzesła etc. niemałą także stanowi niedogodność jedynie przez usługę otaczających znieść się dająca. Z podniesieniem żywota do najwyższego stopnia, coraz pracowitszym staje się oddech, a lubo krótkotrwałem jest to cierpienie, przykrém wszakże być nieprzestaje; w tym zaś czasie uskarżają się niektóre na ból łędzwi, krzyża a w tych wszystkich najlepszą radą jakiej rozsądny udzielić może lekarz, jest spokojne a cierpliwe oczekiwanie bez wszego sarkania a owszem z poddaniem się powolnem opatrności.

§ 11. *O lekach a śledzeniu lekarskiem.*

Dwa są upowszechnione przesady dotyczące użycia leków czasu brzemiennosci, niektórzy,

uważając że w owym stanie życie niewiasty jest podniesione a silniejszy odpór wszelakim wrażeniom zewnętrznym daje, że nadto zaspokojenie zacheń skutkiem wewnętrznej potrzeby będących, wystarcza do zniesienia wszystkich zboczeń, przestawać na przyrodzonym popędzie radzą, a w żadne niewdawać się leki; inni znowu mianując brzemiennosc chorobą, każdemu zboczeniu lekami zapobiegać każą. Jedno i drugie mniemanie równie jest mylném, bo jako fałszem jest aby żadne by najmocniejsze wrażenie wpływu niewywiérało na brzemienną, tak téż z prawdą się nie zgadza ciąże nazywać chorobą; a przeto najrozsądniej jest uważając brzemiennosc za stan zdrowy uważném postępowaniem wpływów szkodę zrzadzić mogących unikać, a gdy choroba nadejdzie niezaniechać zaradzenia jej, chociaż nawet zachcenia uznajemy niekiedy za wskazówkę w postępowaniu lekarskiem. Wiele znajduje się niewiast mających nadzwyczajną skłonność doleków, a załada dolegliwością do nich się uciekających, obawa tego rodzaju szkodliwą, zgubną nawet być może; niemasz albowiem, mianowicie z lekarstw czynniejszych, takiego któreby zaburzenia pewnego w ciele niesprawiło, miasto przeto zniesienia lekkiej choroby jeszcze w cięższą zwykłe wtrąca; unikanie chorób i lekarstw niechaj będzie główną brzemienną zasadą, co nie inaczej

jeno mądrym zachowaniem się odzierżec potrafi; nadewszystko wiary i ucha niechaj nie dawa babom czyli: akuszerkom, pospolicie wyższą się szczić mądrością pragnącym i naprędce różliczne acz często najzgubniejsze doradzającym leki; tysiące łatwowiernych matek opłakiwało już stratę niemowlęcia i swego zdrowia. Wycho-
dzi już ze zwyczaju naganny a długi upowsze-
chniony obyczaj, częstego puszczenia krwi brze-
miennym, wylegniony z postrzeżenia że brzemien-
ne wkrew zawsze obfitują, ale doświadczenie
przekonało o szkodliwości onego. Częste pu-
szczanie krwi licznym poronieniom daje począ-
tek a jeśli nawet niem osłabiona matka a lic-
nym poddana cierpieniom płodu donosi, niedłu-
giem życiem niemowlęcia cieszyć się będzie a
żalami opłaci zniszczone jego zdrowie; i niedzi-
wna, krwi albowiem ujmując, coraz bardziej u-
szczupla się pożywienie płodu, a któż w gło-
dzie zdrowo ostać się zdołał?; z nogi upuszcze-
nie krwi szkodliwszem jest jeszcze, przyciąga-
jąc albowiem krew ku dołowi, obudza poronie-
nie. Ale chociaż tyle przeciwni jesteśmy w zbyt-
kowaniu krwi upuszczania, jednak w potrzebie
użyte jest ono najdoskonalszym środkiem, nieraz
ono, już już grożące poronienie w początkach
zatrzymało, w końcu zaś brzemienności poród
lżejszym uczyniło a od następnych ustrzegło za-
palen; przeto niemają się brzemienne wzdrygać

od puszczenia krwi, jeśli tego potrzebę uzna rozsądny a wrzeczy swój biegły lekarz, ale nierozumnym namowom bab, i niby to doświadczęszych przyjaciółek nie dufać, a dla ich widzimi się najdroższego niemarnie żywiołu. Do środków powszechnych domowych, należy także mazanie żywota maściami, spirytusowymi albo innemi płynami które baby tajemnie przyprawiać umieją; najlepsza wszakże, wszystkim podobnym rzeczom dać pokój, okrom albowiem splugawienia żywota, a przykrych na nim wyrzutów pobudzenia, rozwalniają skórę i wiszący brzuch później sprawiają. Sledzenie lekarskie przez cały ciąg brzemienności potrzebnem nie jest, oprócz gdyby tego konieczna chorobna wymagała potrzeba, a każdy rozsądny lekarz bacząc na wstyd niewieści, napierać się onego niepowinien; wszakże pierwszy raz brzemienne zbyttemu uczuciu hołdujące, słyszeć niechęć o podobnem żądaniu, a przełożenie lekarza za obrazę by wzięły, wstyd tak wygórowany przytłumiać w sobie powinny, inaczej bowiem niedoła lekarz dokładnie ocenić choroby ani im stosownej przynieść pomocy. Za zbliżeniem się więc porodu, każda brzemienna sledzenia dozwolić ma biegłemu lekarzowi, aby wcześniej na każdy przygotował się wypadek a rozważnie mógł mu zaradzić.

§ 12. *Przygotowanie do porodu i karmienia*

Długo przed porodem a nawet od połowy ciąży niewiasty usposabiać się doń powinny; jeśli całkowicie powołaniu swemu odpowiedzieć pragną; lubo zaś wiele należących tu rzeczy w poprzedzających paragrafach opisanych było, są jeszcze inne tam nietknięte przedmioty, które w krótkości tu zbierzemy. Pierwszą uwagę ściągnąć a troskliwość obudzić winny piersi, już czasu brzemienności przygotowujące przyszły pokarm niemowlęciu, te więc ciepło trzymać należy, nigdy zaś zbyt gorąco, dobrze więc jeśli brzemienna pod suknią jeszcze piersi okryje serwetą czystą i miękką; utrzymanie w czystości piersi między warunkami zachowania niepoślednie trzyma miejsce, obmycie przeto ich jeśli nie codziennie to przynajmniej kilkakroć w tygodniu niech się stanie zwyczajem brzemiennej. Ale więcej jeszcze starania wymagają piersi od połowy ciąży, w tym albowiem czasie brodawki do ssania zdawni uczynić należy, jeśliby więc błonka znieczystości powstała, mocno do nich przylegała, obmyciem wodą ciepłą z mydłem, częstym ościęciem sliną zetrzeć ją; brodawki nieczułe właściwe kobietom wåtłym, białowłosym obmywać często czerwonym winem, arakiem, dobrą wódką, kolońską wodą, etc. Niekiedy bywają brodawki małe lub nawet tak wtłoczone do środka (zwane ślepe) że je ledwo

dostrzedz można, pierwsze często suchym palcem nacierać a dopiero nabrzmiałe pociągać, w drugim zaś przypadku użyć można ust osoby zdrowej a mianowicie zdrowe usta dziaśła, zęby, i całą gębę mających, aby ssaniem brodawki nieco wydobyc, w tymże celu wymyślone są rozmaite pompki (mamki) (z) które także korzystnie użyte mi być mogą, mianowicie w ostatnich 6 tygodniach stosując one codziennie po 2 lub 4 razy, aby zaś odciągnięte brodawki uciśnieniem sukni nazad wtłoczonymi nie zostały, można je pokryć chronidełkami do tego umyślnie z drzewa wyrabianemi (w Paryżu umyślna rękodzielnia wyborne chronidełka wyrabiająca znajduje się) w innych za granicą miastach są równie dobre, jak pod nazwiskiem: chronidełka Osiandra, Pikela (Pickel) w Wirzburgu (Würtzburg) a Kurca w Potsdamie. Mniejszego przygotowania potrzebują części rodne, kąpiele ciepłe w drugiej połowie brzemiennościbrane, znacznie je do przyszłej czynności usposabiają, wszakże wcieranie olejów i innych tłustości jeśli nie wiele pomoże, zaszkodzić przynajmniej nie może, chociaż gdzie niegdzie do nich wielką wiarę przywiązują np. do dzisiaj w Tyrolu niewiasty zbawiennym środkiem tłustość bobaka być mienia.

z) Do najlepszych należą mamki Pikela (Pickel), Tedena (Theden) Sawiniego (Savigny) Szejnua starszego Stegmana i innych.

Zbliżający się poród potrzebę oczyszczenia kanału pokarmowego konieczną czyni, jeśli brzemienista smutnych wyżej wzmiankowanych skutków, z zatrzymania wyrzutów albo i dotkliwszych jeszcze w położu następstw chce uniknąć; ani nawet biegunka będąca na parę dni przed porodem, uwolnić od przeczyszczenia może, ona albowiem niewyprowadzi nagromadzonych przez czas długi nieczystości; rozsądnie więc ta brzemienista postąpi która jedną albo kilku lewatywami przedzi poród, przezco nawet wielką ulgę przyniesie a kromia usunięcia plugawego zeszpecenia wyrzutem, smutnych i dolegliwych wypadków uniknie. Równie konieczną potrzebą jest oddanie moczu, a za niedopełnieniem tego przepisu smutne następstwa i niewygojone nawet idą kalectwa, jeśli przeto dobrowolne oddanie moczu, dla wewnętrznej jakiej przyczyny powstrzymaném zostało, a gdyby zmiana położenia, leżenie np. na bok, pomocy nieprzyniosło, należy zawsze wezwać rady lekarskiej, ona zawadę łatwo usunąć zdolnej. — Żeby było gdyby poród zastał brzemienistą nieopatrzoną w konieczne rzeczy dla niej i niemożliwością, a więc za poradą baby lub lekarza, wcześniej zasób wszelkich onych przygotowań zrobić wypada, o których i nam w następnym rozdziale mówić jeszcze przyjdzie.

Zakończemy na tém rady nasze niewiastom cięższym, zastrzegając raz jeszcze aby zbliżający się poród przykrego wrażenia ani obawy im niesprawiał, gdyż to pogorszyć jeno a brak sił do przebycia onego sprawić może; przy ufnosci i nadziei wszystko najlepiej zakończy się, zresztą która w całej ciąży idąc za przepisami tu podanemi, niewykroczyła przeciwko prawom przyrodzenia, ta znajdzie sowitą nagrodę w szczęśliwém odbyciu się, wszystkie zaś trudne lub sztuką kończące się porody a które nader rzadko się wydarzają (mało wypadków wyjawwszy), karę tylko za wykroczenie a wyłamanie się z pod praw natury, mądrze przez opatrność nadanych, stanowią.

ROZDZIAŁ IV.

Zachowanie się czasu porodu.

Po 40 tygodniach czyli 10 miesiącach od zastąpienia, niewiasta wydaje na świat płód, długi w jej łonie pielegnowany, a teraz już dojrzwały i do odrębnego życia uzdatniony; pominawszy milczeniem porody w niestosownym wydarzające się czasie, albo w których niezbędna bywa pomoc sztuki, uwagę tu naszą zwrócimy na te tylko, co przyrodzonym obyczajem a we właściwém przytrafiają się czasie.

§ 1. *Ogólna wiadomość o pomocy przy porodach.*

Rozmaite w różnych krajach i czasach chowano zwyczaj, a do dziś dnia nawet ludzie w miarę wykształcenia i uprawy umysłu, coraz odmienną niosą pomoc, a ciemny gmin wszędy dodaje do niej śmieszne i dziwaczne niekiedy zabobony. W dawniej Grecyi kobiety rodzącym posługujące, chustką przewiązywały i ciśnieły im żywot, aby śpieszniej płód wyprzeć; teraz w Grecyi upowszechnił się zwyczaj, agniatania nogami części wstydlivych zaraz po porodzie, jako sposób ochraniający od wielu przygód późniejszych. W wielu Europy miejscach baba posadziwszy brzemienną na swych kolanach, ręce jej składa na brzuchu i tam co sił stać ugniata, a gdy zbyt długo poród się przeciąga, wieszają brzemienną, jak świadczy Soserot (Saucerote) (a) na belkach, taśmami pod pachy ją ująwszy i chwieją nią dopokąd główka przerzynać się niezacnie. W Ameryce południowej jest w zwyczaju, wieszać rodzące do drzew podobnie je pod pachy ująwszy; w Ameryce zaś północnej przy rzece Ohio, dosyć od osady odległe budują osobne mieszkanie, do którego wszystkim wstęp jest wzbroniony, i tam wprowadzają bliską rozwiązania niewiastę z za-

a) Soserot chirurg nadworny króla Stanisława Augusta autor książeczki: *Examens de plusieurs prejuges et usages abusifs concernant les femmes enceintes.* Strasburg 1777.

pasem kilkodniowym żywności, a zostawiwszy bez żadnej pomocy, nie tylko dbać o siebie polecają, lecz jeszcze przez cały przeciąg, najmniejszego jęku wydania, wzbraniają. W południowych okolicach dzikie bliskie rozwiązania niewiasty, idą nad brzeg rzeki lub strumienia, a wszelką pomoc i posługę potrzebną same pełniąc, wydają tam na świat niemowlęta. U Negrów zaś siadają na brzuch rodzącej celem przyspieszenia rozwiązania. Langsdorf pisze że w Nuhakiwie, wyspie oceanu południowego, gdy która ma rodzić, budują blisko pomieszek osobną chatkę a okrom matki lub pokrewnej i ojca tam przesiadujących i posługę pełniących, nawiedzać jej nikomu niewolno.

Położenie rodzącej w rozmaitych miejscach odmienne jest; dawniej upowszechnionym zwyczajem było rodzenie nastożkach, teraz zwykle a co najlepiej, odbywa się to leżąc na wznak, chociaż w Anglii stoletni przesąd do dziś dnia rodzenie leżąc na boku upoważnia; w Niemczech zalecano dawniej stojące położenie jako najlepsze. Wädstrom zaś w podróży swój do Senegalu świadczy że dzikie Hotentotki i Afrykanki rodzą kuczając; w swoim miejscu wykażemy najkorzystniejsze położenie, oceniając społem niedogodności innych.

§ 2. *Znaki zbliżającego się rozwiązania.*

Nie odrzeczy będzie opisać w tém miejscu znaki zbliżającego się porodu, aby nieostrzeżone niewiasty, napadnięte przezeń nieostały, chociaż wszystkie prawie niżej powtórzyć wypadnie; podzielimy je na zwiastujące zbliżające się rozwiązanie i drugie rozpoczynający się poród wskazujące. Do pierwszych odnosimy: 1) Opadnienie czyli zniżenie żywota który okrągłym i twardym teraz się staje, z boków jest miększym i nietyle wystającym; robią niektóre kobiety rozliczne wnioski z opadnienia żywota i tak: ukośnie zniżający się wiele z nich o rozpacz przyprawia, ztąd albowiem rokują złe położenie płodu, mało opadający bliźnięta albo płód duży oznaczać ma, przeciwnie szczupły, o małym płodzie podejrzenie dawa; wnioski te atoli najczęściej fałszywe a z prawdą cale niezgodne bywają, albowiem ukośnemu żywotowi najlepsze położenie często towarzyszy, wielka wód ilość zwykłą bywa przyczyną jego rozdecia a w małym mieści się płód należytej wielkości. Mądra opatrność wszystko przejrzała a tak doskonale urządziła, że jeśli człowiek prawami rozsądku powodować się zechce a dzwaczném albo błędném rzeczy pojęciem, nie skrzywi dażeń przyrodzenia, błogo a szczęśliwie do przeznaczonego zdąży kresu. 2) Odpływ na wiele dni, przed porodem szlamu z częsci wsty-

dliwych, niekiedy zekrwia zmieszanego, albo nawet samęj krwi; nieświadome rzeczy baby, ztém aniebezpieczném to być mienia i bez wątpienia w ich nieumiejętném ręku, nic nieznaczący nawet krwotok niepomyslném kończy się zejściem, lepiej więc w każdym takim razie wezwać biegłego lekarza. 3) Częste parcie do oddania moczu i wyrzutów. 4) Bole krzyża żywota i parcie różne od zwyczajnych porodowych bólów a zwykle za przylegnięciem nałożu znikające [przesądne baby mawiać zwykły przewrót płodu), bole te nazywają przepowiadającemi, gdyż często u niewiast drażliwszych kilkadziesiąt dniami uprzedzają poród; u mocniejszych zaś, mniej czułych lub owych co już kilkakroć wydały na świat dzieci, albo niedostrzeżone przechodzą, albo małą chwilą poród uprzedzają.—Ważném jest rozeznanie tych bólów, gdyż nieodświadczone oko, bole lędzwi, pośladków lub inne kurczowe, łatwo mianem przepowiadających ochrzczi, a próżnemi oczekiwaniami brzemiennej siły zmarni, albowi téż lekce one wążąc pozbawi ją czasu potrzeby koniecznej pomocy. Prawdziwe zaś przepowiadające bole są te: które poczynszy się od krzyża lub żywota dążą ukośnie ku dołowi, parcie albo ciągnięcie lekkie sprawując, niesą one tyle bolesne ale coraz większemi i częstszemi się stają. 5) Często wracająca wewnętrzna obawa bez żadnej widocznej przyczyny.

Podobne przepowiadającym bolom jeno mniejsze a częściej wracające (co 10—15—20 minut) znamionują rozpoczynający się poród, alu-
bo w pewnych wracają przestankach, jednakże
usiadzenie albo położenie się cale ich nieusuwa
jako owych pierwszych; czemu towarzyszą
u niektórych: drzenie rąk i nóg, wymioty itp.
Ważną tu jest różnica między fałszywemi a
prawdziwemi bolami, gdyż owe lubo dolegliw-
sze niekiedy, niebiorą kierunku prawdziwym
zwyczajnego, ani stale wracają, ani się w miarę
zwiększają. — Niżej opisując okresy porodu,
przyjdzie nam jeszcze wzmiankę o bolach u-
czynić, tu atoli zamieszczone znaki, wystarczą
do poznania zbliżającego się porodu, a ostrzeż-
szy niewiasty aby się na ostrożności miały, u-
strzegą je od ślepego powierzenia się aż na-
zbyt często przewrotnym babom.

§ 3. *Przygotowanie.*

Ostrzeżona wyżej wyliczonemi zjawieniami
o zbliżającym się porodzie brzemienna, najlepiej
uczyni jeśli niespuszczając się na troskliwość ob-
cą, sama osobami posługę pełnić mającemi roz-
rządzi, a wszystko potrzebne przyrządzić pole-
ci. Lubo zaś obecny lekarz najlepiej co po-
trzebném uzna przygotowuje, wszakże gdy ten nie
wszędzie znajdować się może albo czasem po-
żno przywołany, pod ręką wszystkiego niema a

ztałd często przeszkoda zajdzie wniesieniu pomocy, lub nieporządek najgwałtowniejszego wkradnie się czasu, za użyteczne przeto osądziliśmy pomieścić tu co w całym porodu przeciagu przydatnym stać się może. Przygotowanie do porodu już to do samej brzemiennéj ściąga się już do rzeczy czasu porodu przydatnych, a lubośmy w uprzednim rozdziale o przygotowaniach nieco nadmienili, nie od rzeczy będzie w tém miejscu raz jeszcze uwagę na nie zwrócić. Pierwszą potrzebą jest wypróżnienie moczu i wyrzutów, zaniedbanie tych wypróżnień nader smutne po- ciąga za sobą skutki, stąd albowiem: nieuleczony mimowolny odchód moczu, złe położenie płodu, trudny następnie poród a w niem śmierć nawet wiodące choroby; chociażby przeto brze- mienna przedniedługim czasem wolny miała żo- łądek, niezawadzi lewatywami nagromadzone wyrzuty lub wiatry wyprowadzić; nieczystość w porodzie z niewyprowadzenia wcześniej wy- rzutów powstała, okrom nieprzyjemności samą rodzącą zawstydzą a obrzydliwość w niej obu- dza. Jak upuszczenie krwi rodzącej potrzeba wskazane a we właściwym uskutecznione czasie zbawiennem bywa, tak równie szkodliwem gdy bez żadnego wskazania dla widzimi się babskie- go krwią się szafuje, w tedy albowiem: zmniejsza bole, niewiastę zesłabia i sam przeto po- ród wstrzymuje; baby zwykły nazbyt być roz-

rzutnemi w wytoczeniu krwi, skoro tylko leniwo idzie rozwiązanie, agdy to niepomocze dalej do lewatyw, gdy zaś i to pożądanego niesprawi skutku, uciekają się natenczas do rozlicznych z głębokiej swęj mądrości wyczerpniętych środków: pędzących, spirytusowych itp. a zawsze bez użytecznie, bo przyczyny nieznając: napróżno męczą niewiastę; w tém przeto względzie dawać babom wiarę, jest narażać życie swe na niebezpieczeństwo a ślepemu jeno przypadkowi powierzać. Niechaj przeto rodzica za poleceniem tylko rozsądnego lekarza dozwoli puszczenia krwi z ręki, nigdy zaś z nogi gdyż to napływ krwi do macicy sprawując, nadal przyczyną smutnych wypadków bywać zwykło. Wszystkie niemal brzemiennie niewiasty mają żywot mniej więcej ukośny, co pochodzi z niedoskonałego położenia macicy i płodu, a następnie z pochylenia pierwszćj, a chociaż najczęściej taka ukośność żywota cale trudności porodowi nieprzydaje, zdarza się jednakże widzieć z tćj przyczyny opóźnienie rozwiązania, nieświadomych rzeczy przerażające. Cała atoli trudność usunie się jeżeli przy zbliżającym się porodzie, stosowném ułożeniem ciała, nadać właściwy kierunek macicy zdołamy; osiągnie się zaś ten cel kładąc w łóżku niewiastę mniej lub więcej na bok przeciwny albo tćż podnosząc lub zniżając część jedną nad drugą w miarę ukośności żywota i jeśli niewia-

sta takowe położenie zatrzyma dopokąd główka przerynać się nie zacznie, rozwiązanie nastąpi bez trudu i w swoim czasie; liczne były przykłady porodów w których, mniej rozważny lekarz przyrodzonym obyczajem poródzenie niepodobnóm uznał, a biegłęjszy jedną położenia zmianą, dobrze siły przyrodzenia wspomógł i rzecz bez trudności wszelakiej ukończoną została.

Do przygotowania należy także śledzenie lecarskie któremu przed samym porodem podać się czas jest, aby niosący pomoc dokładnie ocenić mógł położenie płodu, a grożącym niebezpieczeństwom rychłe przyniósł zaradzenie; pierwszy raz mające rodzić niechętnie śledzeniu takowemu ulegają, zewszecmiar atoli nagannym jest takowy wstyd, przezeń bowiem nieraz odtrącają dobroczynną pomoc i to coby złatwością wprzód usunionem być mogło, wgroźniejszej później przychodzi postaci, a za ledwo wielkie cierpienia okupić życie zdołają. — Jednak chociaż śledzenie tak ważnem jest w przygotowaniu do porodu, ciągle, niezgrabne, a wiele boleści rodzącej sprawujące (baby zbyt często go nadużywają) szkodliwem jest a samemu porodowi nieprzyjawnem, takiego więc śledzenia dozwalać nie należy.

Przedewszystkiem wezwać babę a na wszelki przypadek zamówić lekarza, o wyborze ba-

by obszerniej w przyszłym paragrafie mówić będziemy. Wspomnieć tu należy o płochości niektórych niewiast, pomimo przyjaznych napomnień przywołania baby wzbraniających, a gdy nastąpi poród tłómaczących się: już to obawa sprawienia rozruchu, już to dobroć własną sławiących; zbyt zuchwale narażają one życie własne i niemowląt, ilekroć bowiem mające nieść pomoc osoby, nieznalazły we krwi własnej pławiących się matek a niemowląt bez życia, jeśli za późno wezwane zostały? Okrom tego mała liczbę osób sprawniejszych w posłudze wybrać, aby czasu potrzeby na zawołaniu być mogły; jako albowiem każdy chory upodoba sobie czyjąś usługę, przenosząc ją nad wszystkie inne, tak również rodząca zgrabniejszym tylko pełnienie onej powierzyć powinna.

Wiele także zależy na wyborze komnaty najdogodniejszej kobiecie rodzącej, izbę przeto najspokojniejszą i czystą wybrać, oddaloną od gwaru domowego i zgiełku zewnętrznego, jako: dzwonienia, stuku, szmeru rękodzielników, mogącego niekiedy bieg porodu spóźnić, niewystawioną na częsty przechód, usunąć z tego pokoju wszystko co niespokojność lub obawę wzniecić zdolne, wszystkie oddalić zwierzęta, powynosić kwiaty, zwierciadła mianowicie te w których by się rodząca przejrzeć mogła pozakrywać, a zawarłszy okiennice, zapaleniem

lampy albo świecey w komnacie potrzebna jasność utrzymać; wszakże przepisy te dla tych tylko są podane kogo stać na rzeczne wygody, ubożsi w miarę możności stosować się do nich mają. Gdy się już poród ma rozpocząć nieopodal od łoża o którym niżej rzecz będzie ustawić stolik lub stołek na którym cały przyrząd przygotowanym być ma, — do niego należą; kanka z rurką drewnianą a drugą cynową otworkami na bokach opatrzoną do wstrzykiwania płynów w części rodne, nożyczki z tępym końcem do odcięcia sznurka pępkowego, kilka tasemek $\frac{1}{4}$ łokcia długich a dwie lub trzy linie szerokich do przywiązania onego, inna taśma trzy ćwierci łokcia długości a pół cała szerokości pętlami na końcu opatrzona której jedna połowa innego a druga innego powinna być koloru, a mająca służyć do ujęcia wypadłej rączki lub nóżki, płótno i bandaż płócienny do obwinienia sznurka, gąbka do mycia, hubka do zatamowania krwotoku, woda zimna i ciepła, także wino, wódka i ocet, oliwa lub inna niesłona tłustość np. masło niesolone, serwetka, kilka chustek płóciennych do spowicia niemowlęcia i drugiego użytku, mydło, koszulki, przescieradła, miednica, ręczniki, szczotka a jeśli być może skórzany miech do wdymania powietrza w usta niemowlęce. Nadto na ustroju w gotowości niech będą niecki w których

dziecie ma być skąpane, kilka naczyń do zbierania odchodzących płynów, przy ogniu ciepła woda a w pogotowiu rozżarzone węgle. Przy padłości wydarzyć się mogące: jak: omdlenie; krwotoki, kurcze, itd. wymagają równie przygotowania pewnych środków które na wzmiankowanym stoliku mieścić się powinny, tu należą: eter siarczany, spirytus amoniaku, rogujeleniego, melissy, wycieczek cynamonu, stroju bobrowego, opium (Tinctura Cinamomi, Castorei, opii), krople Hoffmana, rumianek, kozłek (Valeriana), melissa, kwiat lipowy, liście lub korzeń slazu.

Do najważniejszych rzeczy należy urządzenie łoża tak aby na niem wygodnie rodząca odbyć się mogła; w dawnych czasach powszechnie używano stołków z umysłu w tém celu wyrobianych, w księgach Mojżesza w Rozdziale Iym czytamy iż w Egipcie stołki do porodu używane były, później upowszechniło się ich użycie, w naszym nawet kraju jak to czytamy w Spiczynskim były one używane; atoli gdy przekonano się o niedogodnościach i złych skutkach rodzenia na stołkach, poszedł zwyczaj ten w zaniechanie tak że dzisiaj zaledwie w niektórych okolicach Niemiec jeszcze się utrzymuje. Za wiele było by opisywać szkody których przyczyną były stołki przez długi czas swojego upowszechnienia, bo lubo doświadczenie wska-

zuje wydarzenia szczęśliwie odbytych porodów, nawet stojący, co u nas między uboższymi oddaniem pracy przytrafia się, a czego szczególny przykład Osiander podaje, na wieśniacze idącej do Getyngi z zamiarem zostania w szpitalu; działo się w miesiącu grudniu gdy obfite były śniegi a mróz wysokiego dochodził stopnia o sto kroków ode wsi rzeczona niewiastę porwały bóle porodowe gdzie też bez żadnej pomocy powiła szczęśliwie dziecko; nigdy jednakże takowe położenie nie jest właściwem, gdyż i na zwierzętach nawet widzimy że onego czasu przylegają. Częste krwotoki, opadnienia i niemoc macicy i inne złe przypadłości zageszczone z upowszechnionym zwyczajem użycia stołków widocznie okazywały i niedogodność zwyczaju i potrzebę zaniebawiania onego. Wzięto się przeto do łóżek, a dbali o wygodę rodzących pisarze, bardzo ich wielką mnogość wymyślili, jakoteż w połowie łóżek, w połowie stołków wiele podali, które wszystkie są lub nazbyt kosztowne lub ich użycie wymaga umiejętnego obejścia się a żadne z nich wygodą nieprzenosi prostego stosownie tylko przyrządzonego łoża, więc ostatniego opis załączamy tem chętniej że do urządzania go wszystko się znajdzie tak w pałacach możnych jako i w ubogiej wieśniaczej chatce. Aby zaś łożo całkowicie odpowiedziało potrzebie, Mieć wzgląd należy: na natężenie, ważność i

bezpieczeństwo odbyć się mającej czynności; a przeto najlepsze będzie łożo mocne, bezpieczne, wygodne aby silenia należycie wywartemi być mogły, aby wszystkie potrzebne zmiany w położeniu i utrudnionemi nie były; aby niemowle bez przeszkody a bezpiecznie narodzić się mogło, nakoniec ile można niekosztowne; zdolne do zachowania czystości i do zmiany w położeń łatwe.— Wybrać przeto należy łożko mocne, wysokości od ziemi około 28 cali mające, z matami poręczami w nogach i na około i wszędzie równemi, dno niechaj będzie z desek; ustawia się zaś tak aby tylko w miejscu kędy głowa leżeć będzie ściany przytykało, z resztą zaś przyśięp wolny zostawić; dobrze wypchany siennik kładzie się na spód aby wypełnił wyżłobienie łoża po same krawędzie, na to tęgi materac który naprzód prześcieradłem okrywa się a potem od miejsca gdzie leżeć będą pośladki aż do nóg, łosia, koźlą, cielecą lub inną skórą zasćciela, w niedostatku mogą nawet posłużyć cerata; baja, w kilkoro złożone sukno lub prześcieradło; zawsze atoli gorsze są: safian, aksamit i materie wełniane, to się pokrywa znowu czystym prześcieradłem; i jeszcze przez środek łożka w poprzek lub wzdłuż we czworo podłużnie złożone inne prześcieradło się kładzie. Na połowę przednią łożka, to jest gdzie tułów z głową leżeć będą, układa się drugi materac we dwoje

złożony przez coś podwyższa się ta część łoża o ćwierć łokcia, bacząc i tu jeszcze aby miejsce na głowę niżej nieco było od tego gdzie będą pośladki, dla porządku i materac przykryć należy prześcieradłem, w domach biedaków sienniki lub worki słomą wypchane wybornie zastępują miejsce materaców. Aby zaś rodząca oparcie jakie w rękę mieć mogła, do przednich nóg łoża przymocowują się ręczniki, taśmy, a najlepiej rzemienie dosyć długie aby osoba leżąca ująć je rękami mogła, gdzie niegdzie pod krzyże podkładają wałek skórzany sierścią wypchany, ten zwyczaj godnym jest naśladowania. Tak urządzone łożo okrom wygody i bezpieczeństwa tę nad innemi ma wyższość że bez trudu a wielkiego ze strony rodzącej wysilenia na połogowe zamienić się da; wszakże ktoby był wstanie, powinienby niedaleko łoża porodowego przygotować drugie wygodne a tak ustawione aby w niem miejsce na głowę odpowiadało miejscu na nogi łoża porodowego, tém albowiem sposobem jeden człowiek obróciwszy się tylko przenieść może niewiastę z jednego łoża na drugie.

§. 4. *Baby. (Akuszerki).*

Najważniejszą niemal czynność czasu porodu ma baba czyli Akuszerka, jako niosąca pomoc i całém zarządzająca obejściem, w razie zaś

smutnego wypadku potrzebę lekarza oznaczająca; na niej więc polega szczęśliwe odbycie porodu, znana jej uczciwość i dokładne zgłębianie nanki rękojmię szczęśliwego zejścia stanowią. Widoczną zatem jest rzeczą jak wiele na dobrej babie polega lecz społem ile wybór onęj trudności nastęrcza a jakich wymaga ostrożności, wtém więc paragrafie zastanowiemy się nad przedmiotami baby, któremi uposażona godnie szczytnemu przeznaczeniu odpowiedzieć potrafi. A naprzód gruntowną posiadać powinna naukę nie na pozorném rzeczy poznaniu lecz na jej dokładném zgłębianiu zależącą, jednoczyć zatem w sobie powinna doświadczenie z nabytą nauką, nie zaś jednemu lub drugiej ufać. — Wszakże poznanie pod tym względem baby nader jest trudne, gdyż nieświadome nauki lekarskiej osoby niemogą ocenić stopnia ich umiejętności; zjednana tylko sława albo polecenie lekarza najwięcej waży. Rząd więc krajowy dbać powinien o doskonałe zakłady położnicze, a ster ich powierzać tylko ludziom z zamiłowania ludzkości znanym, aby nie na naukę jedną ale i na uczciwość uczennic baczenie dawali; lekarze zaś ze swęj strony dobrze sobie tylko z uczciwości i nauki znane baby polecać mają, rzuciwszy na stronę osobistość i wszelkie widoki jako niegodne szlachetnego powołania, niech pomną że tak zdradzać ufność jest to popełniać

najczarniejszą względem ludzkości zbrodnią. — Łatwiej daleko w długiem pożyciu moralną wykryć baby stronę i przymioty fizyczne; aby tém łatwiejszém to uczynić, wykażemy tu po krótcie w co baba uposażona być powinna dla sumiennego wypełniania swych obowiązków. Samo przeżwanie baby pokazuje że dawniej podeszłe tylko niewiasty oddawały się położnictwu, gdy jednak nierzadko trafiają się wydarzenia, wymagające użycia całej zwinności i wielkiej siły, najwłaściwszą przeto byłoby rzeczą gdyby takową posługę pełniły osoby średniego wieku to jest przed i po 30 leciech; kształt ich ciała ma być piękny, wzrost mierny, nieotyłe ani też zbyt chude, bo ich zatrudnienie często potrzebuje długiego wytrwania w pracy nawet bez odpoczynku. Szczególniej uwagi wymagają ręce baby, na nich albowiem w pomocy rodzącym niesionej, najwięcej zależy, a tém dokładniej wypełni obowiązki swe baba: im mniejszą, zgrabniejszą i do każdego poruszenia wprawniejszą ma rękę. — Ponieważ zaś porodu niepodobna wstrzymać w biegu, bardzoby przeto źle było gdyby trwałe zdrowie nie było udziałem baby; równie żadnym odrazę wzbudzającym chorobom jako: rozmaitym skórnyim wyrzutom, suchotom, a nawet kołtunowi podległą być niepowinna.

Ważniejsze atoli od onych cielesnych są przymioty duszy i umysłu; wewnątrz niejako domu, mając odkryte sobie wszelkie wady, powierzone tajemnice, a nawet odsłonięte stosunki rodzinne przed resztą świata troskliwie ukrywane, jeśli sumiennością swą nie pominie jednych, innych milczeniem niepokryje, iluż zwaśnień i nieszczęść przyczyną się nie stanie? jakże nadużyć może zaufania korzystając z niewiadomości albo położonej w sobie wiary? A naprzód winna każda baba mieć stałą religię, gdyż ta jedna napoić ufnością w Opatrzność a w niesieniu pomocy wytrwałością wzmocnić ją zdoła; zaufaniem w Opatrzności wzmocni i osłodzi wahający się umysł rodzącej przelewając wen błogą spokojność. Dalej każde postępowanie baby ma być nacechowane ludzkością, równem sercem ma nieść pomoc bogaczom i ubogim, niech ma imie dobroczynnej a zewnętrzne jej obejście się niech już znamionuje ludzkość. Niepoślednią cnotę baby stanowi wstydlivość nieprzesadna, bezwstydna umieć niebędzie szanować tego uczucia w drugich; zwykle z niewstydem łączy się nieumiarkowanie w jedzeniu i opilstwo, temu oddana baba więcej pilnować będzie łyżki i butelki aniżeli swego obowiązku, — Zarozumienie w babach wielu zgubnych przypadków było przyczyną, kromia nieznosnej rozmowy utkaniej samochwalstwem, grzeszą jeszcze

gardzeniem rad innych, a w wydarzeniach naukę ich przewyższających lub za późno szukają pomocy lekarza albo całkowicie jej zaniedbują, anięszczęśliwa niewiasta będąca pociechą małżonka, matką wielu dzieci pada nieraz ofiarą ich zarozumiałości. Niewiele dobrego wróży brak umiarkowania w babie, nagrodę wielką czy małą lub nawet żadną zarówno ważyć sobie powinna; podobnie zła jest kłótniowość, wyższą w tém względzie nad inne niewiasty powinna być baba, a przykrości nawet zniesć powinna cierpliwością i łagodnością. Umysł uprawiony i rozsądek, stanowi konieczny przymiot baby, jakąż albowiem pociechę przynieść potrafi cierpiącym? jak wlać nadzieję zbolącej rodzinie? jak sobie bez niego postąpi w niebezpiecznym przypadku? nawet szczęśliwe rozwiązanie pogorsza bardzo często nierozsądek. Nieumiejąca dochować milczenia baba, niegodnie pełni swój obowiązek, jeśli więc która obszernie wy-leje się przed Wami ze swą szczebiotliwością a przedmiotem będzie inna osoba nie dosyć szcędzona w opowiadaniu, strzeżcie się bo jako o innych u Was tak podobnie o Was indziej mówić będzie. Przesądna baba być także nie-ma, wszystko na świecie idzie wedle raz na danych, odwiecznych, mądrych praw Opatrzności, cuda nie istnieją już na świecie, wiara przeto w czary, sny, zamówienia, leki sympatyczne, ro-

bienie krzyżów lub odmawianie; [dowierzenie
nakoniec w powstanie płomyków i innych płam
na ciele z zapatrzenia się na ogień lub jakie zwie-
rzęta jest głupstwem i zakałą oświaty naszego
wieku. Niepowinna być baba ogołocona z pa-
mięci, często albowiem wydarzają się przypad-
ki nagłe wymagające szybkiej pomocy i w je-
dnej chwili przywołania z pamięci rozlicznych
środków. Naostatek wytrwałość i odwaga nie-
poślednie są przymioty baby, do czegoż albo-
wem przydałaby się cała nauka, jeśliby brak
odwagi lub wytrwałości wzbronił jęj zastoso-
wania? Czystość przyczynia się wiele do utrzy-
mania zdrowia tém więcéj czasu porodu i po-
łogu i w piérwszych niemowlęcia chwilach, w
wyborze przeto baba i na to względ dawać na-
leży czyli ona miłuje czystość i porządek, gdyż
jeśli u siebie o nie mało dba zważać na to nie
będzie i wposłudze położniczej. Ręce baby
jakośmy rzekli właściwą wielkość mieć powin-
ny, oddana przeto grubym ręcznym zatrudnie-
niom zgrabnie posługę wypełniać niezdoła.

Te są przymioty akuszerki na które w wy-
borze jęj baczyć należy, może mi kto zarzuci
że to jest za wiele wymagać po niewieście zwy-
kle mniej ukształconej, żądzą zysku do tego sta-
nu spowodowanej, jednakże idzie tu o szczęście
ludzkości; należałoby przeto wychowaniu wię-
céj poświęcić a wolnością niesienia pomocy tyl-

ko obdarzać we wzmiankowane cnoty bogate. Wszakże niestety! w dzisiejszym czasie społeczeństwa nader jest mało godnie pełniących powołanie baby, a przeto w domu na wodzy ją dzierżyć wypada, do tajemnic domowych i rodzinnych wcale nieprzypuszczać, ilekroć przestąpi przeznaczone sobie granice i leczeniem się zajmie poskramiać alekarza w potrzebie o radę pytać, tém jedynie sposobem uniknąć się zdoła przykrości wyniknąć mogących z niegodnego wypełniania ich obowiązków. Brak podobnych niewiast któreby posługę położniczą z całą godnością a zacnością pełniły, był powodem Weidmanowi do przełożenia czyliby nielepiej było miasto bań do posługi używać samych męszczyzn?; długo spór się toczył, wiele było przytaczanych dowodów za i przeciw temu mniemaniu, większość wszakże była mu przeciwną; dla tego najbardziej że kobieta chętniej kobiecie zwierzy się a jeśli potrzeba, robić około siebie dozwoli, nadto niedostaje mężowi cierpliwości przy rozwiązywaniu potrzebnej a właściwej tylko niewieście.

§. 5. *Zachowanie się w czasie porodu.*

Rozwiązanie przyrodzonym odbywające się obyczajem zwykło trwać przez czas krótki, nie wiele przeto podać można przepisów zachowania się, jednak jest ono chwilą nie jako przesile-

nia, a więc najgroźniejszą idzie zatém żenawet mniejsze w niém zboczenie, gorsze następstwa ściągnąć może. Liczne zgromadzenie osób przy niewieście rodzącej dozwolone być nie może; kobiety osobiwie gadatliwie, osoby pokrewne gwoili którym rodząca niechęć jakąś żywi, troskliwie pooddalać należy, okrom albowiem przykrego wrażenia przez natłok sprawionego na umyśle rodzącej, gdy jeszcze przyjdzie czas niesienia pomocy, nieznaczącemi drobiazgami tyle nieporządku zrobią; tyle czasu zmarnią, że matka i niemowlę padają nieraz ofiarą ich przesądu albo zbytecznej ostrożności; mało ale dobroczynnych rąk więcćj dobrego sprawi niż mnóstwo źle użytych. Zaziębienia chronić się ma rodząca, stąd albowiem: kurcze, fałszywe bole i inne cierpienia, aby więcćj ich uniknąć należy strzedz się aby w komnacie żadnych niebyło przeciągów, a ciepło jednostajne i umiarkowane w onój zachować; nadto w początkowych bolach może rodząca zwyczajnego nieskładać ubioru, gdy zaś potrzeba położenia się już przyjdzie, całćm jćj ubiorem niech będzie koszula i spodniczka, a stosownie do pory roku prześcieradłćm albo kołdrą niech się przykryje. Niewiasty nie nader wstrzemićźliwe, przed samćm rozwiązaniem zwykle cierpią wymioty, oddając wszystko cokolwiek w tćm czasie spożyły; stąd urosło mniemanie pospółstwa uzna-

jące rzeczony wymiot nie skutkiem niewstrze-
mieźliwości ale dobrodziejstwem, gdy jednak
trawienie jest bardzo osłabione u rodzących,
lepiej przeto jeśli zupełnie się powstrzyma od
użycia pokarmów i napojów, co tém łatwiej u-
skutecznić się da, że takim niewiastom na łaknie-
niu i pragnieniu zbywa, po ich zaś przyjęciu
powstające bole najlepiej wskazują całą ich
szkodliwość; łatwo zatem ocenić przyjdzie po-
spolite a wielce zgubne mniemanie że na począt-
ku porodu niewiasta tyle ile tylko zdoła jeść i
pić powinna. Wszakże jeśli się poród przez długi
czas przeciągał a niewiasta przeto wysiloną zo-
stała, posilić ją lekkim pokarmem a wodą lub
mlékiem posilić nie zaszkodzi; w takim więc wy-
padku dać można: rosółek, klejek, piwo z żółt-
kiem, nie co kawy lub herbaty mlecznej, wszy-
stkich zaś tłustych, korzennych, rozpalających
rzeczy wzbronąć. Tutaj także odnieść należy
gdzie niegdzie upowszechniony obyczaj, dla
przyspieszenia porodu używania wódki, wina
lub innych rozpalających napitków, wiele nie-
wiiast srodze przypłaciło hołdowanie temu zwy-
czajowi; panie mają także tajemnicze swe środ-
ki, zwyczajnie: krople jakie spirytusowe, wody
pachniące jako to: rumianku, anyżu itp. równie
jak i tamte szkodliwe. Dziwna rzecz że tak
naganny zwyczaj stale się utrzymuje, czytamy
albowiem że starożytni Grecy i Rzymianie uży-

wali domowych środków tak zwanych pędzących podobne leki znane były Jndyanom i Egipcjanom. Jeżeli przeto lekarz środków podobnych nie doradza a przesąd gminny albo namowa babby upoważnia ich użycie zaniechać je potrzeba: gdyż ztąd powstaną niechybnie: krwotoki, zapalenia, gorączki i inne ciężkie przypadłości, toż samo rozumieć się ma i o wcieraniach a innych czynnościach chętnie i skwapliwie przez baby podejmowanych. Niewiasty zwykle religijniejsze bywają od mężczyzn a w złej przysgodzie łatwo do zabobonności się nakłaniają, i chociaż nieubliżamy żadnemu wyznaniu, owszem przyznajemy że wiara i ufność w dobroci Najwyższego w wytrwałości wzmacnia i do zniesienia cierpień sił dodaje, środki jednakże zabobonne, jako: suknie, relikwie itd. różnych świętych lubo przez się nieszkodliwe, ciągną atoli za sobą stratę najdroższego czasu a zbawienną pomoc sztuki uchylając, mogą zgubnych skutków stać się przyczyną (b).

-
- b) Pospólstwo we wszystkich krajach liczne posiada zabobonne tajemnice i środki mające ułatwiać porod, tu należą: skóra spalona węgorza, węża, ludzka, tygrysia, bawola; łożysko niewieście, różne kamienie, binda Sefelimy u żydów, pas loretański, sznurek Sgo Franciszka, Xawerego w Hiszpanii, chustka Stej Weroniki od potów, sutana mnisza Martiniego w Metz. złota róża Sgo Kajetana w Bawarii, czapka błogosławionego Bobolego na Litwie, obwiązanie szyi gatkami męża rodzącej. U nas także utrzymuje się wiara w niedorzeczno

Przewiażują niektóre niewiasty rodzącym szyje, albo głowę dopięrsi przyciśniętą dżierżec radzą, z obawy utworzenia woli, drugie krepują nogi z obawy pęknięcia żył, jedno i drugie jest zbytecznem a niekiedy takowe leczenie złe gorsze jeszcze od tego którego chronią sprawadza. Niechaj rodząca dużo niemówi, ani krzyczy, przeto albowiem daremnie się wysila; potem obleje, a w potrzebniejszym czasie sił braknąć może. Ważnym przepisem jest spokojne zachowanie się czasu rozwiązania, owoc rozsądku, a ufania mądrzej opatrności; nie tajemmy że każdemu porodowi towarzyszą bole, wszakże nie są one do nieprzebycia, jest to haracz który każda niewiasta opłacić musi, lecz jakże go opatrność sownie wynagrodziła, niewypowiedzianie rozkosznem uczuciem miłości macierzyńskiej i małżeńskiej. Niespokojności podlegają najwięcej niewiasty pierwszy raz rodzące już to dla boleści towarzyszących już to z obawy nieszczęśliwego zejścia; jednakże cierpienia te nie są tak długie, te zaś stanowią tylko karę za przekroczenia w życiu a nade-

przesady np. kartki matki Boskiej Częstochowskiej, paski, zasłona teje matki Boskiej, którą wustach dżierżąc przyjdzie na świat dziecie; jeżeli zaś poród długo się niekończy, niezawodnie przyspieszyć go ma, gdy rodząca w podółku od koszuli dosamych drzwi wyniesie owsa a wprowadziwszy ogiera aby przezedrzwi pokazał głowę i nieco go pożył; równy skutek ma mieć magnes pod kolanami itd,

wszystko w brzemieniu popełnione, która zaś niewykroczyła niechaj odważnie wstępuje w te szranki, wkrótce szczęśliwym wyjdzie zwyciężającą. Równie niedorzeczną jest obawa złego zajścia, wierzajcie mi tysiączne zaledwie są wypadki gdzie pomoc sztuki jest potrzebną a przy współdziałaniu sił przyrodzenia i pomocy sztuki nawet przypuścić złego ukończenia prawie niepodobna. Cóż nakoniec cała niespokojność by największa dobrego sprawi? jeszcze wszystko opóźni, cierpienia przedłuży, samo życie na szwank narazi; rzucanie się i przewracanie na łożu wyczerpnie siły, zaziębieniu rodzącą podda, przystępu pomocy wzbroni a niemowlę i rodzącą śmierci na ofiarę wydać może. Ufna przeto w przetrwanie Opatrzności mądrość, ufna w doskonałość sztuki z odwagą, cierpliwością i spokojnie niechaj oczekuje chwili rozwiązania; przyjdzie ta niechaj nietraci ducha jeno z powolnością rad i przestróg pomoc niosących słucha a zadość im czyni. Osoby wreszcie otaczające postępowaniem rozsądnem wiele przyczyniają się do szczęśliwego rozwiązania; potrzeba wlewać cierpliwość i odwagę w umysł rodzącej, niech ona niedostrzeże cienia niepewności na twarzy przytomnych, niechaj powolnemi ich znajdzie na swe żądania w tém co jest im dozwolone a łagodnemi w całym obejściu, bez wątpienia jéj obawa zniknie lub przynajmniej o wiele się zmniejszy.

§ 6. *Opis i pomoc jaka się czasu rozwiązania rodzącym należy.*

Pomoc i usługę rodzącym nieść we właściwym czasie, w opisie przeto rozwiązania i posługi wypada się dzieścić pewnego porządku; dla téj przyczyny podzielili autorowie poród na pewne okresy czyli peryody których zwykle pięć następnych przyjmują: 1). okres bólów przepowiadających (period porodu poczynającego), 2) okres bólów przygotowujących (w którym się pęcherz formuje), 3) okres bólów właściwych czyli napierających (kiedy główka do miednicy przechodzi), 4) okres bólów wstrząsających (kiedy główka i niemowlę wychodzi), 5) okres bólów poporodowych (wyjścia łożyska). Okres pierwszy od chwil niewielu do dni kilku niekiedy rozciągający się nacechowany jest: opadnięciem żywota, niespokojnością, parciem do oddania moczu i wyrzutów i nakoniec od czasu do czasu wracającemi co godzina, dwie lub kilka godzin mało dolegliwemi bólami (przepowiadającemi). Bóle takowe zmuszają niewiastę do przerwania mowy i pozostania na miejscu w którym ją zastały a niekiedy do przysiedzenia, po ułożeniu się zaś w łożę zwykle ustają; w rozmaitych osobach różnej zwykły one bywać mocy, dłuższego albo krótszego trwania, drażliwym słabym przez dni kilka mocno dokuczającym mocnym zaś zdrowym lub które kilkakroć już

rodziły albo wcale uczuć się niedają albo na małą tylko przed porodem chwilę: jak skoro niewiasta na te bole uskarżać się pocznie zwyczajem jest mówić, chodzi na czasiech. Ważną nader jest rzeczą rozpoznanie bólów przepowiadających, obawa albowiem rodzącej chętnie każde zabolenie mianem tych bólów ochrzci, tém snadniej zaś teraz omyłka zajdzie, gdy rzeczywście dosyć często tak zwane bole fałszywe temu okresowi towarzyszą; cechy prawdziwych przepowiadających bólów któremi się widocznie odznaczają są te: 1) stały jednoczasowy (periodyczny) ich powrót, 2) kierunek ich zawsze jednostajny, począwszy się albowiem od krzyża dążą ku kości łonowej, 3) żadne mazania ani leki uspokajające uśmierzyć ich niezdolają, 4) nakoniec odmiany zewnątrz i wewnątrz miejsce mające, pierwsze z nich zależą na zmniejszeniu i twardnieniu żywota drugie zaś znane są babom i lekarzom. Wszelakie zaś bole, własności inne okrom tu rzeczonych posiadające noszą miano bólów fałszywych i nieporodu nieprzyspieszają a owszem tamę mu kładą. Rżnięcie i rwanie około pępka, chociaż od krzyża poczynające się a ku łonowi nie bieżące i żywota niezmniejszające lecz owszem powiększające stanowią bole fałszywe, których najczęstszą przyczyną bywać zwykły: gwałtowne poruszenia ciała i umysłu, napoje i pokarmy wiatry

sprawujące, zaziębieństwo itp.; bole te towarzyszą niekiedy prawdziwym i noszą nazwanie zmieszanych. Jak skoro lekarz i baba albo kto z obecnych rozpozna z przerzeczonych znaków okres pierwszy porodu, przygotowania o których mowa wyżej była wnet przyrzadzić powinien i dobrze przejrzeć azali czego niebraknie; odtąd dozwolić się godzi babie częstego śledzenia aby postępy porodu ocenić należycie umiała.— Rodząca cały ten okres wolną w czynnościach swych być ma, a leżeć, siedzieć czy przecha- dzać się zechce, wzbraniać jej tego nie należy; leżeć najlepiejby było, chociaż przesąd ciągle- mu chodzeniu ułatwienie porodu przyznaje, po- karmów jeśli by taknęła a okres długo się prze- ciągał, lekkich strawnych dozwolić; odzienie je- śliby jakie przyciasne na sobie miała zdjąć po- winna, nakoniec czas jeszcze jest teraz wzięcia letniej kąpieli, najbardziej służącej osobom: je- drnego włókna, albowi też w latach podeszlejszych a pierwszy raz dopiero rodzących. Mocniej- sze a częściej wracające bole znamionują począ- tek drugiego okresu, dłużej zwykle trwają a tak są bolesne że niewiasta bez ujęcia się czego prze- trzymać ich niemoże, są częstsze gdyż co 10— 15—20 minut wracają, i niekiedy aż do kolan się rozciągają, w tém okresie także wewnątrz części rodnych będący szlam krwią się farbują a znak jej na palcu śledzącej pozostaje, stąd na-

zwanie; *niewiasta* *znaczy się*, jest wróżbą bliższego porodu. Okres ten równie jak poprzedzający od 6—12 do 20 a nawet do 30 przeciągać się może godzin, szczególną uwagę należy w niem dać wypróżnieniu wyrzutów i moczu, aby jeszcze przed nadchodzącym porodem je usunąć, śledzenia rzadszemi w tém okresie a do mocy i częstego powrotu bólów zastosowane tak że osoby mocne i często wracające bole mające co godzinę, ze słabemi zaś i leniwemi bólami co 3 lub 4 godziny śledzić należy. Od czasu do czasu można jeszcze rodzącej dozwolnić przejścia się jak równie swobodę zupełną co do położenia ciała zostawić, gwałtowniejsze atoli bole wymagają spokojnego ułożenia się na bok lub na wznak: teraz czas jest po temu aby rozsądną namową a łagodnem obejściem obecni natchnąć spokojnością umieli rodzącą, od silenia się jako napróżno teraz siły marnującego usilnie powstrzymali a gwoili cierpliwemu znoszeniu niezbędnych boleści nakłonili, teraz równie czas jest przyrządzenia łoża a zkońcem tego okresu gdy bole coraz a coraz wzmaczać się będą, rodząca ubior niepotrzebny, podwiązki złożywszy wejść ma do niego. Chociaż teraz jeszcze na którym kolwiek boku rodząca leżeć może dobrze jednak będzie gdy od razu dogodnie a najlepsze położenie wybierze; na łożku przeto usłaném jakosmy wyżej opisali ułożyć się ma rodząca tak

aby pośladki spoczywały na krańcu we dwoje złożonego materaca mało niżej od głowy; nogi niedotykające nigdzie łoża zgięte w kolanach mają być od siebie oddalone, nic tak jednak aby to przykrém rodzącej być miało: pod krzyże materacyk walcowaty podłożyć można a rękami rzemienie lub ręczniki do nóg łożka przymocowane rodząca ująć powinna. Babastać ma po prawej stronie dając ciągle baczenie aby się rodząca nieszamotała ani odkrywała, dwaj zaś pomocnicy czasu bólów, kolana i nogi silnie trzymać mają napierając je ku ciału rodzącej, bynajmniej zaś na boki nieuchylając i aż do ukończenia porodu dopomagając wten sposób.— Teraz także czas jest podstawić jakie naczynie pomiędzy oddalone nogi, dla zebrania odchodzących wód, zwrócić tu jeszcze należy uwagę mianowicie pierwszy raz rodzących na mający wkrótce nastąpić odpływ wód, co przytomni w tej chwili przypomnieć powinni aby niespodziane odejście wilgoci nieprzeraziło rodzącą nagłym przestraszeniem, szkodzić pomyślnemu rozwiązaniu mogącym.

Mocnym bólem sprawione przepuknienie pęcherza płodowego i stąd powstały wylew wód rozpoczyna 3 okres porodu, ilość odbywających wód bywa rozmaita, cechą zaś ich dobroci jest: białawy kolor i klejkość mieszaninie wody z mlekiem, lub do klejku podobne; bywa wszakże że

pomiędzy błonami pęcherza nagromadzą się wo-
 dy za pierwszym przepuknieniem odchodzące,
 nie należy się więc tém przerażać, jeśli w pier-
 wszych chwilach po pierwszym wód odpływie
 nastąpi drugi. Odejście płodowej wody wstrzy-
 muje na czas jakiś rozwiązanie, zostawując ro-
 dzącą przez pół godziny albo trzy kwadransy
 w spoczynku a bez żadnych boleści, ale za to po
 owej przerwie z nową mocą i gwałtownością
 wracają bole właściwe porodu, wzrasta teraz
 niespokojność rodzącej; powiększa się parcie na
 stolec i mocz, wymioty zaś poty, drzenie i sa-
 mo omdlenie niekiedy im towarzyszą a niewia-
 sta rodząca niemal mimowolnie do wspierania
 bólów sileniami jest zniewolona. Pomaganie ta-
 kowe wyrabianiem bólów nazwane, od tego
 właściwie czasu rozpocząć należy, odbywa się
 sileniem podobnem do parcia przy oddaniu wy-
 rzutów; nogi przeto w kolanach zgięte z prze-
 ciągnionemi do ciała udami mocno oparłszy, rę-
 kami owe rzemienie albo ręczniki silnie ując
 należy, głowę ku piersiom przycisnąć i w sobie
 zatrzymać w dół napięrając. Wszakże dopo-
 magać można w tedy tylko gdy przyrodzone bo-
 le przyjdą a najdłużej silenie trwać ma nad prze-
 ciąg bólu, przestanki zaś spokojnie rodząca
 przepędzać powinna, inaczej niemało szkody
 zdrowiu własnemu przyniesie. Do rzadkich na-
 leży wydarzeń gdy w tym okresie da się słyszeć

krzyk niemowlęcia rodzącą przestraszyć mogący, przykład podobny przytacza Citerland (Zitterland) w dzienniku Hufelanda. W tym także czasie zwyczajem jest u niektórych bab rozciągac części rodzajne wcierać w nie rozliczne smarowania, wszystko zbyt szkodliwe aby na nią rodzącą lub otaczający przystać mieli.

Nowa przerwa w bolach podobna owój po odejściu wód, stanowi przejście a niejako rozgranicza okres trzeci porodu od czasu tego w którym główka płodu już w pochwie macicznej się mieści; po krótkim atoli spoczynku najgwałtowniejsze następują bole do samych pięt się rozciągające, całém niewiasty ciałem wstrząsające, rodząca staje się niespokojną a pot obfity okrywa jej ciało; bole takowe (wzrastające) naciskają główkę do między kroku i nareszcie ją między wargi wstydu wypychają (przerzyna się). Przychodząca do przerznięcia się główka mocno na międzykrok ciśnie, w wypukłość półkulistą go wznosząc; gdy zaś wychodząca na świat główka, nie raz trudne bardzo a czasem niewygojone międzykroku rozdarcie zrządza, przeto baba lub kto z obecnych niemal widzami dotąd będący czynną odtąd pomoc nieść powinni aby smutnego niedopuszczyć zranienia; okrom przeto wzbronienia rodzącej wyrabiania bólów należy jeszcze wedle rady Jerga (Jörg) zgięte w kolanach nogi wyprostować a oddalenie ich tak umiarko-

wać aby pół łokcia nieprzenosiło, międzykrok zaś należy utrzymywać. Rozmaite podawano sposoby utrzymaniu międzykroku, my zaś przekonani że mądre przyrodzenie nic niedoskonałego niezna, pominawszy sposoby mające nie jako na celu poprawę urządzania natury, opiszemy prosty lecz społem najlepszy sposób wspierania go ręką a tém samém nadania mocy w odparciu silnego naciskania główki. Pomoc takowa następnym niesie się sposobem, po prawej stronie rodzącej stojąca osoba prawą, po lewej zaś lewą rękę tak przyłożyć do międzykroku powinna aby dłoń cała mu odpowiadała a równo dłoń przylegała, palec wielki otworu stolcowego sięgać a brzuszek dłoni z brzegiem międzykroku zgadzać się ma; czasu przeto bolu, gdy międzykrok się napina wtył ją odpychać należy podnosząc zarazem nieco wgórę i ku przodowi, przez co skóry dósyc się naciągnie. — Wszakże usilnie na to baczyć potrzeba aby podobne międzykroku naciskanie jedynie podczas bolu zastosowane było, im szybciej zaś przeżył się główka tém większą ma być użyta siła; w wolnych od bolu przestankach zwalniać naciskanie należy, całkowicie zaś go zaniechać nawet pourodzeniu główki niemożna gdyż porodzenie brody i barków rozdarcie międzykroku niekiedy sprawia. Jak zgubną jest dla nauk chęć wsławienia się nowością dowiódł Mende który

usiłował okazać szkodliwość utrzymania międzykroku, ale dzięki niebu że postawiła na strażnicy nauk ludzi na szali rozsądku przeważających niedorzeczne pomysły; Eliasz Sibold (Siebold) gruntownie fałszywość tego zdania wytknął a przez od ciężkich przygód wiele uratował niewiast.

Gdy wtaki sposób cała narodzi się główka wesprzeć się musi na rękę międzykrok utrzymującym, co jednakże tak skutecznionem być ma, aby oddechu niemowlęciu nie zatamować, a niedługo w prawo lub wlewo obracającej się główce nie przeszkodzić; nowy a od poprzedzających dłuższy wypoczynek w bolach następuje po urodzeniu główki, nie godzi się zaś nigdy wyciągać pozostałego ciała, gdyż to niebezpieczne spowodować może następstwa, lecz owszem trzeba spokojnie oczekiwać rychłoli na nowo ocuczone bole bezpiecznie go niewyprowadzą. — Wysuwające się ciało niemowlęcia zgrabnie ująć potrzeba używając gwoili tej pośladki i drugiej ręki tak, aby lewą grzbiet prawą zaś pośladki podeprzeć jeśli główka niemowlęcia twarzą ku prawemu udowi matki się zwraca, przeciwnie zaś jeśli odwrotny kierunek bierze; pilnie zawsze strzegąc ucisnienia sznurka pępkowego a międzykroku niepuszczając dopokąd pośladki się nie narodzą. Urodzone niemowle starannie układa się w poprzek między udami rodzącej w

części niżej łoża tak jednak aby twarzą od matki odwrócone było, gdyż wnet następujący wylew pozostałych wód snadnie mógłby je zalać. Uwagę teraz zwrócić należy na oddechanie niemowlęcia, a utrudnione niekiedy szlamem lub krwią usta mu wypełniającą, ułatwić wydobywając te małym palcem obwiniętym w cienkie płótno, po czém zwykle oddech wolny przychodzi, a niemowle krzykiem możebność samodziel-
nego istnienia stwierdza. Aż do téj chwili niemowlę w ścisłym zostaje z matką związku, ale gdy już oddechać zacznie, gdy wtętnie (arterii) sznurka pępkowego bicie krwi ustanie, czas jest oddzielenia go całkowicie; oddział ten w następny odbywasię sposób: wskazicielem i wielkim palcem jednej ręki ujmuje się sznurek przy żywocie niemowlęcia i odciskając niemi wilgoc w onym zawartą ku matce, posuwają się na 4 blisko cale, gdy dla ochrony od urwania jego ręką drugą, ten za sznurek przy samym brzuszku mocno się utrzymuje; blisko trzy cale odżywota przewiązuje się go tasiemką robiąc uspo-
du jeden a u góry dwa węzły i dopiero pół cala nad przewiązaniem przecina się nożyczkami. Niektórzy okrom przewiązania sznurka przy niemowlęciu pozostającego, radzą jeszcze przewiązywać i część malczyną, jużto aby wporodzie bliźniąt pozostały w macicy płód krwią niespły-
nął, już dla snadniejszego oddziału łożyska; lu-

bo zaś u nas tego zwyczaju dotąd nieprzyjęto
 wszakże uwagi a upowszechnienia on jest go-
 dzien; odbywa się to robiąc o cal nadprzewiązaniem
 sznurka drugie i dopiero pomiędzy obydwoma
 przecinając. Wiązanie sznurka pępkowego nie
 tylko ukształconym ludom ale nawet i dzikim
 jest znane którzy go opalają, wiążą w węzeł
 albo trawą przewiązują; w Nuhakiwie za świade-
 ctwem Langsdorfa, ojciec na stopę od niemowlę-
 cego ciała ostrym kamieniem przecina sznurek
 a w węzeł go związawszy, wolno wiszący zo-
 stawia; przeciwnie w Turcyi dzieciom więźni-
 czek które zewnątrz Seraju idą za męż, sznur-
 ków bynajmniej nieprzewiązują, aby potomstwo
 po berło sięgać mogące zatracać. Niektórzy no-
 wi pisarze niezważając na różnicę ludzi od zwie-
 rząt co do budowy, zbyt cennym a nawet szko-
 dliwem przewiązywanie sznurka mniemali (Me-
 smer, Zierman, Wolfart i Kluge); doświadczenie
 jednak przekonało, że podobne mniemania w u-
 rojeniu się tylko wylęgły. Po odłączeniu nowo
 narodzonego, pod uda i pośladki matki podkła-
 da się suche ciepłe prześcieradło, nogi dozwala
 się jój przeciągnąć, uda zbliżyć i cała się przy-
 krywa. Niemowlę do omycia i dalszego stara-
 nia oddać należy albolitę owiniętą w ciepłą
 chustkę przy matce położyć, oczekując rychło-
 litę nową wypędzeniem łożyska cały za-
 kończą poród. Trwanie czwartego okresu by-

wa rozmaite; niekiedy albowiem w przeciągu kilku minut cała się rzecz kończy, inną razą przeciąga się do pół lub całej godziny; bardzo zaś rzadko przeciąg dwóch lub trzech godzin zajmuje. Nie zawsze atoli po urodzeniu dziecięcia żywot matki opada, niekiedy owszém pozostaje wielkim a wtedy spodziewać się należy bliźniąt; cały więc okres na nowo powtarzać się musi a zwykle w pół godziny lub po upływie całej od urodzenia pierwszego niemowlęcia, odchodzą znowu wody; rzadko zaś rozwiązanie drugim dziecięciem do dwóch lub 3ch dni się przeciąga, a pomoc i posługa téż same jakie w porodzie pierwszego dziecięcia były potrzebne; teraz powtórzone być mają. Przerwa 15—20—30 minut zwiastuje przybycie piętego okresu w którym nowemi bólami poporód czyli łożysko ze wszystkiemi błonami oddzielonem i z ciała rodzącej wypartém zostaje; powstają przeto nowe bole, w skutek których przez żywot dotykać można macicę nad krokiem nakszałt kuli lub główki dziecięcia twardą a krew z części rodnych odpływać zaczyna. Wspomódz bole można smarując suchą ręką żywot rodzącej; albo co lepiej palcami dno macicy (twardość w żywocie czuć się dającą) niby szczypiąc; lekkim zaś pociągnięciem sznurka, poznawszy czy łożysko jest już oddzielone, dalszém ciągnięciem przyspożyć poporód można; wszelkie jednak: silenia, kaszle,

kichania; dęcie w dłonie celem przyspieszenia porodu są nader szkodliwemi, lepiej jeśli dwie albo trzy godziny łożysko pozostaje w macicy wezwać rady lekarza.

Po ukończonym już porodzie niewiasta rozwiązana wymaga pomocy a przede wszystkim rodzajne części opatrzone być mają, czyli w porodzie szwanku lub zranienia jakiego nieponiosły, dalej téż części obmywają się letnią wodą i osuszone ciepłą serwetą okrywają; samą zaś niewiastę przenieść należy do łoża połogowego; albo odjąwszy nieczystości i ów materac we dwoje złożony, przekształcić téż samo łożko na połogowe strzegąc w tém wszystkiem bynajmniejszego zaziębienia. Jeżeli zaś niewiasta porodem znużona a dużo osłabiona się czuje, dozwolić należy pozostania na tém samym łożu aż póki dobroczynny sen albo lekki posiłek nie orzeźwi i niepokrzepi upadłych sił.

Nietylko główką sposobem tu opisanym ale i innemi częściami dziecko się rodzi, położenia płodu są nader rozliczne a w niektórych z tychże natura nie jest zdolną do wydania na świat płodu i czynniejszej wymaga pomocy sztuki, czasem nawet przy dobrém położeniu braknie sił a i wtedy dobroczynna przybrywa sztuka. Do porodów nie główką a jednak szczęśliwie zakończyć się mogących, należą: stawienie się płodu pośladkami, kolankami i nóż-

kami; pomoc zaś w nich zupełnie podobną wyżej opisaną nieść należy.

Wydarzają się nakoniec czasu porodu rozliczne przypadłości, często bardzo niebezpieczne, najczęściej szybkiego zaradzenia wymagające: pomijamy je tutaj, niepoehlebiamy albowiem sobie abysmy w tak krótkim wykładzie, podać byli w stanie rozlicznesposoby ich zwalczania, gdy one wymagają pilnego śledzenia i zbadania wszelkich okoliczności miejscowych aby wyliczonemi być mogły.

ROZDZIAŁ V.

ZACHOWANIE SIĘ POŁOŻNICY.

§ 1. *Ogólne wiadomości, trwanie i przebieg połogu.*

Niewiasta przysłużywszy się krajowi obywatelem w osobie niemowlęcia nowo na świat wydanego, cześci a poważania godną się staje; jakoż samo przyrodzenie napełniło poszanowaniem dla niej serca ludzkie. Starożytni, mieszkanie położnicy obywatelskim wieniec zdobili z napisem: „zawieś wieniec na drzwiach domu twego gdyż jesteś ojcem;” nie masz nawet narodu tak dzikiego w którymby tak należnego szan-

cunku im odmówiono. Dopełniła teraz niewiasta wysokiego przeznaczenia, spełniła to czego Bóg, świat i ludzkość od niej się domagały, rozwiązała tajemnicę i stanęła u szczytu wielkości. Zadość uczynieniu atoli lub chlubnemu powołaniu, nie mało odmiany zrządziło w całej budowie niewiasty zwolna tylko zacierać się mogącej; chociaż przeto wydanie na świat niemowlęcia, jako porządkiem przyrodzenia wskazane, za zboczenie czyli stan chorobny nieuznajemy, jednakże jako niewiasta cięższa wcalem swém życiu wstrzemięźliwością a rządniejszą być ma, rodzącej zaś pomoc nieść należy, tak i po odbyciu się dopokąd wszystko do dawnego nie powróci stanu staranie a pomoc niewiescie łożyc potrzeba. Tém bardziej gdy wycieńczenie zwyczajny porodu skutek i zdolność przyjęcia wrażeń sposobniejszemi do ulegania szkodliwym wpływom teraz je czyni. Czas w którym organizm niewiesci (osobistość) wraca do dawnego stanu, zowie się położeniem a niewiasta go odbywająca położnicą; przejście to odbywa się za pomocą odpływu wilgoci; przeciąg położu i obfitość odpływu bywają nader rozmaite, zawsze jednak stosuje się do budowy, zdrowia i ilości soków i innych przypadkowych okoliczności. Dawniej sądzono że niewiasta potrzebuje sześciu tygodni aby wszystko wróciło do dawnego stanu, później atoli przekonano się do-

świadczeniem że 3 lub 4 tygodnie są wystarczającami. Ani szczęśliwe przebycie brzemienności i porodu zareczyć może pewności błogiego połogu, jeśli mało baczą rozsądne rady, płochym namowom lub przesądom gminnym położnica powolne da ucho; jedno tylko staranne zachowanie uchronić położnicę zdoła od przygód w tym czasie, dla niej bardzo przykrych a nawet życiu jej grożących.

Przebieg połogu rozmaitym bywa; mianowicie zaś odmiennym jest w tych co same karmią, od owych które téj świętej powinności macierzyńskiej zaniedbują, trwanie jego jakośmy rzekli, 3—4 niekiedy do 6 tygodni się rozciąga. a w tym czasie przebiegu, stopniowy powrót do stanu przedbrzemiennego (ale nie dziewiczego) bardzo jest widocznym. Jakoż nadmiar płynów przemienności wypróżnia się, następnie, przekształcone części malejąc do dawniej wracają objętości; odchód zaś wilgoci zbytecznych już to czyszczeniem połogowém już wysiewami skórnemi odbywa się, pierwsze przedź ustaje w karmiących a nawet cały połów przedź unich przemija; chyższy téż bieg jego jest u osób zdrowych, pracowitych, życia niewymyślnego aniżeli u miejskich niewiast, miękkie i wypieszczone życie wiodących albo długiemi nekanych chorobami,

§ 2. *Komnata, łóże, pierwsze obejście się.*

Nie każda położnica może sobie komnatę najdogodniejszą odleżeniu połogu wybrać, możniejsi tylko i tu tę korzyść mają, że wygodę większą dając niewieście połogowój łatwiej zdołają usunąć wszelkie wpływy szkodliwe; kogo przeto stać niechaj wybierze dwie przyległe izby dla położnicy, dosyć obszerne, oddalone od gwaru, niewystawione na przeciągi, a gdzieby ożywne promienie słońca dochodzić mogły, nie wilgotne, ani świeżo bielone lub malowane. — Ozdobienie komnaty być powinno przyjemne i wesołość wrażające, malowidła przeto smutnych albo okropnych wydarzeń usunąć z nich należy a raczej zabawnemi obrazy ściany prz ozdobić. Łóże stać ma w miejscu wygodném, nie blisko drzwi i okien a przynajmniej osłonięne być powinno parawanem, tak jednak aby przystęp zewsząd był wolny. Usłanie tak urządzić: na zwyczajnem miejscu kładzie się sienne lub materac włosienny, zaściela się potem; środek materaca skórą łosią lub inną, kocem w kilkoro złożonym, woskowanym płótnem, albo nakoniec zwyczajnem wielokroć poskładanym płótnem, co wszystko częściej wymaga odmiany, zaściela się prześcieradłem na którym jeszcze inne we czworo złożone, jak na porodowem prześcieradło się kładzie; okrycie kołdrą lub prześcieradłem wedle pory roku stanowić powinno;

tak aby położnicę ani zaziębieniu niewydać, ani ją bardzo gorącą utrzymywać; obsłonięczyli firanek przy łożkach dla położnic zawieszać nie należy, a jeśliby te były, nigdy ich przynajmniej niepuszczać. Do przyrządzonego w ten sposób łoża, gdy już przeniesioną być ma położnica, ocieplić je należy naczyniem z rozżarzonem węglem lub żelazkiem i potem położyć do onego położnicę, dozwalając jej wedle upodobania leżeć na wznak albowi też na bok dla czystości mając zawsze koszulę na żywot i krzyże podgniętą.

Zwyczajem ongi było aby zaraz po porodzie lekarz siedzący przed świeżo rozwiązaną niewiastą, ciągłą rozmową lub powieścią bawił ją posilny sen odganiając; pochodziło to z obawy aby czasu snu słabość a śmiertelne omdlenie połogową nie ujęły, gdy zaś troskliwie nie dopuszczano światła do komnaty, niepodobna przeto było inaczej rozeznąć stanu niewiasty jeno wymagając ją na odpowiedzi, teraz zaś gdy już onę ciemności niechowają, ostrożność rzeczona stała się zbyteczną. Teraz przeciwnie świeżo rozwiązanej dozwalamy tyle potrzebnego jej spoczynku; jeźliby zaś pragnęła, można dać: orszadę, wodę z winem a lepiej jeszcze z mlekiem, w tém celu wodą świeżą ze studni rozwieść ciepłe mleko, nigdy zaś długo stojącej albo przygotowanej nieużywać wody, gorszym

jest jeszcze nudzący rumianek; łaknąca wodzianki talerz pożyć może. Piérwsze 3 godziny po porodzie zwykle trudami znużona położnica, trawi na śnie, wzbraniać jej tego byłoby nie ludzkością, a tylko baba lub lekarz doglądać powinien azali krwotok nie przeszkodzi; po obudzeniu gdy niewiasta spoczywała dotąd na porodowém łożu, czas jest przeniesienia je na inne, gdzie połóg ma leżeć, przewdziawszy wprzód czystą i ogrzaną bieliznę a żywot i części wstydlliwe omywszy ciepłą wodą. Nie dawno jeszcze istniał obrzydliwy przesąd aby cały połóg a przynajmniej dziewięć piérwszych dni po porodzie, niewiasta bez odmiany bielizny zostawała a to lękając się zaziębenia, wszakże gdy odmianę takową odbyć można, a nic tyle nie sprawia szkody ile nieczystość i smrodem zarażone powietrze, gnicie odchodzących wilgoci wzgardzono przeto tym wstręt obudzającym zwyczajem, a społem rozliczne wyrzuty, nudności, gorączki często owocem rzeczzonego nieporządku będące zrzedniały. Równie niedorzeczny w niektórych okolicach utrzymuje się jeszcze zwyczaj, uciskania żywota, wnet po porodzie, workiem piasku, chroniąc jednak tym sposobem wielkiego żywota gorsze przypadłości sprowadzają się, często albowiem zatrzymanie odchodów, zapalenie jelit i inne złe następstwa przyjdą.

Zwydaniem na świat niemowlęcia niekończą się wszystkie niewiasty cierpienia, długo jeszcze potem ciągną się bole aczkolwiek mniej dolegliwe, noszące miano bólów poporodowych, długo odpływ naprzód krwi potem białawej wilgoci, odchodzi, o których na swém miejscu obszerniej pomówimy. Po obudzeniu położnica często uczuwa potrzebę zasiłku, który pożywnym lecz prostym niekorzennym być ma; — rosółek przeto z białym chlebem, wodzianka, mleko, polewka lekka piwna z żółtkiem, klejek z ryżu, jęczmienia, owsa, sago, krup ziemniaczanych równie jest dobrym, nieszkodzi filiżanka kawy lub herbaty byle niewięcej; złe zaś i szkodliwe są wszystkie łaskawie doradzane jadła inne i napitki, jako: chleb z masłem nalanie rumianku, melissy, itd. Wieśniaczki i grubszym pokarmom nawykłe niewiasty i w dobrém będące zdrowiu, nieprzestają na tak szczupłym pożywieniu, a wnet po porodzie grubszej imają się strawy, w czém téż nie wiele grzeszą, gdyż ich żołądek mocniejszy łatwo wszystko strawi, nieradzimy tylko osobom lepiej żyjącym i słabszym naśladować podobnego kroku. Do bardzo zgubnych należy przesądów, dawanie natychmiast po porodzie gorzałki lub wina niby dla orzeźwienia, co w Węgrzech i u naszego społeczeństwa jest we zwyczaju, tak że nawet zmuszają do użycia tych napojów; stąd powstająca

śmiertelność bardzo często znana jest a tylko zasłepienie i ciemnota niedopuszczają tego przekonania. Dbać jeszcze potrzeba zaraz po porodzie o utrzymanie wolnego żołądka, nie tylko bowiem że zatkanie smutne za sobą ciągnie następstwa, ale nadto, wolny żołądek utrzymaniem należytego odchodu połogowego nie małą przysługę zdrowiu przynosi; otrzymuje się zaś tu przez lewatywy zwyczajne ze słazu z oliwą bez soli; nieustępujące rzeczonemu środkowi zatkanie wymaga porady lekarskiej, tutaj również jak w wielu innych wydarzeniach nienależy dowierzać mądrości bab chętnie lekarską powagę przywdziewających. Początek połogu niewiasta przeleżeć powinna, nawet gdy sama karmi niemowlę, niechaj leżąc na boku daje mu piersi; każde albowiem silenie się może spowodować krwotok. Tak się zachować ma położnica przez pierwszych dni kilka po porodzie, mówiąc niżej w szczególności dotkniemy jeszcze tego przedmiotu, przekonani że nawet kilkokrotne powtórzenie ku dobru skierowanych rzeczy złém sądzić nie można.

§ 3. Powietrze, ciepło i zimno:

Jeśli czyste powietrze koniecznym było warunkiem zdrowia brzemiennych, nierównie troskliwiej dogłądać onego należy u położnic, te albowiem podlegając odchodom wilgoci, które

łatwo w zgliznę przechodząc zarażają powietrze, niewiedząc więc obecnie drażliwszej i słabszej więcej sprawić mogą szkody; stąd albowiem najczęściej powstają w szpitalach gorączki zgniłe, Klerk (Clarke) (c) śmiertelność nadzwyczaj wielką między położnicami w szpitalu Dublińskim wyprowadza znieczystego powietrza, i w rzeczy samej po wybicu większych okien, choroby i śmierć mniej wybierały ofiar. Kadzidła by najwonnejsze jako mało zawsze przydatne, tak i teraz pokrywając jeno a nie niszcząc zawieszonych w powietrzu cząstek wyziewów, zwodzą tylko powonienie, zdrowiu ulgi cale nieprzynosząc. Utrzyma się więc jedynie czyste powietrze w komnacie codziennem przetwiercaniem okien albo drzwi w południowej porze, jeśli temu przeszkodą nie stanie niepogoda, a gdyby zakadzić już wypadło wybrać gwoździ temu ocet; natomiast strzedz usilnie aby dymiące i odrażliwej woni nocne światła (lampy) nie gorzały w tej izbie, ani się gotowało jedzenie; niech tu miejsca niemają: wilgotne brudy, pełne urynały lub stolce, i inne złe wyziewy dające rzeczy. Jeżeli położnica dwie posiada komnaty, dobrzeby było aby czasu przewietrzenia jednego pokoju, przeszła do innego; pier-

c) Clarke, Transactions of the Royal Irish Academy London 1789.

wszych zaś dni, nigdy nieotwierać okien na wprost położnicy będących, aby ją nigdy nagle wiatr a chłodniejsze świeże powietrze nieogarnęło. Przeciagów nakoniec jako bardzo szkodliwych unikać potrzeba, czy to otwieraniem okien naprzestrzał położonych, czy też innym jakim bądź sposobem obudzić się mogących.

Wolne przepotnienie ciała niezbędnie potrzebne jest położnicom, tą albowiem drogą pozbywa się ona zbytku wilgoci, teraz już bez użytecznych a nawet szkodliwych, o ile wszakże mierny wyziew skórny do zdrowia się przyczynia o tyle z drugiej strony zbyteczne poty osłabiając i tak już wycieńczoną położnicę szkodę jej przynoszą; widoczną jest zatem szkodliwość zaziębienia i zbytecznie ciepłego utrzymania ciała. W 17 i na początku 18 wieku, gdy przepisy zachowania się położnic niepewne były, a wielka śmiertelność rozlicznym dawała powód domysłom, niektórzy lekarze podówczas panujące śmiertelne wyrzuty skórne potem przyznawali, niebacząc że złe przemorzenie (dieta), dozwolali albowiem wina, piwa, i mocno korzennych pokarmów, przyczynę śmiertelności stanowiło; dla tej przyczyny w drugiej 18 wieku połowie utrzymanie położnicy w miejscu chłodnem było zaleconem, i zapewne złem to nie jest w krajach gorących, ale nie u nas gdzieśrogość nieba wynagradzać musimy ocieplaniem

komnat. Należy przeto w pokojach w lecie przerwaniem okien albo zapuszczaniem zasłon, zimą zaś paleniem w piecu miernie utrzymać ciepło; niedozwalać nigdy omywania zimną wodą części wstydlivych, ale letnią wodą omywszy dobrze suchą a miernie ogrzaną chustą one okrywać, z podwórza przychodzącym wzbronić rychłego do położnicy przystępu i dotykania jej chłodnemi rękami. Zgubnemu u nas hołdują zwyczajowi, odwiedzania położnicy, a często łaskawe panie z zimna wszedłszy; dużo go wpłaszcz nagarnawszy, zasiadają przy łożu i ochładzają położnicę, zgubny to jest powiadam zwyczaj, a lepiejby uchybić nieco wymyslniej grzeczności niż zdrowiem a czasem i życiem przypłacić sławę *umienia żyć na świecie*. — Przyodmianie bielizny i przesłaniu łożu strzedz także zaziębienia, jedno i drugie dobrze ocieplane być ma, a czasu przewdziewania drzwi i okna zawartemi być powinny, położnica z łoża albo wcale niech się niepodnosi lub przynajmniej boso na podłogę nie stąpa i ciało ma okryte. — Dawniej nieprzewdziewano bielizny aż do ukończenia gorączki mlecznej, łożę zaś dopiero gdy czyszczenie połogowe przestało być krwawém prześcierało, obyczaj ten nie miły do schludności przywykłym otaczającym nieznośny, a zdrowiu przeciwny, dzięki przewagą biorącym rozsądnym zasadom powoli znika. Zbytnie znowu

gorąco osłabia siły, poty sprowadza, u innych wilgoci odpływ zwiększa, stąd: wycieńczenie, osłabienie, a potem ciężkie choroby; zawarte powietrze zaduch sprawia za czém dwakroć większa szkodliwość idzie.

§ 4. *Wypróżnienia, czystość.*

Do najważniejszych przepisów zachowania się należy mądre obejście się z odchodami, gdyż niektóre z nich stanowią niejako przesilenie całej brzemienności i porodu a przyprowadzają niewiastę do uprzedniego zwykłego stanu; jako więc w chorobie uszkodzone albo wstrzymane posilenie najgroźniejsze pociąga skutki tak równie zatrzymane wypróżnienia połogowe nieporównane z rządząją szkody. Zacniemy naprzód od czyszczenia połogowego, jako dzierżącego pierwsze miejsca. Zas po porodzie odchodzi z części rodnych płyn w postaci krwie często w kawałkach zsiadłych za bolami stale w pewnych przestankach wracającemi, staje się później ten odchód podobny wodzie po opłukaniu mięsa pozostającej i w tej postaci odpływa przez dni 3—4—5 a rzadko dalej się przeciąga; dłuższe lub krótsze trwanie odchodu, zależy od większych albo mniejszych sił i krwistości, jako też od tego czy niewiasta sama karmi niemowlę; króciej albowiem trwają odpływy u matek karmiących a silne i zdrowe nie-

równie krótszego chociaż mocniejszego od osłabionych doznają odpływu. Następuje potem odchód wilgoci mlecznej jeśli sama położnica niekarmi, w przeciwnym zaś razie białe żółtawy szlamowatęj; cały odpływ trwa przez dni 14, trzy tygodnie niekiedy cztery a bardzo rzadko dłużej, w swoim przebiegu bardzo bywa niestały, ustaje raz to znowu wraca aż póki cały nadmiar płynów nie odejdzie. Trudna a nie podobna niemal podać miarę należytej czyszczenia położowego, gdy taka jest różnorodność osób a to co jednym zbyt i z ich szkodą byłoby, drugim całemu szwanku na zdrowiu nieprzyda; głównym i najmniej zwiadowym znakiem jest stan sił, a przeto jeśli skąpy nawet odpływ wyścięnczą siły położnicy, zbyt jest, wszakże i tu poradom bab niedowierzać, ale rozsądnego przyzwać lekarza.

Niemalże wagi w położu są wyrzuty, pierwsze trzy lub cztery dni dopokąd czyszczenie krwawe odchodzi, wypróżnienia następują, pomimo to jednak większość rozsądnych lekarzy sztuką sprowadzać onych niedozwala dopokąd krwawy odchód się niezmniejsza, przeciwnie w dalszym czasie pilnie w to wglądać aby położnica jedno albo dwa należyte wypróżnienia miała, co się otrzyma zwyczajnemi lewatywami nawet bez soli codziennie dawanemi (z odwaru szlazowego zoliwą); dobroczynnem ich dzia-

ńaniem nietylko uskuteczniają się wypróżnienia
 zdrowiu konieczne, ale nadto utrzymuje się w
 mierze czyszczenie pośłogowe, pożyteczniejsze-
 mi jeszcze one są tym, które niekarmią swych
 niemowląt, gdyż ułatwiają odchód mleka prze-
 niesionego do części rodzajnych, wszakże tam
 gdzie dobrowolne wyrzuty miejsce mają użycie
 lewatyw zbyt późnem by było. Okrom lewatyw
 w trudniejszych wypadkach dać można łyżkę
 oleju ~~kołobazowego~~ ^{rozrzedzonego}, nigdy zaś hojnie nieszafo-
 wać lekami rozwalniającemi, wyjąwszy gdyby
 tego lekarz widział konieczną potrzebę, niżej
 nadmienimy o szkodach z ich użycia powsta-
 łych. Trafia się że położnice dobrowolnie roz-
 wolniony żołądek miewają i to niekiedy trwa
 dosyć długi przeciąg czasu, niezwykły on bywać
 szkodliwym, wszakże gdyby nasiłach dużo prze-
 to upadała położnica potrzeba wezwać lekarza
 aby stósownemi zabiegł środkami. Gdyby je-
 dnak dobrowolne wypróżnienia przychodzić za-
 niedbały a tylko z trudnością i wielkiem odpły-
 wały się sileniem, lepiej w tym razie udać się
 do lewatyw, jako lekkie wypróżnienia zrządza-
 jących, tém więciej gdy chodzenia na stolce po-
 łożnicom dopuszczać nie należy. W taki sposób
 postępować należy przez cały pośłóg chcąc w
 dobrém zdrowiu niewiastę zachować, rzadko
 bowiem która inna przyczyna tyle i takich cię-
 gań za sobą cierpień i chorób, stąd: straszne

gorączki, stąd kolki, wiatry, rozliczne zapalenia i nabrzmiewanie krwawnic (żył hemoroidalnych), których wszystkich snadnie rzeczonemi sposobami uniknąć można.

Zatrzymanie moczu rozpierając pęcherz a przez to ugniatając macicę, niemało całemu ciału położnicy przynosi uszkodzenia; najczęściej zdarza się że mocz albo zupełnie nie odchodzi lub z boleścią, w pierwszym razie domowa pomoc bez lekarza rzadko ulgę przynieść zdoła w drugim nakadzenie parą odwarów szlamowatych nieraz dobry sprawia skutek.

Ważniejszym nierównie odchodem jest przepotnienie skórne a z powstrzymania onego często smutne powstawały następstwa; osiągnie się zaś mierne przepotnienie umiarkowaniem ciepłem komnaty, przykryciem niezbyt gorąco utrzymującym ani téż lekkim i nakoniec poty obudzającym napitkiem jako: nalaniem kwiatu lipowego, przepotnienie jak i czyszczenie położowe, wypróżniając niepotrzebne wilgoci ciała wielkie mu dobrodziejstwo czyni a dużo przyspiesza powrót dawnego zdrowia. Jednak jako umiarkowane przepotnienie jest potrzebnem tak z drugiej strony zbyt uczynna o nie dbałość a utrzymanie się ciągle jakby w kąpieli, nie tylko zdrowem niejest, ale owszem bardzo położnicy szkodzi, dając początek bolowi głowy i rozlicznym wyrzutom skórnym a samą niewiastę w osłabienie wprowadzając.

Bardzo wiele przyczynia się do utrzymania w jednostajności wyziewów skórnych czyste utrzymanie ciała, gdy zaś czasu połogu kąpiele, skłonny mianowicie do krwotoków niewiastom pomocnymi niesą, starać się więc należy brak onych wynadgorzić częstą przemianą bielizny i prześcięaniem łoża, strzegąc jeno pilnie zaziębienia; nadto części rodzajne na większy nieporządek dla ciągłego odpływu wystawione, codziennie dwakroć obmywać letnią wodą albo nalanem macierzanki (*serpyllum*), starannie potem one okrywając letnią serwetą lub chustą;—gdy już ustanie czyszczenie, kąpiel letnia bardzo na swoim miejscu będzie. Inne odchody powiększone skutkiem odrębnej będące przyczyny, jako nienależące bynajmniej do połogu na wzmiankę tu niezasługują.

§ 5. *Gorączka mleczna.*

Gorączka mleczna niczem inném nie jest jak tylko czynnością usposabiającą ciało niewieście do nowego obowiązku karmienia niemowlęcia, ze wszech miar godną jest ona uwagi u położnic, a chociaż niektórzy bytu jej zaprzeczają mało jednak widzieć się zdarzy niewiast zupełnie od niej wolnych. u innych mało dostrzeżona przechodzi; ale największą liczbę niewiast silnie a z wielką napadą trwałością.—Niedoznają gorączki mlecznej niewiasty, w osta-

tnich brzemienności miesiącach, mleko wypier-
 siach mające, najwięcej te które już kilkakroć
 wydawały na świat dzieci a same karmieniem
 ich zawsze się trudniły; zaraz po porodzie do-
 statek one posiadają mleka i same karmić mogą
 niemowlę. — Poczyna się zwyczajnie gorączka
 mleczna wieczorem w dniu 3 lub 4 czasem po
 46 godzinach z krótko trwającym ziebieniem
 po którym wnet następuje rozpalenie ciała, spo-
 łem ztém zjawieniem dotąd krwawe czyszcze-
 nie połogowe odfarbowuje się; gorączce téj to-
 warzyszą: niespokojność, pragnienie, bezsen-
 ność, ciśnienie, klócie i naprężenie piersi, na-
 brzmiewają one, twardemi i nierównemi się sta-
 ją; nabrzmienie to rozciąga się aż do pachy prze-
 szkadza ruchom ręki ani jęj wyciągnąć ani przy-
 ciągnąć ku bokom niedozwalając. Zwykła go-
 rączka trwa kilka godzin czasem do wielu dni
 i nocy się przeciąga, i kwaśno woniejącym po-
 tem lub więcej obfitym się kończy. Z ustaniem
 gorączki opadają piersi, bole niekiedy bardzo
 dolegliwe zwalniają, a mleko z piersi dobywać
 się poczyna; wszakże te cierpienia znikają cał-
 kowicie tylko u matek karmiących, niewiasty
 zaś zdrowe i w krew obfitujące i nie piérwszy
 raz rodzące a które niemowląt swych nie kar-
 mią, długo jeszcze podlegają cierpieniom, jako:
 naprężeniu i ciśnieniu w piersiach, gruczoły w
 nich i pod pachą z przepełnienia mlekiem na-

brzmiewają, twardnieją i tak są ciężkie, że w położeniu na bok ku tejże stronie zwieszają się, osoby zaś z małemi piersiami lub które je wyciąganiem postradały, nabrzmienia gruczołków pod pachowych dostają. Przyrodzenie stosownie do ogólnego celu a niebacząc na chęć ludzką każdej matce dało mleko, a gdy ta przeznaczenie swe przekraczając, sama karmić chęci nie ma, dobroczynna natura jeśli nie przez piersi to inną drogą nad potrzebne teraz soki wyprowadzić usiłuje, najczęściej odchodzi mleko przez części rodne wraz z czyszczeniem połogowem, niekiedy nawet uprzedza ten odchód samą gorączką, a potem płynniejsze tylko części oddalają się, rzadko zaś bardzo przez moc lub wyrzut. — Sztejdele przytacza przykład gdzie niewiasta żądną niedoświadczyła gorączki ani odmiany w piersiach, moczu tylko bardzo często odchodzący, dawał na kilka cali osad; w inném zdarzeniu biegunką z wyrzutem zielonym ciągnącym się lipkim odchodziło mleko.

§ 6. *Pokarmy napoje, ubior.*

Ogólnych przepisów jakimi pokarmy położnice karmione być mają podać niepodobna, na to albowiem bardzo wiele wpływu wywierają: zdrowie, usposobienie, przyzwyczajenie i inne okoliczności, w ogóle tylko da się powiedzieć, że dopokąd wydzielanie mleka ustalonym

nie jest (zwykle do 4—5 dnia), ścisłego przemoru położnica strzedz powinna, a samemi jedynie rosołkami i klejkami żyć. Jednakże słabszym niewiastom które krwotokom podlegały, a same karmić pragną, posilniejszego nieco pokarmu pozwolić się godzi, a więc potrawka cieleca lub z kurcząt, łatwe gwoili trawieniu leguminy, byle w małej ilości a za to częściej np. co trzy godziny użyte być mogą; przeciwnie położnice zdrowe, krwiste, a niekarmiące tak długo ścisłego pilnować powinny przemorzenia aż nareście, wydzielanie mleka zupełnie utłumioném zostanie. W dalszym przebiegu położgu, pożywniejszój dozwolić stawy, tu policzamy, buliony, potrawki mięs strawniejszych, leguminy lżejsze, czekoladę, kawę i herbatę z mlekiem, miarkując przyzwyczajeniem ilość dać się mającej potrawy; wieśniaczki i ludzie ubożsi mniej bacząc na przepisy, jedzą na co ich stać a mniej im szkodzi, gdyż są zdrowsze, w czém gdyby je zniewiasćiałe panie naśladować chciały zdrowie by swe niebezpieczeństwu wydały.

Najlepszym i najzdrowszym napojem jest woda czysta, jeno nie nader chłodna; mleko same lub z wodą dobry także stanowi napój a mniemanie jakoby ono dawało początek białym upływowm śmiechu jest waste; dopiero więc po pięciu lub dziewięciu dniach wolno położnicy wedle upodobania piwa, wina z wodą, albo sa-

mego wina napić się, inne wszelkie napoje nadewszystko gorące jako: gorzałka, miód, mocniejsze wina itd. nigdy położnicom dawanemi być niemogą. Aby zaś tak potrzebne wyziewy skórne w mierze utrzymać i nieco pobudzić, nalanie kwiatu lipowego, bzu, rumianku za napój zalecają niektórzy. Jako zaś osłabionym dozwalamy częstego użycia wina, piwa, kawy, tak znowu zdrowym i krwistym, przy zupełnym tychże wzbronieniu, lekką lemoniadę, wodę z przegotowaną skórką od chleba itd. zalecamy.

Co się dotyczy ubioru położnicy, nie wiele w tém względzie rad podać możemy; w ogóle wnosimy do niewiast prośbę, aby odzienie odpowiedném było przeznaczeniu swemu to jest aby pilnie strzegło zaziębienia, i powtórę nigdzie nieuciskało, lecz wolno na ciele zwieszoném było. Wszakże i te rady na początku położu będą zbyteczne, wiele albowiem dni upływie, nim położnica przywdziać strój i wynieść z łoża będzie mogła, w tém zaś całym ubiorze ma być: koszula, spodniczka i kaftanik flanelowy strzegący zaziębienia piersi. Po opuszczeniu łoża, trudniej jest dogodny zdrowiu a piękności nie ubliżający strój wybrać, śnadź i to cośmy powiedzieli o strojach w brzemienności dobrzeby się tu przydało; a przeto: wszelkie do uciśnienia służące ubiorki, sznurówki itd.— równie uciskające zwierzchnie odzienie odrzu-

ćone być ma; natomiast nie od rzeczyby było przywdziać spodnie nadewszystko zimą, aby części rodzajne jeszcze bardzo drażliwe od szkodliwego uwolnić wpływu. Ubiór położnic karmiących we Francyi godzien jest opisania: kładą one na piersi, wszelkich teraz warte względów napiersniki, niemające żadnych na sobie obrąbków, nato idzie poczwórna chusteczka albo serweta miękka, którą dla zbrudzenia odmieania należy, koszula dosyć obszerna aby się w niej dziecko schowało, osłania owe okrycie; nakoniec biorą płaszczyk bardzo obszerny i zdługiem i rękawami, aby wygodnie niemowlę obtulić a od zaziębienia ustrzedz można było.

§ 7. *Sen, ruch, spółkowanie, towarzystwo umysł.*

Jednym ze środków najbardziej posilających wycieńczoną trudem porodu położnicę bezwątpienia stanowi sen, a gdy dawniej z obawy krwotoku sen zwykle następujący po porodzie bez potrzeby przerywano, dręczono niewiastę a dużo jej zdrowia ujmowano, teraz zaś niewzbronieniem onego o wiele skrócono przyjscie położnicy do siebie. Gdy jednak wnet po porodzie krwotok nastąpić i krew śpiącej przedko upłynąćby mogła, baba więc, lekarz lub kto z oczających na ostrożności mieć się powinien, a uważać twarz śpiącej niewiasty. Zaraz po

porodzie wewnętrzny pociąg skłania położnicę do snu trwającego zwykle 3—4 godziny, a ją najwięcej wzmacniającego, coraz zaś oddalając się od porodu, senność społem z powracającemi siłami mniejszeje, przeto tyle snu używać należy ile do pokrzepienia strudzonych sił położnica potrzebuje; lepiej zatem noce przesypiać, dzień zaś czuwaniu poświęcić, bo jako bezsenne noce mianowicie strawione przy grze ziemi się okazały w brzemienności, tém jeszcze gorsze niebezpieczeństwa pociągają za sobą w położu; rujnując zdrowie matki, przygotowując truciźnę nie pokarm niemowlęciu i niedozwalając pilnie obowiązków macierzyńskich spełniać.

Pierwsze położu dnie strawić brzemienna ma w łóżu unikając wszelkiego ruchu, tak aby przed czwartym dniem nie poważyła się sięść, a wszystkie potrzeby nawet samo karmienie leżąc wypełniała, całém przeto poruszeniem będzie przewrócenie się z jednego na drugi bok; przed 10 dniami żadnej położnicy opuszczać łóżka się niegodzi, w tedy dopiero gdy gorączka mléczna już przejdzie, bole ustały, a czyszczenie położowe wilgoci znacznie umniejszone białe-żółtawy przybrało kolór, godzi się opuścić łóżę; z początku w godzinach południowych tylko i stosownie do pory roku się przyodziawszy po komnacie się przechadzać, dalej zaś zwolna przy-

wykać dawnym robotom, wysilenia atoli w pierwszych 8 dniach pilniechroniąc. W pierwszych dniach po opuszczeniu łoża, nie należy długo ciągłym zostawać ruchu, ale przeszedłszy się nieco, przysiąść na krześle lub sofie miętko wysłanej przybliżywszy uda do żywota; mieszkania zaś opuścić niewartałoby wcześniej jak po trzecim tygodniu, upatrzawszy piękny spokojny a niechłodny dzień ku temu, a nawet latem cieplejszy strój przydziać potrzeba. Niektóre z położyć pierwsze chcą poświęcić udaniu się do kościoła, zwyczaj a nawet przepisy wymagają tego, a lubo nie naganną owszem pochwałą godną jest chęć złożenia dzięków Najwyższemu, jednak gdy zawsze w kościołach zimniejsze a przez natłok ludzi zepsute powietrze gdy zwykle będące tam zimne kamienne posadzki i ławki i nakoniec potrzeba przydłuższego tam zostawania, łatwo długim pobytem włożu lub w domu z niewieściałemu ciału szkodę przynieść może, lepiej przeto odłożyć to na czas dalszy a nie wcześniej jak poukończonych tygodniach 5 nawiedzić dom Boży. Niewszystkim jednakże niewiastom przepisy te jednakże służyć mogą, albowiem zdrowe silne u których cały połóg szybko przebiega, długim leżeniem na próżnoby się osłabiały, przeciwnie niewiasty słabsze dłuższego potrzebują czasu nim skołatane brzemiennością zdrowie do dawnego wróci stanu; wiele

jednak grzeszą przeciwko zdrowiu własnemu uboższe mianowicie niewiasty w krótkce popo-rodzie opuszczające łoże i do cięższej wprze-gające się pracy, własnego przewiniania karę nie długo znajdują w zapaleniach, kolkach, krwoto-kach i innych cierpieniach.

Nieprzyjazném bardzo zdrowiu położnicy byłoby spółkowanie jeśli która rozpuściwszy wodze chuciom onego zażądała, a chořdującego jeno zwierzęcości męża ani rozsadek ani wstřet niepowściągnął; w dalszym nawet czasie gdy już żaden nie ma miejsca odpływ, a karmieniem sama zajmuje się matka bywa ono zgubném nie-mowlęciu a matce nader szkodliwy. Szkodliwy bardzo jest u nas zwyczaj odwiedzania poło-żnic potrzebujących spoczynku i pokrzepienia; zbyt bowiem często liczne zgromadzania albo mnogie odwiedziny otwierają pole wielu wpły-wom nieprzyjaznym; nieraz nazbyt troskliwa przyjaciółka lub znajoma w zimie płaszcem o-dziana; przychodzi i zaraz zasiada przy poło-żnicy otaczając ją chłodem i rażącemi wonia-mi; druga bawi ją miejskimi i rodzinnymi plo-tkami; opowiada nieszczęśliwe przerażające zda-rzenia, a niedostrzegając nawet martwi, oburza rozczula tę której spokojność niezbędnie jest potrzebną, inna nakoniec aż do uprzykrzenia siedząc wzbrania odbycia przyrodzonych po-trzeb; niechaj przeto pozbędzie się położnica

wszelkich gwarliwych gadatliwych i nudzących odwiedzin. Liczne zbiory osób na chrzest albo inne uroczystości jeśli już ich uniknąć niepodobna, niechaj przynajmniej zdala od komnaty położnicy obchodzone będą a lepiej gdyby na potem odłożone być mogły; licznie w pokoju zgromadzeni ludzie: ogrzewają powietrze sprawując zaduch a nader różnorodnemi wyziewami napełniają komnatę, za czém położnice gorączkom, kurczom, wymiotom i innym podlegają cierpieniom. Ale chociaż towarzystwo szkodliwém jest położnicy, opuszczenie jej a zostawienie samotnej także dobrém niejest, gdyż zmusza do czytania, rozmyślenia albo zatrudnień na pozór lekkich w rzeczy zaś samej położnicę osłabiających; najlepij więc uczyni jeśli z grona przyjaciół i znajomych przypuści tylko do towarzystwa osoby przyjemne wesołe a z którymi szczerze i otwarcie żyje, z domowych zaś tylko osoby przebywać przy położnicy mają, które ją rozerwać zabawić i zająć będą umiały.

Jeśli swoboda a umysł spokojny wszystkim do zachowania zdrowia przyczyniają się, tém bardziej błogi stan umysłu niewiastom po rozwiązaniu jest koniecznym; doświadczenie przekonało że zdrowie matki i niemowlęcia wiele polega na spokojności umysłu, w pierwszych

8—14 dniach, w miarę zaś zgryzot i zmartwień w onym doznanych, mocniejsze lub słabsze dolegliwości i cierpienia w dalszym czasie uczuć się dadzą.— Wszystkiego więc co tylko powód daje niespokojności, namietnościom, położnica unikać ma troskliwie, a więc niechaj się pozbędzie kłopotów domowych i gospodarstwa, niechaj się niepoddawa gniewowi; zbytecznej radości, smutkowi, niewczesnym miłostkom, w pierwszych dniach niechaj niemówi wiele, nieczyta zapalających wyobrażeń książek jako romansów itp. Nigdy czułość tyle podniesioną nie jest w niewieście jak czasu położu, często rzeczy któreby dawniej za nic ważyła, dzisiaj mocniej ją dotykają, martwią, gniewają; obęście otaczających jeśli niebędzie w stosunku czułości wyrachowane częstą przyczyną cierpień bywa, a ci co to popełnili strzegą wydania tajemnicy. W skutek niespokojności umysłu pochodzą ból głowy, brak łaknienia, język brzydki, gorycz w ustach, gwałtowniejsze zaś ich działanie nagle powstrzymając czyszczenie położowe i wyrobienie mleka początek daje licznym ciężkim chorobom a niekiedy samęj śmierci.

§ 8. *Karmienie.*

Wielce niehumanie, a omal że niezakamieniałego serca matki potrzeba, aby się w nią nieobudziła chęć karmienia własnych niemowląt;

Jan Jakób Russo (Rousseau) filozof genewski uważając że sztuczne życie całkowicie przekształciło przyrodzenie ludzkie, lepijby było gdyby ludzie do natury zbliżyć się chcieli a następnie same karmienia się jeły. Słuszne a prawdy pełne zdanie Russa trafiło do przekonania pań stołecznych, a ze stolicy Francyi wionął zwyczaj na całą Europę i karmienie stało się modą, ale niedługo gdy trudność wypełniania obowiązków matki karmicielki spostrzeżono, mądre rady puszczono w niepamięć, tak jak się w niej gubią tysiączne zmiany czypeczków, kapelusików itd. Zastanówmy się nieco nad tym czy każda matka powinna i czy każda może karmić swe niemowlę? Zaprzec nie można że każdej matki świętym jest obowiązkiem własne hodować dzieci, samo przyrodzenie obdarzywszy niewiastę piersiami i one nie do ozdoby, jeno do wydziałania mleka, najwłaściwszego niemowlęciu pokarmu przeznaczwszy, tém samém uświęciło ten obowiązek; wymaga tego zdrowie matki: gdyż niedopełnienie onego pociąga za sobą długie i ciężkie choroby z pozostania w ciele macierzyńskim mleka powstające, przeciwnie karmiąca niewiasta zdrowia nabywa jeszcze, daleko więcej pożywa a przytém piękniejszą się staje; potrzebnym jest niemowlęciu: gdyż przyrodzenie tak słabym i bezbronnym ród ludzki mieć chcia-

ło, że bez opieki a pokarmu macierzyńskiego biędne niemowlę zginąćby musiało, Żaden nadto pokarm nieposiada téj zgody i jedności z sokami niemowlęcia jak mléko matki, karmieniem z obopolna miłość zwiększa się i utrzymuje, a nawet przeléwa się przez to charakter moralny; gdy nakoniec pomiędzy zwierzętami żadnego niepotykamy przykładu, aby małe żywiły się czém inném a nie piersią matki; przyznać musimy całą świętość i konieczność tego obowiązku.— Ileż nagrody nie dozna za wszelkie poświęcania czułe serce matki w jednym uśmiechu niemowlęcia? jakąż słodką rozkoszą będą dla niej niewinne pieczyoty? jak chlubnie niewiasta wyrzec może, gdy już dorosły młodzian sławą okraśli swe imie „memi piersiami wykarmiłam go? — Niedogodności z wyboru mamki wynikające wstrętu gwoili karmieniu przez nie niemowląt przydaćby powinny; matka albowiem która dla mylnego zysku własne opuszcza niemowlę, zaprzecza najgodziwiej mu należnego prawa i najczęściej na pewną śmierć poświęca, dojakiegoż bezprawia zdolnaby niebyła? a gdy dziecko umarło, czyż pokarm jój będzie odpowiedny dla obcego niemowlęcia, tém bardziej gdy usposobienie ciała i umysłu mamki tak różne zwykłe bywa od matczynego; najzdrowszemu dziecięciu nie rzadko zgubę, niepożywienie mamka dawa a umysł serce i ciało na całe życie szpeci i tak prze-

krzywia; że coby ozdoba ludzkości było, jej pohańbieniem się stawia. Nakoniec ileż trosk kosztów i niewygód przyczyną bywa mamka podczas jej wyboru, utrzymania i zmiany, jeśliby złe prowadzenie się, choroba, albo co innego spowodowało jej oddalenie, opisać niepodobna, a każda matka zmuszona mamkę dzierżać doznała tego i zapewne dużo na tém boleje. Karmienie sztuczne; mlékem zwierząt lub inną strawą, jako bardziej jeszcze od naturalnego pokarmu oddalone, nierównie jest gorszem; śmiertelność zaś panująca w najlepiej urządzonych domach wykarmienia niemowląt niewłaściwości tego rodzaju pożywienia najlepszym jest dowodem.

Chociaż zaś doradzamy karmienie własnymi piersiami, przyznajemy jednak, że są wydarzenia w których gdyby nawet godna matka, przejęta ważnością obowiązku zapragnęła karmić niemowlę, odradzać i niedozwalać tego jest obowiązkiem lekarza i przychylnych jej osób, tu odnosiemy: 1) stan chorobny, a naprzód przypadłości dziedziczne to jest: przelévające się na potomków, jako: cierpienia nerwowe, cierpieniem pod imieniem wstrząśnień (konwulsyi) znane, wielka choroba, taniec S. Wita, te w których przyrządzenie soków jest uszkodzone a odmienione, jako; artrytyzm, skorbut, angielska choroba, szkrofuły; powtórne choroby matki po-

gorszeniu przez karmienie ulegające a niebezpieczeństwem jęj życia grożące krwotoki, niedawno przebyte ciężkie choroby, kaszel krwawy, suchoty płuc i krtani, wodna puchlina piersi, astma; nakoniec wszystkie choroby zaraźliwe tak gorączkowe jako i wysypkowe, albo gdzie młeko złe własności [przybięra np. gorączki nerwowe, zgnię, połogowe, ropienia lub przekształcenia płuc; rak innych częsci jako macicy.

2) Zniewieściaość matki lub jęj niedołężność bądź cielesna bądź umysłowa, chociażby z resztą zdrowiem się cieszyła.

3) Nakoniec Osiander jako bardzo ważną przyczynę dla której od karmienia niemowląt matki się usuwa, liczy rodzaj naszego społecznego pożycia. Biorąc on wtém względie obronę niewiast tak się wyraża: » często niewiasty wyższych stanów radebysame karmić, lecz » rozmaite okoliczności stają im na zawadzie, nie » każda albowiem jest panią swojego czasu i » panią siebie, raczěj są one niewolnicami, wszystko u nich jest przepisano: jedzenie, spanie, » zabawy, itd.; jak często przymuszone są zamieniać noc na dzień i wzajemnie; inna znowu nie » ma dosyć mocy nad sobą, chciałaby karmić niemowlę, ale zrzec się niechce zgromadzeń, od » wiedzin, teatrów, balów, itp. strata w grze, » kapelusik wykwiintniejszy sąsiadki ją zmartwi

» i oto miasto posiłku truciznę dziecięciu daje:
» Często bardzo długi czas przepędza za domem
» a nieszczęśliwe niemowlętko zostawione [pia-
» stuncie dbalszj o swoją niż o powierzonego
» dziecięcia wygodę, która aby się odjego krzy-
» ków oswobodzić, nakarmia go rzeczami nie-
» strawnymi a często szkodliwymi (orszadę ma-
» kową dla snu); za czém idzie że niemowlęta^{d)} w
» ciężkie wpadają choroby. same zaś matki do-
» stają zapaleń piersi, a długiemi pozostaniem w
» domu, odpokutować muszą chwilę uciechy.”—
Niepowinna równie karmić niewiasta gwałto-
wnego charakteru, duże wiodąca gospodarstwo
wiele czeladzi mająca a stąd częste zgryzoty,
nowe poruszenie umysłu co chwila przeobraża
mléko a niemowlęta nigdy wolnemi nie są od
bólów brzucha, kolek, kurczów, biegunek itd.
wszakże tuszemy że mało znajdzie się z rozsą-
dniejszych niewiast, któreby przekładały hořdo-
wanie uciechom zmysłowym nad rozkosze ma-
cierzyństwa do opisania niepodobne a które
czuć prawdziwie, tylko serce nieskalane ziem-
skością, sercegodne nieba jest zdolne. (d). Ma-
tka przedsiębiorąca karmić swe niemowlę, za-

d) Ilies über den modischen Misbrauch welchen vornehme
Mütter mit den Selbststillen treiben. Journal d. Luxus
und d. Moden. Weimar 1800. Jörg Diätetische Beleh-
rung für Schwangere Gebärende und Wöchnerine,

raz jak tylko pokrzepi się w siły porodem strwo-
nione, czas jest aby po raz piérwszy dziecię do
piersi wzięła; trzy, cztery, najwięcej sześć go-
dzin dostateczném będą dla wypoczynku popo-
rodzie; jeśliby w tym czasie mało albo cale nic
nieznajdowało się mléka w piersiach, niezawa-
dzi przyłożyć niemowlę, gdyż ono teraz po-
trzuje a w ssanie wprawia się i najsporzéj po-
budza piersi do wyrabiania mléka. Piérwszy
matki pokarm, zwykle rzadkie mléko, bardzo
mocno pobudza kanał niemowlęcia i zeń wy-
prowadza nagromadzony tam wyrzut (meco-
nium); dawniej to piérwsze mléko używano za
szkodliwe (gdzie niegdzie i teraz) i ściągali je
różnemi mamkami (pompki) lub szczeniát gwoli
temu używano, dziwna że tak bezzasadne mnie-
manie mogło znaleźć stronników, Dając piersi
odpowiednie temu celowi położenie przybrać po-
łożnica powinna; a gdy w piérwszych dniach
dla łatwego zaziębienia podnosić się niepowin-
na, przeto niemowlę przy matce z jednej lub
drugiej strony, poziomo na boku ułożyć, a głó-
wkę ku piersi przychylić; większą część piersi
obnażyć należy aby brodawkę ustom niemowlę-
cia podać można było. Po przebyciu gorączki
mlécznej położnica usiąść może i w tém poło-
żeniu stósownie dziecie położyć do piersi, sta-
rannie tylko bacząc aby ani niemowlęcia za sil-
nie ku piersi nie przyciskać, ani nawzajem, ró-

wnie strzedz potrzeba aby niemowlę nieprzepełniło gęby wielką ilością pokarmu któregoby przełknąć niezdolało; obu niedogodnościom snadnie zapobieży położnica, ujmując wskazicielem i średnim palcem podstawę brodawki i z lekka ją od siebie odpychając. Przykładanie do piersi niemowlęcia pierwszych dni co 2—3 godziny, później co 4—5 odbywać się powinno; naprzemian prawą i lewą pierś do ssania dając, czém zranieniu brodawek i nagromadzeniu mleka najpewniej się zapobieży. Niekiedy jednak nad inne czasy wystrzegać się potrzeba przyłożenia do piersi niemowlęcia, jako: wnet po uczcie lub jakimkolwiek jadle, mianowicie zaś po gwałtownych poruszeniach umysłu, jako: strachu, gniewie, zbytcej radości, smutku, itp. gdyż w tedy pokarm dany, truczyną jest niezawodną dla dziecięcia; w takim przeto razie zebrane mleko za pomocą mamek których wielką liczbę podali rozmaici autorowie ściągnąć należy, albo zwyczajem u nas pospolitym zestrzykać.

Sprzecznosc zwyczajów ludu i różność mniemań lekarzy w oznaczeniu czasu karmienia, to jest jak długo niemowlę mlekiem piersi karmić należy; w Ameryce pomiędzy dzikimi panuje obyczaj karmienia przez dwa lata, gdzie indziej rok, nasz lud zwykł półtora roku a najmniej cały rok dawać dziecięciu piersi; Krause taki

przeciąg czasu karmić radzi, jak długo, płód w żywocie matki zostawał, Koland (Colland) Hus-sian do wyrżnięcia się pierwszych zębów, inni sześć miesięcy, inni do pierwszego czyszczenia miesięcznego, inni podług upodobania mniej lub więcej gwoili temu wyznaczają czasu. My w tym względzie zawisimy nasz sąd, we wszystkim albowiem pragniemy jak najściślej zbadać wolę przyrodzenia i do niej się stósować, agdy to czynności karmienia żadnego widocznego nie przeznaczyło kresu, zdaje się przeto zostawiać to zupełnie woli człowieka, i rzeczywiście dłużej lub króćiej karmione niemowlęta stają się zdrowemi ludźmi; ogólnie więc mniej [nad pół roku a nie więcej] nad dwa lata przy piersiach dzieci zostawiać należy, a w tém stósować się jeno do zdrowia i życia matki, ilości i własności mleka jako téż do zdrowia niemowlęcia. — W pierwszych 5—6 miesiącach karmienia, mleko piersi jedyne pożywienie niemowlęcia ma stanowić, odtąd zaś godzi się go zacząć przyzwyczajać do innéj strawy; wyjątkiem są w onym czasie przydarzające się choroby albo ustanie całkowite mleka, w których inném pożywieniem dopomódz się dozwala, czyszczenie miesięczne tak w pierwszych jak i w późniejszych przychodzące miesiącach, przerywać karmienia bynajmniej niepowinno, chociażby pod ten czas niemowlę biegunce podpadło, przeciwnie jeśli

karmiąca zastąpi, zgubę gotuje niemowlęciu dając mu piersi. Wykarmione niemowlę odłącza od piersi rozlicznemi sposoby, dobro matki wymaga odzwyczajenia powolnego; na długi czas przeto przed zupełném odłączeniem, coraz rzadziej dawać piersi dziecięciu trzeba a natomiast więcej innemi żywici go pokarmami, tém sposobem lub samo niemowlę ssania odwyknie albo przez namazanie piersi atramentem, brodawki tłustością lub jaką goryczą zrazi się. Nie masz wątpliwości że matka sama karmiąca niemowlę, nierównie mniej jest podległa chorobom od téj która swe dziecko obcemu powierza staraniu; jakoż u niekarmiącej dłuższy czas a daleko obfitsze czyszczenie połogowe ma miejsce, za czém idzie że całe jej przemorzenie surowsze a mniej posilne być powinno, żołądek i przepotnienie utrzymywane i pobudzane być mają; okrom tego dobrze jest obudzić przepotnienie w samychże piersiach przez ciepłe onych utrzymywanie; lekkim zaś przewiązywaniem i uciskaniem zebrane mleko zwolna oddalać, do tego służą narzędzia ściągające mleko, ssanie przez osoby bez zębów i nakoniec nakadzenie parą odwaru kwiatu lipowego albo rumianku.— Nadto gdy jakośmy rzekli każda niekarmiąca łatwiej ulegnie chorobie; tem pilniej przeto wszelkich przyczyn chorobnych unikać ma, dla tego przepełnienia żołądka, zaziębnienia a mianowicie

uderzenia; ucisnienia piersi lub innego mechanicznego szkodliwego wpływu najtroskliwiej tak położnica wystrzegać się powinna jeśli bez szwanku z tego chce wyjść.

§ 9. *Przypadłości; leki:*

Nie będziemy tu mówili o straszniejszych chorobach położnic, tych bowiem poznanie i leczenie będąc dostępne tylko głębszej znajomości sztuki lekarskiej w książce poświęconej dla ogółu miejsce mieć mogą; ale przedmiotem naszych uwag będą te tylko przypadłości, które niejako ściśle spojone są z położeniem a zwyczajnymi środkami pokonać się dadzą; przy czem obowiązkiem naszym być sądzimy ostrzedz aby położnice czasu przypadłości, niechciały wiary, dać ludzającym obietnicom bab i łaskawych przyjaciołek zwykle z jednego wypadku zbyt nie- trafne wysnuwających wnioski, a z wielkiej chęci przysługi lub okazania się często na niebezpieczeństwo położnicę narażających.

Zaziębienie czasu porodu ciągnie zaraz po onego ukończeniu dreszcz i gorączkę; do których zwalczenia wystarczy spokojne leżenie i zwyczajne przykrycie nie zaś pierzem jak niektórzy robią, dawanie zaś by najłżejszych środków byłoby zbyt bezużytecznem. Częstym porodu skutkiem; słabszym mianowicie osobom czuć się dającym

bywa znużenie któremu niekiedy towarzyszą: mdłości, drżenie; poznaje się ono: z bledości li-
ca, mizernego wzroku, przytłumionego głosu,
zniżonego ciepła ciała i bólu członków; cier-
pienia te niewymagają żadnych leków; gdyż spo-
kojne leżenie i spoczynek położnicy (najlepiej
sen umiarkowaniem światła pobudzony) snadnie
one cierpienia pokonają, okrom tego nieco na-
lania melissy, odrobina wina, otarcie ciała wód-
ką kolońską, a po przebudzeniu kubek rosołku
z żółtkiem zdołają siły przywrócić.

Części wstydlive są bez wątpienia czasu
porodu najwięcej narażone, a trudniejsze poro-
dy zostawiają nawet na nich bolesne ślady; na-
brzmienie części wstydlivych może albo z zapa-
lenia albo z przesączenia wodnistego powstać;
w pierwszym razie położnica w onym miejscu
znaczłą boleść czuje się zwiększającą przy od-
daniu moczu, czemu towarzyszy: czerwoność
lub nawet zranienie i niewielka gorączka, dru-
giego rodzaju nabrzmienie oznacza się bledością
a nieczułością, każde z tych cierpień wymaga
przedewszystkiem czystości a więc częstego tych
tam części omywania nalanem rumianku, pio-
łunu. — Okrom zaś podobnego wspólnego lé-
czenia w oniej pierwszej przypadłości stosowne
przemorzenie, napoje kwaskowate, (kwiat lipo-
wy z sokiem cytryny) są potrzebne; w drugie

zaś okładaniom jeśli się przyda wina a później i wódki dobry to sprawi skutek. Głębszych części obrażenie, niemogąc być rozeznane jeno śledzeniem, miescić się w tej książeczce niemożę, a do leczenia zawsze Jweczwać lékarza należy. Nieprzyjemniejszém jest rozdarcie między kroku, to jest ciała pomiędzy częściami wstydliwemi a otworem wyrzutowym będącego, nie kiedy ledwo znaczne, czasem zaś aż do otworu stolcowego sięgające, lubo zaś należy to dorzadkich przypadłości i najczęściej skutkiem nieumiejętnej pomocy bywa,, gdy jednak lekce wzięcia tego, następstwa przykre za sobą wiedzie a dobrowolne wygojenienie do nader rzadkich wydarzeń należy, wspomnieć tu o niém zamierzaliśmy. Cechuje się to rozdarcie oprócz widocznej rany: obrzmieniem, bolem, paleniem przy oddaniu moczu, niemożebnością siedzenia i gorączką; najważniejszą pomoc zagojeniu przynosi najstaranniej zachowana czystość, zanieczyszczenie albowiem odpływem połogowym najbardziej wyleczenie tamuje, przeto często omywać ranę gąbką z wodą letnią, zbliżyć rany wargi do siebie, przyłożyć one szarpia i przykryć chustą, takie obejście się społem zleżeniem na bok i zbliżeniem kolan do siebie wystarcza do wygojenia mniejszego rozdarcia, gdzie zaś rana jest większa, tam zachodzi potrzeba aby więcej znające oko, obejrzało ją a nawet codziennie

opatrywało. Przypadłości przy oddaniu moczu nieraz są bardzo bolesne wszakże gdy ich przyczyny ukrywają się i tylko śledzenie lub badanie wykryć je może, a leczenie domowymi środkami niemal nigdy pomyślnego nieprzyniesie skutku; pominiemy je radząc w takich przypadkach lékarskiej wezwać pomocy.

Bole porodowe od których piérwszy raz rodzące najczęściej są wolne albo przynajmniej bardzo lekkich doświadczają, po kilkakroć powtarzaném rozwiązaniu zobowiązku położowi towarzyszące, powstają w skutek pozostania obcych części w macicy jako łożyska, krwi itd; albo czułości podniesionej całego ciała; prawdziwe są: gdy przychodzą stale po pewnych przestankach bieg podobny porodowym mając i wypędzają krew, jeśli przeto bole te przyrodzonym przebiegają obyczajem a krew wydalą przeciwieć się nie należy, gdyby zaś były przyrodzenia kurczowego albo zaziębenie powód im dało niezłagodzi ich mazania przez skwapliwe baby podjęte, lecz tylko ściśle wypełnienie rady lékarskiej. Czyszczenie położowe nierzadko także przekształca się chorobnie, trudność atoli wielka zachodzi w rozróżnieniu przyrodzonego od chorobnego odpływu, gdyż ten zależy od osobistości, zdrowia, obfitości płynów i innych okoliczności; może zaś grzeszyć czyszcze-

nie połogowe, albo ilością gdy go jest za wiele za mało albo cale nie, albo jakością przyrodzenie swe zmieniając. Czyszczenie na początku obfitsze potém zmniejszone a bez towarzyszenia słabości być powinno, nieposiadające przeto tych własności jest chorobne; jeśli więc krew nagle a w wielkiej odchodzi ilości, natychmiast wezwać lékarza a tym czasem zewnetrznemi środkami, tamę krwotokowi położyć starać się należy, a przeto członki silnie przewiązywać, zimne okładania na krzyż, żywot i części wstydlive ciągle utrzymywać, wtłaczanie (sprycowanie) do wnętrza części rodzajnych z zimnego octu, rozczynu ałunu lub téż włożenie tamże gąbki w rzeczonych płynach zmaczanéj, włożenia śniegu albo lodu niezanieść; u nas mieszają ciasto kwaśne (miękiś chleba) z octem i białkiem i tym zakładają, zawsze bacząc aby pośladki wyżej od piersi i głowy były położone, temi sposoby utrzymywać położnicę dopokąd lékarz nieprzybędzie, podobnież w upływach krwawych mniej obfitych do lékarza udać się pomocy. Zatrzymanie lub za skąpe czyszczenie połogowe mogąc z licznych wypływać przyczyn, nader rozmaitego wymaga leczenia którego zawrzeć tu niepodobna, możemy tylko doradzać ciepłe okładanie krzyża i części wstydlivych, moczenie nóg jako pomocne, wodległym zaś po porodzie czasie nawet letnia ką-

piel użyteczną być może. Czyszczenie zmienione co do jakości bywa bezbarbne, przykręjwoni a części wstydlive i uda gryzące, gdy zaś w ten sposób zmienione czyszczenie zawsze za zasadę inną ma chorobę, przeto nie inaczej da się usunąć jeno wyliczeniem owęj pierwotnej przypadłości.

Niedopełnienie podanych prawideł zachowania się, rodzi często zamieszanie w czynności skórnęj, której jako umiarkowane przepotnienie niezbędnym jest warunkiem zdrowia, tak zbytek lub niedostatek onego, wiele smutnych przygód za sobą ciągnie; pierwszy powstaje ze zbytnej troskliwości a gorącego utrzymania położnicy, drugi z zimnego zachowania lub z nagłego zaziębienia. Jako skutek pierwszej z rzeczonych przyczyn powstają fryzle z gorączką połączone i słodki strup położnicy (crusta lactea puerperarum) 5 lub 6 dnia objawiający się a poprzedzony gorączką i zapaleniem skóry z którym społem tworzą się pęcherzyki w skorupę przechodzące; zaziębienie zaś mianowicie nagłe łatwo wzbudzi ból głowy, reumatyzm, wrzód piersi, kolki, biegunki itp.— Jak tylko ślad chorób wyliczonych okazywać się pocznie, zmienić zaraz należy zachowanie się, w pierwszym przeto razie ochładzać nieco powietrze, napojów używać kwaskowatych, w drugim

cieplejsze utrzymanie i obudzenie skóry do należnej czynności jest koniecznem (kwiat lipowy; bez); nieustępujące środkiem domowym przypadłości, pomocy lekarza wymagają.— Piersi, o krom położu rzadko chorobie podległe; rozlicznym zboczeniom od przyrodzonego stanu w onym czasie dać mogą początek. Brak lub skąpy wydział mleka, wielce przykrą przypadłością; zacnym matkom bywać zwykło, a której, albo odżywienie niedołężne całego ciała, niedostatku lub chorób jakich owocem będące, albo układ ciała niewiasty mężki powód dawa; usunięcie pierwszej przyczyny bądź stosownem leczeniem bądź odmianą życia na lepsze niewątpliwie przyspieszy wyrobienie mleka; ale gdy brak onego z męskości pochodzi, ani między domowymi sposobami ani w lekach aptecznych nie masz sposobu poprawienia tej wady. Zatrzymanie nagłe wydzielania mleka, skutek zaziębienia albo innej choroby, dając powód licznym cierpieniom, pod nazwiskiem *przeniesienia mleka* znanym, stosownego dorodzaju cierpień potrzebuje leczenia, bacząc zawsze na przywołanie mleka do piersi, co jednak tutaj zawartem być niemoże. Czułość podwyższona piersi, drażliwym osobom zwyczajna, a w rozszerzeniu przez mleko kanałów je prowadzących, źródło swe mająca, poznaje się czuciem ciągnięcia wzdłuż naczyń млecznych, a nabrzmieniu i zapaleniu piersi łącznie

początek dać może; zaradza się złemu okryciem piersi miękką skórą lub woreczkiem ziołami napełnionym, nadto ograniczyć ściślej należy przemorzenie, a niemowlę w pewnym tylko stałym czasie do piersi przykładać. Zranienie i krwawienie brodawek równie drażliwym wstępnego zdrowia niewiastom właściwe, przydaje się położnicom; jeśli staraniem o jakim w § 12 Rozdziału 3 mowa była do nowego obwiązku piersi nieusposobiły; od większych ciępień uchroni się a nawet zagojenie jeszcze otrzymać można, rzadkiem odawaniem piersi niemowlęciu, a po każdym ssaniu płynem spirytusowym omywając brodawki (winem lub wodką) albo wcierając mazanie (linimentum) Millera (e); w całkowitem zranieniu włożyć potrzeba na brodawkę pokrywkę z gąbki lub dziurkowanego pęcherza cięłego, a jeśli by i to bolesnem było zupełnie karmienia zaprzestać. Wrzód mleczy piersi będący przepełnieniem naczyń mleczych, a powstały z zaniedbanego karmienia niemowlęcia, z zanadto pożywnych pokarmów albo z przytłumionego przeziwów skórno, oznacza się twardością

e) Skład tego mazania jest następny: prochu gummy arabskiej drachm dwie, balsamu Peruwiańskiego drachma jedna, oleju migdałowego drachmy półtora, wody różanej uncja jedna, do tego można nieco wina lub innego spirytusu dodać.

całych piersi, czuciem jakoby twardych sznur-
ków, naprężeniem ich i uciśnieniem; niekiedy
z przerwanych naczyń mlecznych wylewa się
ten płyn i w samej miąższości piersi wrzód
tworzy, do ogromnej dochodzący wielkości
(wiele funtów dobrego mleka niekiedy mieści w
sobie). — Przepełnienie naczyń mle-
cznych wymaga częstego dawania piersi niemo-
włędciu, ściągania mleka sztuką, uskapienia
w pożywieniu, przywiązywania piersi i okry-
wania ich woreczkami ziół pachnących, wyla-
ne zaś mleko do miąższości piersiowej należy
otworzeniem wypuścić a potem wedle zasad
nauki leczyć. Zbyt uczuła obfitość mleka lub wy-
dział jego na zbyt długo po ukończeniu karmie-
nia przeciągający się chorobnym wtedy nazwać
się może, gdy przy niem ciało nędzenie
je a szum w uszach, zawrót i ból głowy nu-
dności, niesmak i brak łaknienia mu towarzyszą;
w takim przeto razie karmienia co najrychlej za-
prześcić, coraz rzadszem dawaniem piersi od-
zwyczajając ją niejako od wydzielania tego pły-
nu, samą pierś olejkiem kamforowym naciierać
i woreczkami z pachnących ziół okładać nale-
ży, do pokonania zaś upartszego złego wezwać le-
karza, równie jak i wtedy gdy po odłacteniu
dziecka wydzielanie mleka nieustaje. Może je-
szcze położnica cierpieć zapalenie i ropienie
piersi, zapalenie innych części ciała i inne przy-

padłości, które w żaden sposób pomieszczonej mi tutaj być niemoga.

Brunatność żywota niestanowiąca cierpienia a tylko szpecąca, często dotyka czarnowłose a zwykle długo spędzić się niedaje; za Ludwika XIV. we Francyi lekarz Dionis podobne żywoty okładać kazał wewnętrzną stroną świeżej baranięj skóry; do spędzenia takowej brunatności pamułą z białego chleba, migdałów, maki ryżowej, żółtków i mleka naszej pici pięknej polecamy.— Okrom wymienionych tu środków innych leków, nieupoważniona od lekarza gwoili temu położnica, niechaj się brać niepoważa, lubo zachęty namów baby i łaskawe przyjacielki szczerzyć niebędą; wszelkich mocno rozwalniających leków niechaj się wystrzeża a jeśli tego będzie potrzeba zatkania, walczyć lewatywami albo olejem rycinowym, do innych tylko za poradą lekarza uciekać się można,

§ 10. Zakończenie.

Zusianiem połogu kończy się czas najgroźniejszy dla niewiasty a społem dopełnia ona szczytnego powołania swego; powiadamy czas najgroźniejszy, nie dla tego aby przyrodzenie otoczyło niebezpieczeństwem nowych pokoleń powstanie, lecz że wtedy wymaga po niewieście większej w zachowaniu się ostrożności. Próżne

sa obawy tego stanu, gdyż jeśli tylko przejmie się ważnością jego niewiasta a brzemiennosc, poród i połóg przepędzi wedle podanych tu zasad, lubo nie bez boleści, szczęśliwie jednak kilkomiesięczny ten czas przebędzie. Twórca dzieło swe nacechowałszy doskonałością nieuposażony w niem rodu ludzkiego, a gdy na szczycie stworzeń go postawił i możebnością wydoskonalenia rozumu obdarzył, tém samém zaszczerpił w niem zdolność uniknienia albo pokonania szkodliwych wpływów i dopokąd człowiek powolny prawom przyrodzenia, życiem sztuczném nieodbiegł od nich. dotąd wolny żył od cierpień a wydanie na świat niemowląt, niebędąc zboczeniem od stanu zdrowia ledwie dostrzeżone a bez przykrości przemijało. Za zmianą rodzaju życia; gdy zdrowie nie na pierwszym kłaść względzie, lecz chęci podobania się, uciechom, rozkoszom i niezliczonym zbytkom ludzie hołdować poczęli, gdy miasto prostoty obyczajów, wylęgle w pół-mędrków głowach zwyczaje skrępowwały towarzystwa, rozlały się liczne cierpienia na mieszkańców ziemi które zarówno z innemi dotknęły niewiasty, wymyślnemi strojami zepsuły one pierwotną doskonałą budowę, zasadami społeczeńskimi zniechędziły siły, zniweczyły zdrowie a potomstwu przekazały w spuściznie cierpienia. Dla tych to przyczyn dzisiaj brzemiennosc, poród

i połów powszechnie za chorobę uważają a nie masz prawie niewiasty wolnej od rozlicznych przypadłości w onym czasie, wszakże dobroczynna matka natura i tu nas jeszcze nie opuściła a każdej białej-głowie w nagrodę rządne-go życia cierpienia łagodzi; niepozostaje nam przeto jak tylko polecić płci pięknej przepisy tu podane, za co w potomstwie zdrowém i przekonaniu żeście niesplamiły świętego niewiasty powołania sowite wynagrodzenie a u ludzi rozsądnych chęć znajdziecie,

ROZDZIAŁ VI.

PIELĘGNOWANIE NIEMOWLĄT.

§ 1. *O sznurku pępkowym, pierwsze około niemowlęcia chodzenie.*

Przewiązanie sznurka pępkowego tak wiele wpływa na zdrowie a nawet na życie niemowlęcia, że lubośmy już w Rozdziale IV. § 6. sposób jak z nim postąpić podali, raz jeszcze powtórzyć od rzeczy niebędzie. Sznurek pępkowy łączy płód z matką, on dostarcza płodowi pożywnych matczynych soków potrzebnych mu

do życia i wzrostu, a kiedy się już przez poród przerwie związek matki z niemowlęciem, gdy to ostatnie samodzielnie istnieć zaczyna, czas jest niepotrzebne spojenie rozerwać; naśladujemy w tém zwierzęta po urodzeniu przegryzające sznurki pępkowy a zmiążdżeniem powłók zastępujących przemysłem ludzkim wymyślone przewiązanie. Mesmer wpadłszy na domysł, że odrobina krwi w sznurku przewiązaniem zatrzymana i psująca się licznym chorobom początek daje, usiłował obalić wiekami upoważniony i doświadczony obyczaj a niżej podanym sposobem skwapliwie zastąpić go radził, gwoli czemuż wiele pisemek wydał i nie mało naśladowców znalazł (e). Radził on naśladować zwierzęta; a to miażdżąc kleszczami koniec sznurka pępkowego po ustaniu tętnienia przecięty, potem go oczyszczając i drugiego dnia ucinając i na nowo koniec kleszczami rozciérając, a takową czynność powtarzać do całkowitego oddzielenia sznurka; wszakże niepodobna pojąć i rozsądnie wytlómaczyć jak pozostała krew zepsuciu ule-

e) Ziermann. Die naturgemässe Geburt des Menschen, oder Betrachtungen über zu frühe Durchschneidung und über Unterbindung der Nabelschnur des Neugeborenes Kindes, als Urgrund der häufigsten und gefährlichsten krankheiten des Menschengeschlechts. Nebst einer Vorrede vom. prof. Wolfart, Berlin 1817.

gać i szkodę przynosić może, a chociażby nawet po przecięciu sznurka krwotok nienastąpił, jednak rozegrzanie niemowlęcia okryciem lub kąpielą i następny do sznurka krwi przypływ, utratą życia grożący krwotok sprawić może (*g*); podobny właśnie przykład przytacza Negele (Nägele) smutnie upłynieniem krwi niemowlęcia zakończony (*h*). My przeto starego na doświadczeniu wspartego sposobu dzierżyć się będziemy i ten jeden polecamy czytelnikom z radą aby pomni na potomstwo któremu zdrowie przekazać winni: nie chwyтали się skwapliwie wszystkiego co tylko nowości cechę nosi, nie zaś do skonałości doświadczeniem jeno okazać się mogącej. Czas właściwy dla przywiązania sznurka pępkowego jest ustanie bicia w jego tętnie; co się da poznać dotykaniem dwoma palcami; wskazicielem i wielkim, agdy już onego nieczuć przeczekawszy parę minut odciska się krew w szurku od dziecięcia ku matce, ujawszy go w palce i posuwając je w oną stronę; o trzy lub cztery cale od żywota przewiązuje się sznurek tasiemką aby u spodu jeden u góry zaś dwa było węzły i o pół cala nad przewiązaniem przecina

g) Dostatecznie rzecz tę wyłuszczył Jörg. Schriften zur Beförderung der Kenntniss des Weibes. Th. II, Leipzig 1812.

h) Salzburg Medicin, Chirurg, Zeitung. 1819 November Nro. 88

się; **wrazle** urwania lub **bardzo** krótkiego sznurka, bliżej żywota przywiązać się godzi, a jeśli by to niepodobnem było, należy krew wycisnąwszy założyć gąbką i zacisnąć złożoną szmatką; cienkie sznurki pępkowe szeroką, grube zaś podwójnie ostrożność przewiązywać doradza.

Niemowlęta przychodzą niekiedy na świat pozornie umarłe, przyczyną tego bywa krwistość oznaczająca się: kolorem ciała niebieskawym wczarny przechodzącym, śladów życia albo cale nieokazują lub tylko słabe; co rychlej w tedy przeciąć sznurek wypada a upuściwszy zeń 2—3—4 łyżki pełne krwi, dopiero go przewiązać, potem używać kąpieli z winem lewatyw z solą, i innych środków ocucających, dopokąd krzykiem nieobjawi przyjścia do życia; może też pozorną ową śmierć pochodzić z osłabienia, która bladością i nędznem ciałkiem oznacza się a z ubóstwa krwi pochodzi, tutaj więc zostawić sznurek bez przewiązania i nieprzecięty aby jeszcze nieco krwi do niemowlęcia przepłynęło, przytęp naciierać nos, skronie, dołek sercowy i usta octem, spirytusem rogu jeleniego lub amoniaku, palcem oczyszczyć usta zeszlamu gardziel drażnić piórkiem woliwie zmazanym, obryzgiwać twarz zimną wodą, kąpiel ciepłą z wody i wina przynieść i nieprzewiązawszy jeszcze sznurka, niemowlę w onę włożyć

a tymże pływem głowę piersi i twarz zléwając; środki przytoczone pomyslny niekiedy uwieńcza skutek, tak że pozornie umarłe dziecko 'powoli oddechać, oczy otwierać i nareszcie krzyczyć zaczyna. Wszakże gdyby to wszystko niezdolało jeszcze przywołać życia, tracić serca nie należy, lecz usilnie a bez przerwy w tém pracować; wyjąwszy z kąpieli niemowlę a w ciepłą chustę owinąwszy dać lewatywę z 5—6 kroplami spirytusu rogu jeleniego (spiritus cornu cervi), uciskać z obu stron piersi rękami i potem nagle je puszczać aby zmusić niejako do oddechu, z lekka uderzać przytém po grzbiecie, podszwiy nóg szczotkami trzeć, nakoniec rozdymać płuca a to zatknąwszy nos niemowlęcia, nabrane w swą gębę powietrze, w usta jego przedać, powtarzając oną czynność pokilkakroć: w ten sposób podejmując usiłowanie przez godzinę lub dwie, zdarza się szczęśliwie wrócić niemowlę do życia.

Po przewiązaniu i przecięciu sznurka, należy się niemowlęciu kąpiel, aby zwykle pokrywającą całe ciało tłustość szlamowatą zmyć, obyczaju tego dochowują i mniej ukształcone narody. Żydzi prawami przepisaną mieli pewną sól (zapewnie sodę) do kąpieli, dzikie południowych Ameryki ludów niewiasty, po rozwiązaniu niosą swe niemowlęta dorzeki lub jeziora, a społem z niemi omywają się wodą.

(i), pospólstwo Kurlandzkie używa soli kuchennej, inni tłustem masłem ową powłokę zganiają, inni nakoniec przydają: mydło, spirytus, naftę, amoniak, rozmaite tłustości itp., a które wszystkie środki, pożytku niewiele przynoszą, gdyż szkody nie zrzadza jeśli owa tłustość szlamowa po pierwszej nie zejdzie kąpieli, spowodowaniem zaś niebezpiecznego zapalenia oczu wiele zła sprawiają. Przyrządzone przeto gwoli temu naczynie (najsprawniejszą niecki) wprzódy napełnić wodą ciepłą samą lub pospołu z mléką, gotowe już to mieć należy gdyż ze świeżo nalaną ciepłą wodą unosząca się para zaduszałaby niemowlę; trudno przychodzi oznaczyć stopień ciepła kąpieli, ręka przygotowującej zbyt często w mierze omylna, podług ciepłomierza Romiura zalecają do 26 stopni w niej dochodzić, lepiej jednak zawsze niżyc ciepło aniżeli za gorącą zrobić kąpiel, doświadczenie albowiem nauczyło że zimno mniej szkodzi. Jakoż w Getyndze niemowlęta zupełnie nagie przeważano bez złych skutków, w Ameryce nowo narodzone kąpią w wodzie promieniami tylko słonecznymi ogrzaną; przeciwnie gorącej kąpieli skutki całe życie niekiedy czuć się dają: pewny mężczyzna 25 lata życia swego w r. 1795 prosił w piśmie publicznym w Gota o

i) Rusch. Medic. Inquir. and Observations.

radę na swą przypadłość, od czasu bowiem pier-
wszej za gorącej kąpieli, ciąglemu nadskórni (e-
pidermis) złuszczenia podlegał aż dotąd żadnemi
środkami niepokonanemu. Dno naczynia do ką-
pieli przygotowanego w kilkoro złożoném płót-
nem pokryć, na to dopiero układa się niemowlę
tak jednak aby ręką lewą utrzymywać główkę
jego wzniesioną nad powierzchnią wody, pra-
wą zaś miękką gąbkę ująwszy omywać ciało;
wzuszczupłém naczyniu, umieścić niemowlę tak aby
piersi w wodzie zanurzone były, kolanka zaś nad
nią wystające i płótnem zmoczoném okryte ciągle
polewać. Mocniej do ciała przyległą ową tłu-
stość szlamowatą a wodzie nieustępującą, pal-
cami, jakto baby czynić zwykły, nieściierać ale
raczej łagodną tłustością jaką: olejkim świe-
żym migdałowym niesłonecznym ani zieńczalnym ma-
śłem pomazać, najlepiej zaś gwoli temu użyć
żółtka od jaja, snadź chociażby i nieco owęj tłu-
stości szlamowatęj pozostało, niezawadzi. Do-
danie wina, spirytusu, mydła, albo innych rze-
czy do kąpieli, jeśli tylko wyżej opisany stan
tego niewymaga jest szkodliwem, gdyby zaś coś
podobnego dodało się, starannie baczyć a chro-
nić aby woda nie do oczu niezaszła; nadto u-
wagę zwrócić należy w kąpieli na sznurek pę-
pkowy, który gdyby krwawić począł, co rychlej
wyjąć niemowlę a pilniej sznurek przewiązać i
opatrzyć należy.

Lékarza albo baby jest obowiązkiem, wyjęte z kąpieli niemowlę dobrze oglądać; azaliż wady jakieś w budowie nieprzyniosło z sobą na świat, a taką dostrzegłszy zaradzić jęj lub o niebezpieczeństwie ojca przestrzedz troskliwie onę przed matką kryjąc. Czas jest teraz ogarnienia niemowlęcia, co my do § 3 odłożwszy opatrzenie sznurka pępkowego wzięliśmy przed się w tém miejscu opisać. W przeciągu 5—9 dni sznurek pępkowy zarasta, psuje się, gnie i odpada, przez cały ten czas pilność około niego mieć należy a dwa razy codziennie go opatrywać; wiszący sznurek owinać złożoną miękką szmatą mającą stronę ku niemu zwróconą masłem lub maścią pomadową pokrytą, nie zaś przedko jeśćciejącą oliwą, aby do niej nieprzyłgnał a czasu opatrywania oberwanym niezostał; któkolwiek zaś go przewijać będzie, niechaj nigdy aczkolwiek przygniętego pociągnięciem oderwać nie usiłuje, gdyż życiu nawet grożący krwotok tę nierozwagę ukarze, jeśli zaś nie to przepukliny, wrzody i bole skutkiem jęj będą. Obwiniiony sznurek na lewą stronę brzucha się kładzie, przekłada się złożonym płatkami (kompresem) i bandażem żywota nieuciskając opasuje; po odpadnięciu sznurka, samego pępka bez opieki niepozostawić, ale długo jeszcze proszkiem kołtunowym (licopodii) posypywać, płatkami złożonym, w czerwonym winie zmazanym, przy-

kładać i bandażem przytwierdzać; bandaż ży-
 wot obwijający niepowinien być wąską tasiem-
 ką, ale szeroki aby cały żywot od piersi do ło-
 na zajął a z tyłu wieloma spajał się tasiemka-
 mi. Ubrane niemowlę dać matce, która wypo-
 cząwszy, w nagrodę tyłu cierpień popieścić się
 z nim pragnie a mlekiem własnych piersi go po-
 silić; nazbyt błędne było owych mniemanie co
 pierwsze macierzyńskie mleko szkodliwem być
 mienili i sztucznie przyrządzonemi sokami naj-
 doskonalszą mądrość poprawić usiłowali, aby-
 śmy je tutaj zbijać mieli. Pomimo to jednak
 wnet po porodzeniu, troskliwie zapytują lekarza
 czém niemowlę posilić? a na odpowiedź że ono
 posiłku niepotrzebuje, wstrząsają z niedowierzani-
 em głowami pokrewne staruszki, które tęskli-
 wie oczekiwały przybyśza z syropem manny, ru-
 barbarum, rumiankiem, aby go przyjąć nadkwa-
 śniałemi i zepsowanemi słodyczami a przynaj-
 mniej aby mu niemi usta pomazać. Inne miło-
 sierne siostry usadowiwszy się w kącie witają
 go rumiankiem, cukrem lodowatym, inne wtła-
 czają mu w gębę miód rozrobiony, lub bułkę
 z mlekiem, bolejąc tylko że do gardła żyłeczki
 wetknąć niemogą. W niektórych krajach oby-
 czajem jest dawać każdemu bez względu nowo
 narodzonemu syrop manny albo rubarbarum,
 rozmaite tłustości, oliwę, oleje: maku, migda-
 łów, masło itp. wszystkie ztę jako obudzić wy-

mioty zdolne; lekarze Czescy za przyczynę śmiertelności niemowląt swego kraju naznaczili upowszechnione dawanie masła z cukrem. W rzeczy samej, nowonarodzone potrzebuje przeczyszczenia, dla uwolnienia jelit z pierwszego wyrzutu (meconium) w nich będącego, wszakże najlepiej temu zadość uczyni pierwsze macierzyńskie mleko; należy przeto po 4—6 godzinach niemowlę przyłożyć do piersi a tylko w braku mleka albo gdyby inna jaka na przeszkodzie stanęła przyczyna do środków łagodnych mieć się: z tych za najlepszą uznajemy serwatkę słodką za pomocą nadwinianu potażu (kremortartary) robioną jako najwięcej do mleka pierwszego (colostrum) zbliżoną, w zastępstwie jej mleko krowie lub kozie wodą rościenzone dobrze się przyda, rzadko kiedy po ich użyciu wypada potrzeba dania lewatywy z wody, rumianku, lub słazu; wszystkie inne środki są szkodliwe i nierzadko powstałe z tej przyczyny żółtaczki, bóle, kurcze widzieć można.

Niektóre religie przyjmując na swe łono nowonarodzonych, prawem przepisują pewne obrządki, takim jest u nas chrzest, gorliwsi po urodzeniu wkrótce dopełnić go mają sobie za obowiązek; w zimniejszej porze roku, lepijby było obrządek ten w domu spełniać jakto wielu rozsądniejszych xięży czyni, ogrzanie albowiem czasu przenoszenia a potem nagłe oziębienie

w kościele, wielu chorobom daje początek o czém już Lineusz wspomina a co dało powód w Jamaice do zakazu noszenia niemowląt po pierwszych dniach dziewięciu do kościoła.

§ 2. *Ssanie, karmienie.*

Żaden inny niemoże być właściwszy pokarm nowonarodzonemu nad mléko matki, będące wyrobem tegoż samego ciała które płód sokami swemi karmiło, nic sztuka stosowniejszego słabemu trawieniu niemowlęcia wymyślić, nic sposobniejszego do wydalenia pierwszych nieczystości w najsztuczniejszych swoich wynalazkach wybrać, nic nakoniec w naturze doskonalej człowiek karmiącego wyszperać nie mógł, nad płyn w piersiach niewiasty matki wydzielający się, — Zdrowie nawet samo matki wymaga wypełnienia tego świętego obowiązku, jako albowiem wszelkie przekroczenia praw swoich, przyrodzenie surowo karci, dopełnienie zaś nagradza tak równie i matka wkarmieniu znajdzie pewną ochronę przeciw cierpieniom w połoгу i po nim wylegnać się mogącym, niem zachowa ozdobną piękność, przeleje tak kosztowną rodzicom miłość w swe potomstwo, przeda mu rodzinne cnoty, a któraż jest matka coby niepozazdrościła tych korzyści? niezapragnęła rozkoszy? — We 3—6 god. po porodzie, jeżeli matka ma już pokarm, wziąć do siebie niemowlę i dać mu piersi powinna leżąc sama na bok, niegodzi się zaś brac

niemowlęcia pod kołdrę i na czas bardzo długi; nigdzie bez wątpienia tak dobrze dziecięciu być nie może jak przy boku matki żywotném ciepłem wiatle jeszcze niemowlę zasilającą, i gdyby nie wyziewy z odpływów połogowych a niebezpieczeństwo uduszenia, najlepsze tam byłoby dla niego miejsce. Czas usunięcia najlepiej wskaże niemowlę po nasyceniu odwróceniem główki; wskaże od początku karmienia przyzwyczajac dziecie należy do porządku, gdyż w zbyt częstém przykładaniu do piersi mało ono co posiłnego tam znajdzie; najlepiej przeto co 4 godziny albo 6 razy na dobę karmić w ten np. sposób: około 6—10—2—6—10—2; niedługo przywyka niemowlę do tego porządku a krzyk w innym czasie pożądaną jeno czystości znamieniem będzie. Po dniach 5—6 pozwala się położnicy karmić siedząc, może téż odtąd na dłuższy czas brać do siebie niemowlę, a nawet pod kołdrę, byle go z główką nieprzykrywać; smutne wypadki ospalszych matek radzą czasu snu zawsze niemowlęta oddalać, w § 4 wypadnie nam obszérniej o tém przedmiocie mówić. Niepodobna bez warunkowo określić jak długo samém matki mlékiem i niemowlę być ma żywione, gdyż to od dostatku mléka i łaknienia niemowlęcia zależy; jeśli przeto ujrzy matka że po wyssaniu jeszcze dziecko płacze, można już po 6 tygodniach obcych dodać pokarmów np. mleka oślego, kro-

wy, kozy; lub jeszcze rozbić w niém dobrze wprzódy wysuszoną mąkę orkisz, pszenicy, żyta, tak jednak aby zawsze płynność zatrzymać; lepsze są jeszcze suchary (w Niemczech Ulmskie) z niekwaśnego chleba albo najdelikatniejszej orkiszowej mąki użyte.

Karmi się sposobem opisanym niemowlę do 5—6 miesiąca, odkąd posilniejszymi żywic go można rzeczami; rosołki mięsne, z kurcząt, cielęce, wołowe, niesłone, niekorzenne a bez wszelkich włośzczyzn z bułką w wodzie cieplej zmoczoną i wyciśniętą, mianowicie zaś naprzemian z mlékem wyborne pożywienie takim niemowlętom dawać będą; wszelkie zaś papki klejstrowe ze skiszonej mąki, cały dzień z masłem i cukrem warzone, od much zepstrzone, równie jak rozliczne sysałki, napełnione cukrem anyżowym, chlebem itd. do ciężkich sposobią chorób.

Długości karmienia oznaczyć niepodobna; różne obyczaje różnym właściwesa krajom, u nas powszechnie od roku do półtora zwykły matki dawać piersi, gdzie niegdzie i dłużej a jeśli to matce ani niemowlęciu nieszkodzi bynajmniej przeciwni temu nie jesteśmy.

Są jednakże wypadki w których matka sama karmić niemoże, wyliczyliśmy je w § 8 rozdziału Vgo, natenczas zastępuje ją mamka albo

sztuczne karmienie; pierwsza gdzie tylko być może na pierwszeństwo zasługuje, opisaniu przymiotów mamki poświęcimy rozdział następny, na drugie w tym miejscu zwróciemy uwagę. — Sztuczne karmienie odbywa się mlekiem zwierzęcym, albo innemi zwierzęcemi lub roślinnemi istotami; niezaprzeczoną wyższość nad wszystkie pokarmy obce, ma mleko zwierzęce jako przyrodzonemu pokarmowi najpodobniejsze aczkolwiek ludzkiego zupełnie zastąpić nie zdoła; każde albowiem zwierze w swéj budowie od niewiasty odmienne, innego cale używając pożywienia, różne co do składowych części soki wyrabiać musi, co właśnie rozkłady chemiczne potwierdzają; nadto ożywny duch w ssaniu z matki do niemowlęcia przelévający się a dojeniem i oziebieniem gubiący się, ogromną stanowi różnicę. Za tém przeto idzie że karmienie mlekiem zwierzęcym wtedy tylko użytém być może, gdy matce podjęcie się karmienia w żaden sposób dozwolonem być niemoże a mamki wynaleść niepodobna. Mleko zwierząt stanowi dla ludzi bardzo posilny pokarm, a doświadczenia nawet okazały że ludy pasterskie daleko płodniejsze nawet były od rolniczych, i dziś nawet małżeństwa pasterzy Szwajcarskich liczniejsze wychowują potomstwo; wedle Mejsnera na jedno małżeństwo 10 dzieci liczyć można; najliczniejsza rodzina jaka istniała 1810 r. samém mlekiem

wychowana była; podobnie w Paskie (Pasquier) u stopy góry Moleson mąż 43 letni pojał 18 lat liczącą dziewicę i od 1780 do 1806 r. spłodził 24 dzieci, 15 chłopców 9 dziewcząt, a w tój liczbie 3 razy bliźnięta, z nich żadne nie ssało lecz wszystkie krowiem mlékiem wykarmione były.— Trudno oznaczyć jakiego zwierza mléko najlepiej zastąpić potrafi mléko matki, mléko osle i kłacze jako najbliżej wedle rozbioru chemicznego przystępujące do mléka niewiat zasługiwało by przed innemi na pierwszeństwo; we Włoszech powszechnie używają kóz a obronę ich wziął Cwirlain (Zwierlein) w Fuldzie, Karus (Carus) jednak mléko tych zwierząt gani zaprzeczając mu słodyczy i wodnistości, a doradzając uzdatnić one do użycia przydaniem nalania rumianku, kwiatu lipowego i cukru, w Szwajcaryi zwyczajnie mlékiem krowiem hodują niemowlęta. Spół sposób najlepszy mlékiem zwierzęcym jest dawanie jeszcze świeżego ciepła przyrodzone dochowującego co aby lepiej uskutecznić radzono w jednéjże komnacie z niemowlęciem chować zwierze, gdy atoli niepodobnaby uchronić nieczystości, podobnego przeto mniemania niepochovalamy; żywieniem onych zwierząt stósownemi pokarmami, więć jeszcze na niemowlę wpływu wywrzść można, zawsze atoli należy brać mléko od tegoż samego a dobrze zdrowego zwierzęcia. Wszelkiemu przymieszaniu przeciwni jesteśmy, a tyl-

ko jeśliby za tłuste mléko było godzi się wody dodać, biorą w piérwszych 8 dniach na jedną część mléka trzy części wody, później dwóm częściom wody, jedną przydawać mléka, dalej po połowie, aż nakoniec w 6—8 tygodniach siły trawienia wzmocnione dozwolą użycia czystego mléka; wszelkie inne przydatki zostawić lekarzowi, najlepiej osądzić mogącemu co i kiedy jest potrzebném. Karmić w dniach piérwszych żyźczką kościaną albo rógową, potem zaś sysałkami szklannemi, metaliczne albo drewniane na usunięcie z użycia całkowicie zasługują; gdyż same bardzo prędko zepsuciu ulegają i mléko rychło psują, ani przez nie mléka przejrzeć można; przekładamy karmienie żyźczką nad wszelkie sysałki. Sysałki zakończone być mają cienką ze słoniowej kości szyjką zatyczką zawartą, napełniają się one tyle tylko, ile od razu niemowlę wypić zdoła, resztę wylać i zaraz wymyć do czysta; równie i w tém jako w karmieniu pierśią porządku strzedz należy i zawsze wstałych przestankach mléko dawać. Jak długo niemowlęta żywić się mlékiem mają trudno ściśle oznaczyć, za czasów sławnego filologa Platara zwyczajem było w Szwajcaryi przez 4 lub 5 lat karmić dzieci świeżym krowim mlékiem; i wręcz samój im dłużej karmi się niemowlę tém zdrowsze będzie, chociaż po 4 miesiącach i do innej posilnej strawy przyzwyczajac go już należy.

Okrom zwierzęcego mléka podali rozmaici autorowie rozliczne zwierzęce i roślinne pokarmy zastąpić je mające; tu należą: jaja, rosołki, ryż, sago, kakao, mąka, sucharki, krupy pszenne, kawa prawdziwa albo robiona z cekoryi, marchwi, żołądźi, itd. we Francyi do karmienia powszechnie używają i zalecają Arorut (Arou-rout), za napitek rozliczne nalania posługują jako: slazu, dziewanny, rumianku, kopru włoskiego, badjanu (anyżu gwiazdzistego), driakwi, perzu. Wszakże te wszystkie albo za mocno działają na wątłą niemowlęcia budowę, albo za trudne gwoili słabemu trawieniu, albo nakoniec zbyt pobudzające osłabienie i niedołężność za sobą wiodą, nigdy przeto przed zębieniem dawanemi być niepowinny; po ich dopięro przernięciu się niektóre czysto karmiące użyć się mogą, chociaż wniosek Berkleja (Barclej) sekretarza króla Angielskiego Jakóba, że Niemcy pijacy dla przywyknienia w niemowlęctwie do duża napoju jęczmiennego, w dzisiejszym wieku na śmiech zasługuje.

W jakimkolwiek naostatek karmieniu baczyć należy, aby wpiérwszych 4 miesiącach niemowlęciu wszystkie pokarmy w płynie dawane były, w dalszym czasie do gęstszych i posilniejszych przejść można, zawsze z początku odmała np. raz na dzień potém 2 razy itd. postępu-

jąc. Każde zaś karmienie czy to przez samą matkę czy przez mamkę czy nakoniec sztuczne hodowanie wymaga przed i po karmieniu, wymycia ust parą łyżeczek kawianych wody letniej, aby pozostały kwaśniejący pokarm nie stał się przyczyną grzybków (aphtae), przypadłości niebezpiecznej; przeciwnie zaniechać należy, jako całe nieprzydatnego, nacierania palcem proszkiem cukru posypanym ust, a co w celu uchronienia od rzeczonéj przypadłości doradzanem było, owszem takowe drażnienie miasto ustrzeżenia prędzejby grzybki przywiodło. ?

§ 3. *Ubior, powijanie.*

Przed urodzeniem w żywocie matki niemowlę zupełnie wolne zostaje i nic jego poruszeń niewstrzymuje, nieślusznaby więc była po urodzeniu tyle potrzebny ruch tamować; ubior przeto jak najwolniejszy a do wążkości budowy dziecięcia zastosowanym być ma, nadto powinien być ile można najprostszym bo liczny, składany zawsze poruszeniom ciała zawadza.— Wszakże w stroju niemowlęcym stosować się należy do pory roku i do możności rodziców, gdy zaś niepochovalamy zbytęznego otulenia, jako robiącego ciało drażliwszém na wszelakie wpływy, a doświadczenie nawet uczy, że wiesniacy, niemowlęta nago prawie utrzymujący, najzdrowszych dochowują się dzieci, jednak nie jeste-

śmy przyjaciółmi narażania ich i zawsze doradzamy umiarkowanie. A przeto gdy latem jedna koszula z długimi szerokimi rękawami i wierzchnia sukienka nie zeszpilana ani licznie związowana a tylko na ramionach wisząca, z tyłu zaś obyczajem angielskim całkiem rozpruta, w górze tylko jedną tasiemką związana, wystarcza, na głowę zaś lekki czépeczek jest dostatecznym; wzmie szyję chusteczką zkońcami niezawiazanemi ale wolno na piersiach założonemi okryć należy, dalej koszulkę, potem sukienkę wełnianą krojem letniej zrobioną, nogi opatrzyć pończochami, na główkę zaś cieplejszą watową wdziąć czapeczkę, najlepiej robioną na drutach i bez szwów te albowiem są niewymownie przykre i bolesne, u nas zeszywają w kilkoro grube materye co jest złém, lepsze są czapeczki watowane. Opisany ubior lubo najwłaściwszy całtemu czasowi karmienia jednak niewystarcza,—gdyż w początkowych chwilach niemowlę ciągle niemal spoczywające owinięcia i przykrycia potrzebuje; okrom więc przerzeczonego stroju, nogi jeszcze w celu ochrony onych od moczku i wyrzutów oddzielnemi obwijają się pieluchami, nad to pod koszulkę na pośladki inna pieluszka, podkładką zwana, kładzie się dla przyjmowania nieczystości, a tak przybrane niemowlę na cienkiej bawełnianej kołderce, tak szerokiej aby z boków na piersi zachodziła położyć

potrzeba, długość jej o tyle ciało przewyższać ma aby zagięta nogi, brzusek i piersi osłonić zdoła, gdzie też lekko się związuje. Tak opatrzone niemowlę od zimna ochronę mieć będzie, mając osłonięte ramiona piersi i główkę; ma nadto w tym ubiorze ruch wolny rąk i nóg i wykonywaniem onego wzmacnia siły i należytego nabywa rozrośnięcia; nakoniec obawa niektórych aczkolwiek płonna aby niemowlęta niepodrapały sobie lica, usunąć się łatwo może związawszy na końcach długie a szerokie rękawy. Gdzie niegdzie zwyczajem jest obcinanie dzieciom włosów, tym czasem niewiedzą rodzice jaką im przynoszą szkodę, przyrodzenie albowiem obrało tę drogę do wydalenia z ciała wielu szkodliwych pierwiastków, których pozostanie wielu chorobom początek dawa, nietylko więc niemowlęciu ale i w dalszym dziecięcym wieku spuszczenie włosów za złe poczytujemy.

Ludzie przesądnie naśladowający przodków zwyczaj i tłómaczący się tak robiła moja matka, a jeszcze tu i owdzie u nas istniejący kępują dotąd swe niemowlęta, co się spowiciem zowie; wylągł się ten zwyczaj w mniemaniu jakoby przez to od skrzywienia członków, grzbietu i przepuklin uchronić było można, wszakże w żywocie matki niemowlę niczem nie jest skrępowane a przecież przychodzi na świat bez żadnej wady;

Nadto rozrośnieniu należytemu ciała i obiegowi krwi owém krępowaniem tamę się kładzie, pozbawieniem ruchu opóźnia się sił wyrobienie, a dolégające uciskanie zmuszając niemowlę do usiłowań wyswobodzenia się, nadaje mu rozmaite skrzywienia ciągłym ciśnieniem w kalectwo przechodzące; nakoniec toż samo ugniatanie sprawując boleść, do ciągłego płaczu niemowlęta skłania. — Powijanie zaś zależy na mocném okręcaniu całego niemowlęcia taśmą niezbyt szeroką, od szyi aż do pięt w ten sposób że ręce do tułowia a nogi do siebie przykładano; nader było to dla piastunek wygodną rzeczą, piastować nieruchomy kawałek, który gdziekolwiek rzucony zlecieć ani posunąć się niezdolał. Nieludzki atoli ten sposób utrzymywania niemowląt, jako był godzien, powoli wychodzi ze zwyczaju a tylko nierozsądek zaślepionych matek albo najsroższe okrucieństwo wystawia na tak okropne męki dzieci jeszcze w dniach dzisiejszych, biorąca atoli górę oświata, każe rychłą mieć nadzieję, że o spowijaniu niemowląt z książek tylko dowiadywać się będziemy.

§ 4. *Kołyska, kołysanie.*

Trudno jest rozwiązać pytanie jak utrzymywać niemowlęta?, ciągłe noszenie na ręku i niepodobne i liczne ma niedogodności, o tém więc mówić niebędziemy; pozostaje więc tylko albo

żeby je matka ciągle na swém miała łożu albo trzymać wtak zwanych kołyskach. — Niemasz wątpliwości że przyrodzone ciepło matki nader ożywném jest dla niemowlęcia a żadne sztuczne zastąpić go niezdolna, nie przeto pożądansego dla niemowlęcia być niemoże jak żeby matka ciągle go przy sobie dzierżała, dzikszych narodów niewiasty zwykle dzieci swe przy sobie noszą; wszakże gdy ospałość albo nieostrożność częstych śmierci niemowląt bywały przyczyną, (spisy policyjno-lécarskie wykazały że w Anglii, Szkocyi i Irlandyi od 1686 do 1799 r. 40000 dzieci uduszonych było w łożku (*k*),) starano się zapobiedz temu rozmaitemi sposobami. Powstały we Włoszech krubki chronić od uduszenia mające, zwane Toskańskimi *Arcuccio*, i w tém celu prętem z wiérzchu opatrzone (*l*) później zaś przez Saxtorpa poprawione (*m*); rząd nawet we Florencyi wskazywał na wygnanie matki lub mamki karmiące bez krubki; wszakże i ta ostrożność smutnych nieustrzegła wydarzeń, krubki bowiem otwierając pole niedbałości, uchronić niezdolne były od spadnięcia lub przyduszenia główki, odtąd więc prawa różnych krain, spanie z nie-

k) Der Freimüthige r. 1811 strona 38.

l) Kriinitz Oekonomische Encyclopedie. 2 B. S. 386 Fig. 21.

m) Kopenhager Sammlung der Abhandlungen d. K. S. d. Wiss. 3 Th. r. 1788.

mowletami wzbraniać zaczęły, jako prawa Au-
 stryjackie, we Włoszech zaś nawet rozgrzesze-
 nia tym matkom księża niedawali, które, niemo-
 włą lat trzech niemające dołoża swego brać po-
 ważyły się. Takie powody skłoniły do użycia
 kołyszek, teraz już niemal upowszechnionych a
 które rozmaitego bywają kształtu; troskliwie
 baczyć należy ażeby żadnego robactwa kolébka
 w sobie niemiesciła, opodal stała ode drzwi o-
 kien i opalanych pieców, usłana wygodnie lecz
 nie pierzynami, aby promienie słońca nie padały
 na czoło, ani mocne światło raziło wątlých nie-
 mowlęcia oczu, czemu za dość czyni napięcie
 u góry kolébki, zielonój materyi lub płótna aż do
 jój połowy na łuku ku temu przyrządzonym, wre-
 szcie pomnieć trzeba o należytem wycieplaniu
 pościeli gdy się niemowlę ma kłaść do kolébki.
 Niepośledniej wagi jest ułożenie niemowlęcia w
 kolébce, najlepiej jest kłaść dziecko na bok ba-
 cząc jeno aby na przemian na jednym i na dru-
 gim leżało; położenie na wznak jest najgorsze
 a nawet niebezpieczne, mianowicie po nakarmie-
 niu, przy nastąpionym albowiem wymiocie, za-
 padając do krtani cząstki zakrzuszenie lub ka-
 szel sprawiają aniekiedy nawet zadusić niemo-
 włą są wstanie. Dziecie skłonniejsze do potów
 przykrywane nazbyt być niepowinno, ale stoso-
 wnie do pory roku kołderką lub prześciéradłem,
 zbyt uczne przepotnienie pobudzić może wyrzu-
 ty, skórne nieznosne dla swędzenia.

Wielką a długotrwałą była sprzeczka czyli kołysanie jest dobrém lub złém? Urządzenie ciała człowieczego konieczną potrzebę ruchu wskazuje, od czego i niemowlę wyjętem nie jest, sam nawet płód odbywa już pewien ruch a ten im jest żywszy tém przysze niemowlę silnijszem będzie; zarzucano kołysaniu że taki rodzaj chwiejającego ruchu szkodliwie na wątły mózg niemowlęcia działa, ale czyż w żywocie matki płód innego rodzaju ruch odbywa? wszak przestąpywanie matki z nogi na nogę sprawuje chwieianie się, kołysanie żywota i zawartego w niem niemowlęcia, gdy przeto płód już tak przygotowanym jest do tego rodzaju poruszeń, umiarkowane kolebanie dobroczynném być musi, chociaż przeto gwałtownemu, szkodliwości bynajmniej nie ujmujemy. Kamper (Camper) sławny lekarz Hollenderski żarliwie broniąc kołysania w ten się wyraża sposób „że Hugo de Grut (Groot) Huygens i Boerhave byli kołysani a przecież dobre głowy mieli,” kołysaniem i niemowlę się spoko i powietrze nad niem się oczyszcza.

Kołysanie może trojakim odbywać się sposobem: 1) albo wprzód i w tył, 2) przechylając na jedną i na drugą stronę, 3) nakoniec gdy kolebka nie opierając się na ziemi zwiészona jest w powietrzu a za poruszeniem unosi się w jedną i drugą stronę. Najgorsze a najniewła-

ściwsze kolébanie jest piérwszego rodzaju, a lubo chyżo za modą biegący lékarze pragnęli zaprowadzić miasto kołyssek wózki i one wtył i wprzód popychać, nieprzyjęły się atoli ich namowy dotąd na naszej ziemi i okrom chciwych nowości pań albo odurzonych namową lékarzy nikt się onego nie ima. Powszechniejszy u nas sposób kołysania jest przechylenie kolébki na jedną i na drugą stronę, a lubo oparcie jęj podstaw pewne wstrząśnienie zrządza, wyższość ma jednak niezmierną nad sposobem poprzedzającym, gdyż i tę niedogodność zmiejszyć można zrobieniem szerszych i obszérniejszych biegunów, podestaniem podłnie dywana lub sukna, albo obiciem ich materacykami skórzanemi sierścią wypchanemi. Ostatni nakoniec sposób, najpodobniejszy do chwiania się płodu w żywocie a tém samem najwięcej zastósowany do wskazanego od przyrodzenia ruchu ma być powszechnym na Rusi; urządzenie tych ostatnich jest takowe: wbijają do belki duży hak, naktórym zwiieszają sznur długi na końcu kołyskę przyczepioną mający, piastunka nogą lub ręką odpycha ją, ta zaś uniosłszy się w powietrzu wraca ku niej. W domach możniejszych kształt następny dają kolébkom: na mocnej podstawie wznoszą się dwa słupy odległością swą o mało długość kołyski przenoszące; w pewnej wysokości na stronie wewnętrznej mają wbite haki lub kół-

ki odtórych wychodzą rzemienie utrzymujące kolébkę i nie dozwalające ulatywania jęj nadmiarę; piérwszy z opisanych sposobów ma tę niedogodność że zawieszenie na haku jest dosyć niepewne a unoszenia się kolébkki ograniczyć trudno, w drugim w części niedogodność rzeczona jest usunięta. Chociaż zaś kołysanie za naturalne i potrzebne uznajemy, miotanie wszakże niemowlęciem za każdém krzyknięciem i zmuszanie do snu, co zwykle piastunki rade czynią; nader jest szkodliwém; raczėj gdy krzyczy przyczynę wysledzić, sąli temu powodem cięrpienia; zachowaniem dobrém a lekami zapobiedz onym; na złośliwe dzieci baczenia nie dawać lub skarcić lekkim uderzeniem, wreszcie i to jest jak świadczy Arystoteles potrzebne do wzrostu byle nie ciągle; nakoniec wyznać musimy że i bez kołysania dobrze wychowują się dzieci, byle jeno czystość i porządek zachowane były.

§ 5. *Komnata, czystość, wypróżnienia, sen itd.*

Powszechnie w komnacie macierzyńskiej niemowlę trzymać zwyczaj mają, a chociaż w oddzielnój izbie dochować czystości snadniejby można, jednak gdy oko matki najtroskliwiej dojrzyć zdoła, ganić przeto utrzymania niemowlęcia przy sobie niemożemy; wszakże niechaj komnata nazbyt światła, nagwar i przeciagi wystawioną ni bądź e, zimą ogrzewać jęj zbytecznie nienależy,

latem zaś w południowej porze przewietrzać.—
Przyzwyczajenie powolne do zimna, a to przez stopniowo lżejsze odziewanie i chłodniejsze powietrze nie zasługuje na nagane, a tylko ostrożności w tém niełitować aby nagła przemiana choroby jaką nie nabawiła.

Czystość powietrza którém niemowlę oddycha równie jako i ciało do najważniejszych pielegnowaia przepisów słuszenie należy; nie dziecięciu szkody więcej nie sprawi nad zanieczyszczenie powietrza w komnacie, nigdy przeto dozwalać niéwolno, aby brudne szmaty i pieluchy w téjże izbie przepierane a później około pieców rozwieszane i suszone były, natłoku ludzi pozbywać z téjże komnaty, stolców i urnałów powietrze odrażliwą napełniających wonią tam nie dźierać, równie jako i wdzięcznego lecz nazbyt mocnego zapachu kwiatów a drugich pachnideł, ale snadź saméj czystości a zdrowego pilnować powietrza. Okrom zaś utrzymania czystego powietrza komnaty, wyprawiać często należy piastunkę z niemowlęciem na wolne otwarte powietrze, bacząc jeno aby wedle pory roku było przyodziane a z początku króćiej potém coraz dłużej tam przebywało; nie bowiem zgubniejszego niemowlęciu naleść niepodobna nad nieczyste wyziewami zarażone powietrze, Klerk (Clarke) świadczy że w Dublinie w latach 1781—1784 z 7650 niemowląt uro-

dzonych w szpitalu, umarło 3944 w 14 dniach pierwszych na wstrząśnienie (konwulsie), z przyczyny zanieczyszczonego powietrza, gdy zaś okna większe powybijano a większego starania gwoili utrzymaniu czystości dołożono, śmiertelność tak się zmniejszyła że z równejże liczby i w takimże czasie umarło tylko 279. Zrówną pilnością czystości ciała strzedz potrzeba, a przeto z początku dwa razy dnia a potem raz jeden codziennie w letniej kapać wodzie, zostawując w onę niemowlę przez pół lub całą godzinę; umniejszanie stopniowane ciepła, pod naszym Niebem, gdzie później człowiek musi być wystawiony na rozliczne przemiany powietrza złem nie jest. Ani nawet kąpiel zastąpić się da omywaniem letnią wodą, chociaż niemożność kąpienia tym przynajmniej zastąpić należy środkiem; kąpiele dobrowolnemu złuszczeniu nadskórni dopomagają, przepotnienia w mierze utrzymują, a nawyknięciu ciała, pozostawiania ciągle w ciepłym płynie (w żywocie), zadość nie jako czynią. Nie zostawiać także nigdy wskalanych odchodami pieluszkach niemowlęcia, ani go w powalaną kłась poscialkę, ale często takowe prze-głądać i plugawe na czyste zamieniać, nieprzepominając zawsze omycia i otarcia suchą szmatą zbrudzonych części ciała; podobne postępowanie ochroni od przykrych, z nieczystości powstających przypadłości, zbytęcznem przytęm u-

czyni obsypywanie oprzałych części ciała prochami.

Wypróżnienia naturalne (wyrzuty) do zdrowia niemowlęcia są konieczne, z początku dopóki pierwsze wyrzuty zupełnie nie odejdą, a dobre, żółte się nieokazą; powinny one być częstszemi: potem rzadsze bywają codziennie wszakże 2 lub 3 razy; porządne życie matki lub karmiącej a chronienie od niewłaściwych pokarmów (kawy, herbaty, mącznych potraw itp. zaziębienia) ustrzegą w dalszym czasie zboczeń tego rodzaju, gdyby zaś te nastąpiły, nigdy lądajakiemi lekami nierozważnie walczyć ich nienależy, gdyż to założyć może węgielny kamień licznym dalszym cierpieniom; podobnie wypróżnienia moczu i przepotnienia skórne zwykłym obyczajem odbywać się a z miary swój wychodzić niepowinny.

Niemowlę niezdolne do przyjęcia wrażeń zewnętrznych większą część życia swego przepędza we śnie, przeplataniem snu i czuwania przywyka do obcych sobie wpływów, nabiera mocy do ich znoszenia i rozważania; sen przeto stanowi największe posilenie niemowlęcia, niegodzi się więc go przerywać zbyt jasnym światłem lub gwarem albo znamysłu dla nakarmienia i kąpieli, owszem niechaj niemowlę śpi jak długo samo zechce a dopiero gdy się przebu-

dzi można go karmić lub kąpać. Przyzwyczajenie do porządku sprawi że później zawsze przebudzać się będzie potrzebnego czasu, przymuszenie atoli niemowlęcia do snu, co zwykły czynić piastunki leniwe, mocném i ciąglem kołysaniem, dawaniem mleka makowego lub innych środków, jest bardzo złém a nawet zabójczém.

Szanować nareszcie należy słabe zmysły niemowlęcia, niechaj nigdy gwar i krzyk przeraźliwy niedochodzi jego uszu; oczy ochraniać od rażącego światła, nagłej mianowicie przemiany ciemności na światło unikać, ale raczej pozwolić do znoszenia jasności przyzwyczajając, na koniec powonienie rażące zapachy i smrody usunąć.

Pielęgnowanie dziecięcia wymaga wielkiej troskliwości ze strony otaczających, matka przeto niech uposażyć się stara lub w niańcząc niech wymaga; przymiotów ciała i serca do troskliwego wychowania niemowlęcia niezbędnie potrzebnych; niechaj więc przy zgrabności ciała będzie: nieospała, pracowita, z dobrem sercem snadnie przywiązującym się a przytém łagodna.

§ 6. *Przypadłości niemowląt, zębienie.*

Nad zamiar byśmy się rozszerzyli gdybyśmy chcieli opisać i leczenie podać wszystkich chorób niemowlęcego wieku, tym więc tylko

uwagę naszą tutaj poświęcimy które domowemi środkami zniesione być mogą, innych zaś lekko tylko dotkniemy. Niektóre przypadłości przynoszą niemowlęta z sobą na świat, inne czasom porodu powstają, innemakoniec rozwijają się podczas karmienia.

1) Przypadłości z którymi niemowlęta na świat przychodzą: *a)* wodna puchlina dająca się poznać: trudniejszym porodem, ogromną głową, a gdy jest zewnętrzna, czuciem przelężania się wody pod skórą; niebezpieczna ta wada często śmierć niemowlęcia zrzadza, były wszakże przykłady że jęj podległe osoby dochodziły 13—20—50 nawet lat, zawsze jednak na umyśle upośledzone były. *b)* wodna puchlina żywota równie poród utrudzająca a uleczeniu rzadko dostępna. *c)* rozdwojenie pacierzy rzadko będące do wyleczenia. *d)* warga zajęcza to jest rozdwojenie wargi najczęściej wyższej, której sztuka snadnie a dobrze pomoc nieść umie. *e)* przyrośnienie języczka niemożebnością ssania i podniesienia lub wywieszenia języka w dalszym zaś wieku trudnością w mówieniu rozeznaające się, łatwo za pomocą sztuki da się usunąć. *f)* zarosnienie odchodu stolcowego lub kanału moczowego które sztuka także znieść umie chociaż niezawsze. *g)* znamiona, pospółstwo uznaje w nich czasem podobieństwa do rozmaitych zwierząt, ognia i innych rzeczy; —

mniejsze z nich nikną z wiekiem same; drugim sztuka zaradzić potrafi, inne nakoniec przez całe zostają życie. *h)* są jeszcze inne wady urodzenia jako skrzywienia: rąk, nóg, grzbietu, rozdwojenie podniebienia rozmaite przepukliny na które zaraz po urodzeniu baba lub lekarz wzgląd mieć powinien.

2) Porodowi towarzyszą: *a)* wstrząśnienia (konwulsie) zwykle z ukończonem rozwiązaniem ustające. *b)* przerwanie sznurka pępkowego rzadko bardzo przytrafia się, jeśli zaś ma miejsce, ocalić życie niemowlęcia można szybkim ukończeniem porodu i przewiązaniem sznurka, gdy zaś on przerwany będzie przy samém żywocie, krwotok utamować proszkiem gummy arabskiej, kolofonii, hubką. *c)* nabrzmienie niektórej części niemowlęcego ciała przy lub po porodzie, najczęściej ma to miejsce na głowie i wraz z urodzeniem powstaje a łatwo przykładaniem woreczka z wonnemi ziołami winem skrapianemi da się rozpędzić; drugie zaś dopiero po porodzie tworzące się a stanowiące skutek wylania krwi wymagają szybkiej pomocy lekarza. *d)* złamania kości potrzebują rychłego opatrzenia chirurgicznego.

3) W niemowlęctwie czas karmienia obejmującym mogą powstać następne przypadłości: *a)* trudne opuszczenie się jąderka poznajemy z częstego niemowlęcia krzyku, z napięcia na

dół a braku jednego jąderka; w pierwszych chwilach miękkie okładania (kataplasma) pomyslny przynoszą skutek, który jeszcze znacznie wspomaga letnie kąpiele z mleka. *b)* żółtaczka jedna z najpierwszych i najczęstszych przypadłości; rozpoznanie jej jest bardzo łatwe a kolor ciała od ciemno czerwonego dochodzi aż do mosiężnego; leczenie zależy na kąpielach mydlanych i rozwalniających (*u*). *c)* grzybki, są to białe plamki lub pęcherzyki naprzód na wargach i w kątach ust, potem całą zajmują ich próżność, nawet do kanału pokarmowego się rozciągają: brodawkom karmiącej udzielają się; wszakże chowanie czystości, chronienie zimną zapobiedz temu potrafi, niekiedy znieść grzybki zdoła miodek różany sam lub w następnym połączeniu: wody szaflwiowej, miodku różanego po pół uncyi, boraxu pół skrupułu a zmieszawszy tem namazywać; trudniejsze wypadki gdy grzybki kolor czarny przybiorą rady lekarskiej wymagają. *d)* róża nowo-narodzonych do najgorszych ale szczęściem rzadszych chorób niemowlęcia słusznie się policza a zwykle w pierwszych sześciu tygodniach ma miejsce, powstaje na członkach

u) Wendt następną skuteczną formułę podaje: wody kopru włoskiego foeniculi uncia jedna, wymoczu wodnistego (Trae aquosae) rubarbarum i syropu mанны po pół uncyi, rąkowych oczu przyrządzonych skrupuł jeden dobrze mieszając po łyżce kawianej co pół godziny brać.

niższych i rozciąga się do żywota; albo od razu brzuch zajmuje, poczyną się ciemno czerwonymi lśnącemi plamami ze współczesném nabrzmieniem i bóleniem onych części, najtroskliwsze leczenie zaledwie niekiedy zdoła wyrwać pewną już ofiarę śmierci, *e)* stwardnienie tkan-ki komórkowatę w pierwszych dniach życia niemowlęcego zdarzające się a łatwe do poznania przez nabrzmienie skóry niekiedy całe koloru niezmieniającej, czasem niebieskawej lub bezfarbnęj; najczęściej choroba dotyka członki, części wstydlive i piersi a niemowlę nie wyda krzyku jeno kwilenie bardzo trafnie do pisku młodych myszy porównane; zalecane były do zwalczenia téj przypadłości kąpiele z ziół woniejących, obwijanie cierpiących niemowląt w świeżą wełnę zwierzchu kitajką gumowaną pokrytą, parowe wanny, pijawki. *f)* błękitna choroba najstraszniejszą niemowlęcego wieku przypadłość stanowi, zwykle w wadliwej serca budowie źródło mająca, w kilka dni dopiero po urodzeniu, skóra dotąd czerwieńsza jak zwykle, tu i owdzie niebieskawą przybiera farbę poczynając od paznokci i warg skóra wszędzie obwisła na obliczu i członkach zimna, nagle najczęściej wkrzyku całe ciało obléwa się błękitnym lub ciemno-niebieskawym kolorem wyraźniéjszym na twarzy i członkach, niemowlę nieprzytomne leży bez oddechu, członki tylko niekiedy wstrząśnieniami poruszane by-

wają, rzekłbyś że już bez ducha; aż oto ponie-
wielu chwilach ciężkie westchnienie przywołuje
życie a okrom paznokci i warg zawsze błęki-
tnawych, reszta ciała do zwyczajnego powraca
koloru nim znowu po kilku dniach nowy przy-
dzie napad. Jedna wszechwładność natury, cu-
da działającej, może tej chorobie szczęśliwy po-
łożyć koniec, ludzka pomoc tylko do urządzenia
życia rodzaju rozciąga się; doświadczeniem jeszcze
należy sprawdzić, czy woda gorzkich migdałów
kroplami dawana i pijawki w okolicy sercowej
stawiane zapowiadany przyniosą skutek, czasu
napadu obryzgiwanie dołka sercowego (łyżki) zi-
mną wodą, naciéranie ciała suche lub z octem
i lewatywa ulgę sprawują. g) zapalenie oczu
nie długo po porodzie się tworzy, najczęściej zaj-
muje powieki a do oka mało się tylko rozciąga;
poczyna się nabrzmieniem powiek i zaczerwie-
nieniem brzegów, oko nieznosi światła, ropia-
sty szlam sący się z niego, powieki zlépiają się;
wewnętrzna błona niekiedy przez szparę powiek
wystaje, a w tedy społem ze szlamem, krew od-
chodzi, dalej powstają zaćmienia i jątrzniki oka
zepsuciem onego kończące się. Przypadłość ta
bywa panującą, w Anglii jest najczęstsza; do
przyczyn mogących się usunąć należą: zbyt mo-
cne światło, nieczystość, zapruszenie, zajście w
pierwszej kąpieli wody z mydłem, spirytusem a
bardziej jeszcze z tłustością szlamowatą ciało

powłóczącą. W leczeniu baczyć na czystość oka, na zniesienie zapalenia i ustrzeżenie powrotu choroby, uskutecznia się to zapuszczaniem mleka matki, wody zimnej, różanej lub nalaniem kwiatu lipowego, następna woda wielce pomocną okazała się: nalania kwiatu lipowego uncyi dwie, kleju ziarn pigwy drachm dwie, (mucilaginis seminum cydoniorum), siarczanu żynku gran 4ry, wymoczu opium krokosowego pół skrupułu (lindani liquidi sydenhami) zmieszawszy codziennie po kilkakroć wkraplać; mocniejsze zapalenie okładać płatkami wostudzonym nalaniu kwiatu lipowego zmaczanym a często ono okładanie odmieniając i wkrapiania rzeczzonego nieznaczając zwalczyć niekiedy udaje się, rzadko nawet bardzo przystawienie pijawki jest potrzebne, prędzej wypada na karku za uchem przyłożyć wezykatoryę, przy czém do wewnątrz syrop rubarbarowy albo manny, gdyby i to nie pomagało lekarz wynaleść stosowne do potrzeby środki będzie umiał. *h)* przypadłości kanału pokarmowego liczyć można do najczęstszych niemowlęcia chorób, tu odnosiemy: *a)* wiatry, z niespokojności niemowlęcia, rozdętego żywota i głośnego onych odejścia łatwo poznać się dające; *b)* kolki odznaczające się niespokojnością i częstym a gwałtownym dziecięcia krzykiem trwającym i przy oddawaniu wyrzutów zwykle zielonkowatych a tak ostrych że ogry-

zają stolcowy otwór; c) czkawkę miéwają dzieci mniej lub więcej głośną, rozmaitej trwałości a częściej lub rzadziej wracającą; d) wymioty stanowią bardzo zwyczajną przypadłość niemowląt, wyrzucają przez nie: mleko tak jak go spożyły lub zliegłe: czasem szlam, nigdy zaś krztuszenie się lub silenie im nietowarzyszy ale za jednym rzutem wszystko się oddaje; e) zatkanie żołądka i biegunkę, ostatnia rozmaitej farby i gęstości, niekiedy z bólami przychodzi; przytoczymy tu słuszną Aberkrombiego uwagę, aby bacznie uważać a pomyłce niepodpaść w rozeznaniu niestrawności od zębienia, pierwsza cechuje się: gorączką, pragnieniem, niespokojnością, krótkim a przerywanym snem, suchym brunatnym językiem, czułością żywota w dotknięciu, rzadko zatkanie częścię biegunkę acz niewielką, gdyż zwykle niespokojnością i boleściami poprzedzonych a silnie wyrzucanych wypróżnień nie więcej jak 4—5 we 24 godzinach bywa, rzadko przychodzą: wycieńczenie, senność, zapadłe oczy i śmierć. Przyczyną rzeczonych przypadłości bywać zwykły: zaziębienia, niezdrowe mleko, niestrawne ciężkie pokarmy (kawa), nie czystość i jak sprawiedliwie Diuże (Dugé) zauważał, niepotrzebnie a bez wskazania używane leki rozwalniające. W leczeniu naprzód wynalezioną usunąć przyczynę: czkawka i wiatry usuwają się cieplejszem zachowaniem i tyżeczka

nalania rumiankowego; czkawkę uspokaja na chwilę nieco proszku cukru; gdyby zaś nieustępowały tym środkiem, wcierać następne mazanie do żyłeczki albo dołka sercowego: spirytusu lawendy uncyi dwie, płynu amonium anyżowego (liquor amonii anisati) drachmę jedną zmieszaj i wcierać, inne przypadłości bardzo rozlicznego a do okoliczności zastosowanego wymagają leczenia którego szczegółowo wypisać tu niepodobna. W kwasach żołądka zamiast powszechnie używaney magnezyi od Ficinusa zaleconą czystą glinę armeńską (Bulus armena) zmieszaną z rubarbarum dawać albo następny przez Hufelanda podany przepis: płynu węglanu potażu pół drachmy, wody kopru włoskiego uncyi półtora, syropu rubarbarum, syropu manny po pół uncyi zmieszaj, brać 3—4 razy dnia po żyłeczce kawianej, z resztą lepsze zachowanie, cieple dzierżenie żywota to jest co polecić możemy. Uparte zatkania jedynie zmianą mamki usunąć się dadzą, w biegunkach zaś nigdy zabójczego dla niemowląt niedawać soku makowego (opium) chociażby radził nierozważny lekarz, to albowiem raz pomoże lecz dziesięć razy zabije. i) cierpienia nerwowe bardzo częstemi u niemowląt bywać zwykły, a jeśli szybka im pomoc się nie przyniesie, grożą wielkiem niebezpieczeństwem; zatarcie niewinnéj spokojności na obliczu niemowlęcia zwykło bywać przepowiednią tego

rodzaju chorób, tu należą: *a*) śmiech sardonski; jest to ściąganie niektórych mięs lica często śmiech udające a które nieswiadome matki z uciechą za radość niemowlęcia przyjmują, *b*) skołowacenie szczęki niższej, gdy ta silnie przywarta do wyższej zostaje; rzadka bardzo przypadłość w Europie dosyć zaś częsta w Kajennie, *c*) skołowacenie całego ciała równie u nas rzadkie, zależy na wyprężeniu lub przegięciu w którą stronę ciała, *d*) wstrząśnienia (konwulsie) są to poruszenia mięs twarzy i członków bez żadnej boleści a z zupełną umysłu przytomnością, *e*) wstrząśnienia wewnętrzne okazujące się ruchem oczu, rzucaniem głowy, ciała, zgrzytaniem, piskiem, pianą w ustach i zupełną nieprzytomnością, *f*) odrętwiałość (stupor) wkrótce po narodzeniu przychodząca, niemowlęta nią dotknięte są powolnie, nie otwierają oczu ani krzyczą; gdy zaś wszystkie rzeczony cierpienia bez głębszego wejrzenia w przyczyny a bardzo rozlicznego leczenia usunieniami być nie mogą w każdym więc z nich porady lekarskiej wezwać należy. *h*) Skóra niemowlęcia za nim nawyknę gwoli zewnętrznym wpływom, siedliskiem licznych a bardzo częstych niemowlęcego wieku przypadłości staje się, do nich odnośiemy: *a*) wysypkę pęcherzykową są to małe pęcherzyki wnet po porodzie naprzód powstające na członkach a później całemu nie following ciało, przed in-

nemi zaś radnie j zajmują głowę jednym strupem ją powłócząc, gdyż rzeczone pęcherzyki mieszczą w sobie żółtą wilgoć w skorupę wysychającą; wysypka ta niebezpieczeństwem bardzo rzadko grozi, do leczenia zaś swego wymaga urządzenia życia karmiącej, lub wglądnięcia wsztuczne karmienie, jeśli się tym sposobem wychowuje niemowlę, kąpiele w letniej wodzie z mlekiem są bardzo dobre, do środka nic dawać nie należy, czasem gdy niestrawność towarzyszy syrop rubarbarowy lub proszek rako- wych oczu z eukrem, b) słodki strup, ognipioro, rofia, wysypka mleczna, parchy, zajmuje czoło i resztę twarzy w postaci pryszczu w skorupę przechodzących, niekiedy rozciąga się dalej nie szczędząc tułowia i członków, nie znośne świerzbienie tego wyrzutu odbiera sen niemowlęciu i zmusza je do krzyku i drapania; co się dotyczy leczenia najlepiej ten wyrzut codziennie, nawet po dwakroć, namazywać śmietanką, do środka zaś za napój zwyczajny dawać następny odwar: korzenia bezrówni (sarsaparilla) tót jeden gotować w niepełnej kwarcie wody a gdy już dobrze wrzeć będzie dodać drachmę jedną bratków przecedzić wystudzić i zasłodzony z mlekiem dawać pić, tak aby tę ilość odwaru niemowlę w przeciągu dnia wypilo; znacznie przyspieszyć można uleczenie dając karmiącej do picia

rzeczony odwar i okrom niego mleko z wodą przy czém życie jęj stósownie urządziwszy; c) węgry niezasługują właściwie na nazwanie choroby, wszystkim są znane punkta czarne tu i owdzie po ciele porozrzucane, jedynym objawieniem jest ze swierzbu i palenia powstająca niespokojność, do zniszczenia ich wystarczają kąpiele letnie mydlane, strzeżenie czystości ciała i dobrego pokarmu, wyciskanie ich upowszechniony u nas rodzaj leczenia jest bardzo szkodliwy, d) oprzanie jest zapalenie które poznaje się po żywej czerwoności drobnej, wilgoć sączącej wysypki, nie znośnie palącej i przez to niespokojnem niemowlę czyniącej, najczęściej zajmuje pachy, grzbiet, pachwiny i miejsca około otworu kiszki odchodowej; leczenie wymaga częstego omywania, pilnej czystości, zasypywania mąką, pudrem, proszkiem kołtunowym, omycia wodą wapienną, z bardzo dobrym skutkiem używałem następnej masci: *seminis-lycopodii zinci oxydati albi singul: drachmy pół unguenti rosati uncia jedna*, zmieszaj, przytem karmiąca ścisłejszy przemór chować ma, piwa niepijąc i wziąć leki rozwalniające a nawet niemowlęciu dać łyżeczkę syropu *rubarbarowego*. e) Niektórzy między przypadłości skórne liczą przymiot albo chorobę dworską (weneryczną) od matek dzieciom przekazaną, leczenie téj przypadłości wielkiej wymagając

pilności, bez lekarza obyć się nie może, i na pociechę tylko dodamy że daleko mniej niebezpieczeństwy grozi ona niemowlętom niż dojrziałym a wyleczenie nie równie jest łatwiejszem dopokąd dziecko zostaje przy piersi.

Zębienie bez wątpienia do najważniejszych chwil życia niemowlęcego należy, nie jedne albowiem przeryniają się pod ten czas zęby; stanowią one małą tylko część przemian w całej budowie zachodzących lecz ukrytych, dla tego wyrznięcie się zębów jako więcej w oczy bijące, za główną przyczynę cierpien poczytano; zostawmy badaczom zgłębianie przemiany w ciele mającej miejsce, my przebieżemy w krótkości całą tę czynność, co jest w niej widocznego i co czynić gdy zajdzie jakie zboczenie. Obrzękłość i czerwoność dziąseł stanowią pierwszy ślad zębienia od 24 do 28 tygodnia życia niemowlęcia przychodzącego; porządek wydobywania się zębów jest następny: naprzód wychodzą dwa średnie z przednich zębów szczęki dolnej, potem odpowiednie im w szczękę górną, dalej boczne przednie w dolnej i górnej szczękę, powielu tygodniach, pospolicie z końcem pierwszego roku przeryniają się pierwsze trzonowe zęby szczęki dolnej potem górnej, kończą zaś całą czynność kły czyli zęby śródnie zajmujące miejsce pomiędzy

przedniemi a trzonowemi. Wszakże nierzadkie wydarzają się zboczenia od tego większością uświęconego prawa, a lubo osobliwością jest przyjście na świat niemowlęcia z zębami, są jednak tego przykłady, piszą o Ludwiku XIV że się miał z zębami narodzić; często atoli wyrznięcie się zębów uprzedza rzeczony czas lub później przychodzi. — Zwyczajnie zębieniu towarzyszy gorączka niewielka wzmagająca się w południe, znakiem wielkich w ciele przemian będąca, nadto przy ogromnie powiększonym odżywieniu mierne rozwolnienie, wyprowadzenie tą drogą płynów jest dobroczynne co właśnie doświadczenie stwierdza; dopokąd przeto gorączka zwyczajnym przebiega obyczajem a rozwolnienie miary nieprzebiega okrom należącego zachowania, poczynać nic nie należy, karmiąca przeto cały ten przeciąg czasu niechaj w zachowaniu się nie wykracza, niemowlę od zaziębienia pilniej strzedz, w pokarmach miarę i wybór a w całym pielęgnowaniu ostrożność zachować potrzeba, w godzinach południowych kiedy gorączka najmocniejsza bywa wychodzić z niemowlęciem wzbronąć należy. Ponieważ zaś jakieś wyżej wspomnieli samo przerznięcie się zębów jest bardzo małą rzeczą z porównaniem przemiany pod ten czas w całym ciele odbywającej się, przeto wszelkie pomoce miejscowe, niesione w celu przysporzenia wy-

dobycia się zębów małej są wagi; z tych zaś u nas pospolicie używane a przez niektórych nawet zalecane lekarzy ciała twarde, jako: kółeczki z kości słonowej, szkło, kamienie, wilcze zęby, sucha skórka z chleba it.p. nie tylko nie pomocne ale nawet szkodliwe są, właściwszem już jest: gryzienie miękkiej skórki chleba, mazanie dziąseł różowym miodkiem, figami w mleku gotowanemi lub gryzienie korzenia zwanego fijałkowym, korzeni słazu lub lukrecyi. Wszakże gdy dziąsła są suche gorące i bolesne, wszystkie wymienione rzeczy nazbyt je drażnią a wtedy nacieranie wodą zimną, jak radził Wigand, byłoby najlepszem; przecinanie dziąseł gdzie nie gdzie używane jest niepomocne, dla słabego dziecięcia za okrutne a nawet niebezpieczne. Do leków w zębieniu uciec się można w tedy gdy dostrzeże się zboczenie od przyrodzonego biegu, jeżeli przeto gorączka miarę przebierze: ostre nóg moczenie, synapizma na łytkach, lewatywy zwyczajne będą wskazane równie jako i następny przepis: soku cytrynowego świeżego uncyi połowa, węglanu potażu czystego tyleż dodaj wody czystej uncyj dwie, syropu słazowego pół uncyi zmieszaj to i co godzina po łyżeczce kawianej dawaj; niekiedy nawet zachodzi potrzeba przystawienia pijawek za uszami na co jednak bez rady lekarza odważać się netrzeba. Uparte zatkania mier-

nem użyciem (łyżeczkę od kawy) syropu rubarbarowego znieść należy, inne przypadłości czasu zębienia wymagają wielkiej ostrożności w leczeniu której tylko obecny lekarz zadość uczynić zdoła.

ROZDZIAŁ VII.

O WYBORZE MAMKI.

Mamka tak wielki na przyszłość niemowlęcia wpływ wywiera, że jej wyborowi więcej by warto było poświęcić troskliwości jak się zwykle dzieje, pospolicie albowiem mało u nas baczą na przymioty, więcej wazą polecenie babi albo jakiej znajomej, wszakże pamiętać należy że nierzadko, społem z mlekiem mamki, odziedzicza niemowlę życie lub śmierć, zdrowie lub chorobę, cnotę lub wady moralne. — Widoczną zatem jest rzeczą ile starania dołożyć potrzeba aby wybrać osobę mającą zastąpić miejsce matki; nigdy wyboru tego powierzać nienależy babie, ale niechaj matka społem z rozsądnym lekarzem gwoili temu usiłowań nie szczędzą; w wyborze zaś mamki baczyć należy: na jej przymioty fizyczne, własności mleka i przymioty moralne.

§ 1. *Przymioty fizyczne mamki.*

Najwłaściwszy wiek mamki byłby najwięcej zbliżony do lat matki, jednak gdy zbyt młodym należytego ukształcenia braknie, gdy zwyczajnie są chorowite, gdy i mało mleka mają a to jeszcze wodniste cienkie bywa, gdy nakoniec lekkomyślność i chęć miłostek częstego zapominania niemowląt przyczyną się staje, dziecka przeto jeszcze do obowiązku mamki powoływać się niegodzi; wiekiem zaś starsze trudne do strawienia mleko mają, nadto zwykle bywają gniewliwe, zrzędne, a w szkodliwych przesądach i nadużyciach uparte, jedynie zyskowi gwoili karmiąc niemowlęta, żywią pospolicie ku swym wychowankom nienawiść owoc podeszłych lat, a przeto i takim dobra matka niepowierzy swego niemowlęcia; najlepiej jeżeli mamka od 20 do 30 ma lat, najdalej zaś gdy do 40 dochodzi roku. Zdrowie mamki mocne lub niedołężność przelewa się wraz z mlekiem do niemowlęcia, matka więc i lekarz pod tym względem pilnie mamkę śledzić powinni, w ogóle pierwszeństwo dać słusznie należy nieczepstęj wiejskiej kobiecie, nad zniewieściałą a często na rozkosze wylaną mieszczkę, ułożenie ciała mamki niema być ani tłuste ani nader szczupłe, u jednych albowiem i drugich wydzielanie mleka bywa skape, osoby mierniej posta-

wy, związane, ciemnowego włosa przed małemi albo wysokiem, chudemi z jasnym lub kruczym włosem przodek dzierża, czerwono-włose zaś jako namiętniejsze i gniewliwsze usunąć od tego obowiązku dobra matka powinna. Aby zaś dokładnie stan zdrowia ocenić, lekarz niespodzianie przegląd całego ciała uczynić powinien, dla tego zaś niespodzianie gdyż chytre a przebiegłe mamki, umieją niektóre stany chorobne ukryć. Baczyć zatem potrzeba czyli głowa mamki wolną jest od zlewania, gośca (kołtunu) i nieczystości, czyli skórę ciała ma czystą, ożywioną albo świerzbem lub inną chorobą zajęta, azali oczy nieskoszone, usta i dziąsła jędrne, naturalnej czerwoności, dziąsła czyli nie narosłej gąbczaste, krwawiące; w gębie nieznajdują się jętrzniki, języczek czyli jest cały niezniszczony a nakoniec nie czuła z niej przykrój odrażliwej woni; na szyi czy niema woli albo jakich gruczołów, azali pod pachą i w pachwinach zbrzękłych nie posiada gruczołów; ale szczególnie przed innemi uwagi wymagają części rodne i piersi, w pierwszych śledzić należy: czy niema gdzie blizn, jętrzników, narosli, lub czyli nie płyną upławy białe złośliwego przyrodzenia? przy niewinnych bowiem karmić mogą. Ważnem jest rozeznanie upławów niewinnych od złośliwych: pierwsze są mleczne bez żadnej woni i ostrości, wszakże zaniedbana czystość

w częściach rodzajnych, łatwo pozór złośliwych im nadaje, pilne jednak omywanie letnim mlekiem i wodą dawne im powraca własności; drugie miewać zwykły kolor żółty lub zielonawy a bieliznę żółtozielono brudzą, są ostre i nie rzadko ranią części rodne, odrażliwie wonieją a przy oddaniu moczu sprawują niewiastom palenie jakoby w żywocie. Pilnego także obejrzenia wymagają piersi czyli niemają na sobie blizn, twardości lub czy brodawki nie są zranione? przydatne do karmienia piersi powinny być: miernie wielkie, miękkie, pełne, pokryte białą miękką skórą, przez którą przejrzeć można niebieskawe biegące żyły, wielkie; tłuste lub szczupłe piersi niezdadzą się do karmienia, gdyż zawsze skąpo w nich mleka; brodawki nakoniec piersiowe niechaj nie będą ani wielkie ani małe a nadewszystko do piersi wciągnione, za potarciem palcami łatwo się podnosić.— Obejrzenie atoli powierzchowne jeszcze niewystarcza, więc okrom tego lekarz znajomych i pokrewnych mamki ostrożnie zbadać powinien, czyli której z przypadłości w § 8 rozdziału V wyliczonych a matce karmić wzbrańających ona nie podlega; a chociaż niekiedy najpilniejsze badanie wykryć onych niezdola gdyby się jednak dostrzegł tylko ślad istnienia podobnych chorób, powierzać już niemowlęcia niemożna. Nakoniec czas rozwiązania mamki

o ile można najbliższym rozwiązaniu matki być powinien, a ilość przebytych porodów w obydwóch jednaka; mamka która wcześniej od matki poród odbyła, bogatsze w pożywne pierwiastki a przeto trudniejsze do strawienia ma mleko, które następnie z trudnością przyswoić niemowlęciu przychodzi, pierwszy raz mająca dziecko nie jest tyle sposobną na mamkę jak ta która już po raz wtóry została matką, owa albowiem nie nabyła jeszcze wprawy tyle potrzebnej do obejścia się z niemowlęciem.

§ 2. *Własności mleka.*

Ażeby mleko pożywieniem niemowlęcia będące, odpowiedziało przeznaczeniu swemu, co do ilości i jakości wystarczać powinno potrzebom dziecięcia; ilość mleka dostateczną będzie, jeżeli po dostatecznem zestrzykaniu obojga piersi, po jednej lub dwóch godzinach niedając przez ten czas ssać dziecieniu, znowu napełniać się one zaczną. Własności zaś mleka przydatnego do karmienia są następne: powinno być przyjemnego smaku, słodkie a bez żadnej woni, kolor jeśli ma być dawane nowo narodzonemu perłowo biały, starszym zaś dzieciom srebrno biały jest najwłaściwszy; pożywność mleka okazuje następne doświadczenie: na suchy paznokieć wielkiego palca puszcza się kropla mleka i zostawia się palec w takim położe-

niu aby powierzchnia paznokcia stała się ukośną, jeżeli natenczas szybko a bez zadzierżenia się ona kropla spada śladu nawet po sobie niedając, mleko wodniste i nie posilne jest, przeciwnie jeśliż ona kropla albo całkiem nie spływa lub jeno powoli a ciężko, pokazuje go ciężkim a trudnego niemowlęciu trawienia; przydatnym zaś ono mleko będzie, gdy snadnie spły nie zostawiając na palcu cienką białawą powłokę. Inne jest doświadczenie z wodą a nawet nieco pewniejsze: wzięwszy wszklankę czystej deszczowej albo przepędzonej wody, wpuść w oną kilka kropel mleka a gdy one wnet spadną na dno znamienują ciężkość, rozdzielające się a snujące w wiele nitek oznacza szlamowatość, gdy zaś nie albo nieznacznie wodę farbuje za wielką wodnistość cechuje, a takie dopiero przydatne które jednostajnie w białe obłoczki wodę pofarbuje. Wszakże te doświadczenia nie wystarczają jeszcze, zupełnego przekonania o dobroci mleka dopiero nabrać można jeżeli niemowlę mamki dotąd jej mlekiem karmione dobrze wygląda a przez cały czas było zdrowe; niekiedy jednak pomimo opisanych doświadczeń a okazanej mleka dobroci, niestety ono niemowlęciu, w innem zaś razie przy złém na pozór dziecie dobrze się karmi i pielęgnuje.— Gdyby niemożność wybrania lepszej mamki zaszła, okrom za gęste lub za rzadkie mającej mleko,

poprawić go jeszcze można dobrze urządzo-
nem przemorzeniem, gdy pierwszej więcej się
dawać będzie pokarmów płynnych i do obfit-
szego wody picia bądź namową, bądź przy-
salaniem strawy nakłoni się, drugiej zaś mleka
wodnistość się ujmie jeżeli pokarmami pożywными
mięsnymi, mącznymi, albo mlecznymi żywić się
będzie, miasto zaś wody gdy mleka lub do-
brego piwa użyje.

§ 3. *Przymioty moralne mamki.*

Rozpoznanie przymiotów moralnych i u-
mysłu mamki, ważną bardzo stanowi rzecz
w jej wyborze, a Russo na jednej kładzie szali
zdrowie i dobroć serca mamki, lubo zaś nie-
zupełnie w tém dzielimy zdanie jego, jednak
wielkiego wpływu rzeczonym przymiotom na
przyszłe ukształcenie niemowlęcia wcale nie-
odmawiamy; przeto o jej obyczajach we wła-
ściwym urzędzie lub u osób znających ją ści-
ślejsz zasięgnąć wiadomości. Przymioty potrze-
bne mamce są: dobre serce, łagodność, cierpli-
wość, umiarkowanie, pilność, troskliwość, czy-
stość, zdrowy rozsądek a jeśli można i dowcip;
buzrliwe zaś namiętności jak: złość, opilstwo,
ospałość, lubieżność, ponurość i głupota w
mamce cierpieniem być niemogą. Trudne jest
rozwiązanie wątpliwości czyli mamkę zamężną
nad nie mającą męża przenieść należy?. Odpo-

wiadamy że zawsze przenieść należy zameźną, gdyż ta mniej bywa oddana burzliwym namiętnościom, rzadziej podlega szkodliwym chorobom, zwykle bywa powolniejszą a najczęściej ubóstwo tylko do mamczenia ją zmusza; przeciwnie nie zameźna gotowa wszelkich oszustw użyć aby uwolnić się od karmienia własnego niemowlęcia, nierzadko polega przymiotowi (wenerycznej chorobie), nakoniec przekroczenie którego wstyd, religia i zwyczaj wzbraniają, czyniąc ją bezwstydną, niewielką nadzieję o jej moralności dają.

§ 4. *Zachowanie się mamki.*

Mamka pokarmem swym na niemowlę tyle wpływająca wymaga pewnych wygód, rzadnego życia i ze strony otaczających niejakięj pobłażliwości. Społem przeto z niemowlęciem komnatę sypialną obszerną, suchą, czystą, dostatecznie światłą, nie zimną, ani zbyt zaduszną mieć powinna, latem przewietrzać ją codziennie przetwieraniem okien lub drzwi należy, zimą zaś paleniem na kominie jałowcu świeże utrzymać powietrze; codziennie godzin kilka poświęcić ma przechadzce byle pogodnego czasu i na wolnem powietrzu społem z niemowlęciem, zawsze jednak w towarzystwie zaufanej osoby. Pokarmów i napojów zmieniać nie należy, lecz jakim mamka przywykła takimi ją

żywić; najczęściej wykraczają u nas przeciw temu prawidłu już to dając rozliczne pokarmy w zbytku a często przez dzień już to wykwinieniami ją potrawy żywić, w pierwszym razie osłabia się trawienie przez co i mleko należyćie wyrabiać się nie może, a nagromadzone w kanale pokarmowym nieczystości, mnogie ściągają choroby, w drugim za zmianą pokarmów niepoślednia téż odmiana i w ciele następuje. Zbadać więc należy mamkę jakimi dotąd żyła pokarmami a podobnemi lubo można lepiej przyrządzonemi a ku strawieniu łatwiejszemi odtąd ją żywić, najlepsze potrawy są proste, niewymyślne, z początku więćiej płynne, potem zaś stalsze i pożywniejsze; wzbronić zaś należy pokarmów trudno trawiących się, kwaśniejących, mocno słonych i wiatry obudzających. Na śniadanie na przemian dawać: polewkę mleczną, piwną, kawę, herbatę, czekoladę, kakao; najprzyzwoitszym i najlepszym napojem jest woda lub woda z winem, tém zaś właściwszy napój mamkom dużo ciężkiego mającym mleka, jeśliże mało ma mleka, w południe i wieczorem piwo nie zaszkodzi byle wniem miary nieprzebrała, gdyż to ocieężałość i ospałość wiedzie za sobą. Z tego się więc okazuje że okrom zwyczaju dawnego życia, żywność mamki zastosowaną być powinna do siły i wieku niemowlęcia, jakoteż do jakości i ilości mleka.

Zbytćzny spoczynek równie jako i ruch nad miarę, przynosi szkodę zdrowiu mamki; zatrudniać ją przeto należy prześcieraniem łóżek, zmiataniem i uporządkowaniem komnat; praniem, maglowaniem, przędzeniem itp. czasu pięknej pogody nigdy zaniechać przechadzki niepowinna. Miarę też i we śnie zachować ma mamka, aby więc snem pokrzepić się i przeto należyte mleko a niemowlęciu nie szkodliwe wydać mogła, potrzebuje 7—8 godzin spać; uzyska zaś spokojność w nocy, gdy przyzwyczai niemowlę do porządku a stałego w pewnych godzinach ssania, to zaś otrzyma nie biorąc go za każdym krzykiem który z innéj pochodzić może przyczyny, nie z żądania pokarmu i gdy go zawsze piersią uspokajać nie będzie.

Wszelakie wypróżnienia przyrodzonym obyczajem u mamki odbywać się mają, wyrzuty przeto stolcowe przynajmniej raz na dobę i dostateczne niech będą, opóźniające się lub za skąpe pobudzić rzadniejszem życiem a gdyby przedszego skutku wypadła potrzeba, lewatywy, środków zaś mocną biegunkę pobudzających (drastycznych) nigdy mamkom niedawać; lecz gdyby i lewatywy niewystarczyły wezwać poradę lekarskiej; wypróżnienia moczu zatrzymane lub chorobnie zmienione także potrzebują lekarza. Czyszczenie miesięczne jeżeli przyjdzie

a niewiasta na siłach i zdrowiu nie traci a mleko w piersiach zatrzyma, śmiało może karmić niemowlę, w przeciwnym zaś razie o inną postarać się należy; nie kiedy pokazanie się czasów miesięcznych u niewiast karmiących zwiastuje zastąpienie, jeżeli niebacznie dopuściły się przed tém spółkowaniem, i na to więc wzgląd mieć potrzeba.

Namiętności nakoniec tyle niemowlęciu szkodliwe mamka poskramiać w sobie, a otaczający pobudki onych troskliwie usuwać powinni, najgubniej i najgwałtowniej działają przestrasz i gniew, spiesznie zatruwają one mleko a niemowlę jeżeli niepadnie ofiarą śmierci, niezawodnie podpadnie licznym przypadłościom, jako: żółtacze, wstrząśnieniom (konwulsie) różnym wysypkom itp.— Nikomu zatém obcemu z mamką niechaj wolao mówić niebędzie, listów żądnych dopokąd od panów przejrzanemi nie zostaną nie dawać, ani żadnych w jęj przytomności smutnych zdarzeń nieopowiadać. Za mężną jeźliby mąż chciał nawiedzić, zawsze dozwolić, byle rozmowa w obliczu matki toczyła się, a jedynie męża uprzedzić należy aby nie rozprawiał z nią o miłosnych, smutnych lub nieprzyjemnych rzeczach. Uczucia miłosne i spółkowanie lub tylko żądza jego bardzo szkodliwe są niemowlęciu, przeto zakazywać się powinny i spełnienia onych pilnie strzedz potrze-

ba. łatwo albowiem przez to czyszczenie miesięczne przywołane być może, mamka snadnie przymiotu albo dworskiej choroby dostać albo nakoniec zastąpi, może co wszystko zaraża lub umniejsza mleko a niemowlę zgubić zdoła. Gdy zaś pomimo wszystkich ostrożności i usiłowań, gwałtowne poruszenie umysłu lub namiętność choć chwilę zajęła karmiącą, wnet potem do piersi niemowlęcia przykładac niech wolno nie będzie, ale ono szkodliwe mleko ze-strzykawszy i rumianku lub rosołku się napiwszy, ssac dozwolić.

Nakoniec matka i otaczający z mamką łagodnie i z dobrocią obchodzić się mają tem sposobem albowiem przywiązać ją do siebie zdołają a wiele szkodliwych niemowlęciu rzeczy usuną. Zmiana częsta mamek jest także niedobrą, ale wybrawszy raz już niewiastę wymienione tu przymioty posiadającą, i gdy przy niej dziecie dobrze się chowa, szanować ją należy, jeno choroba a nowe zastąpienie, którego bardzo troskliwie strzedz trzeba, rzetelny powód a słuszną do odmiany przyczynę stanowią.

§ 5. *O oszukaniu mamek.*

Chęć zysku będąca pobudką mamkom do wyrzeczenia się najdroższych uczuć matki, tak niekiedy uczciwość niszczy i wykrzywia, że w

dzisiejszym czasie wielkiej przezorności a ostrożnego postępowania potrzeba, aby zgłębić i uniknąć ich chytrych podejść; gdy zaś przewrotność tak jest przemyślna w wynalazkach; że do odkrycia wszelkich przebiegów, równieby niemal przewrotności śledzącemu potrzeba; przeto niektóre przynajmniej oszukania mamek przez Kolanda (Colland) zebrane przytoczyć tu za rzecz pożyteczną uznajemy.

1) Udają się za zameżne i pierwszy raz rodzące, a to aby snadniej przymiot (weneryczną chorobę) ukryły i przyjętemi zostały.

2) Aby ukryć białe upławy złośliwego przyrodzenia, nim je do oglądania wezmą, omywają części rodne, zakładają one gąbką którą przed śledzeniem wyjmują i białą przywdziewają bieliznę; dobrze więc we 24 godzin po pierwszym oglądnienu niespodzianie jeszcze raz go powtórzyć.

3) Często nieprzynoszą z sobą niemowlęcia, już to za starsze lub młodsze ono podając, już to z obawy aby niedołężne i słabe dziecko przyczyną straty obowiązku niebyło; niekiedy zaś miasto własnego nędznego, niezdrowego, obsypanego jęczmieniem itp. przynoszą cudze zdrowe i tłuste dziecko.

4) Niektóre wiedząc że za mało do wykarmienia mleka mają a chęcią zysku powodowane, przez kilkanaście godzin lub całą dobę,

swemu niemowlęciu ssać nie dają i z pełnemi rozdętymi piersiami przychodzą, a gdy już przyjętemi zostaną, nocą czém inném niemowlę karmią, zachwyciwszy zaś pieniędzy i obawiając się wydania oszustwa, udają że im nagle mleka ubyło, że słabe, lub innym sposobem wywinać się usiłują. Inne umieją niekiedy tym sposobem zręcznie i dłużej zwodzić: w nocy karmią niemowlęta przeżutym chlebem lub drugim pokarmem tajemnie do swego łóżka wziętym, pościółkę zaś i pieluszki wodą maczają, aby przez to okazać że niemowlę osawszy się dużo moczyło; z rana gdy piersi pełne mają mleka, wobec matki dają ssać niemowlęciu takomie piers chwytającemu i w onęj dostatek znajdującemu mleka; tem czasem niemowlę coraz więdnije, schnie a lekarz przywołany mozoli się nad wykryciem przyczyny choroby, nie mogąc jej odgadnąć, napróżno leczy i jeżeli się oszustwo nie wykryje matka traci dziecko.

5) Te które zastąpiły potajemnie dopokąd zdołają ukrywają swój stan i często dwie niewinne istoty padają ofiarą ich oszustwa.

6) Niektóre mało mające mleka a nawet i dosyć go posiadające, aby noc miały spokojną, wolną od krzyków, wieczorem opajają niemowlę bardzo szkodliwemi usypiającemi rzeczami, jako mlekiem makowém itp.; inne w tymże celu zaopatrują się w sysałki lub kawałki buł-

ki i ciągle tym zapychają usta niemowlęcia, lecz spokojąc go społem wiatrom, kolkom, kwasom i innym licznym cierpieniom dają początek.

7) Łakome pożerają czego dopadną a przeładowując żołądek sobie chorobę a niemowlęciu niedobre przygotowują mleko.

8) Są także które z obawy postradania miejsca, lub wstrętu ku lekcom tak długo ukrywają chorobę i karmią niemowlę, dopóki ta ich nie obali a społem i dziecko nią nie zarazi się.

8) Inne z niedbalstwa lub ośpałości biorą do siebie niemowlęta w łóżko, a gdy te krzyczyć poczną zatykają onym usta piersią, duszą niekiedy lub od spadnienia złóżka nie ustrzegają narażając je na złamanie lub uszkodzenie wątpliwych członków.

10) Są inne co pojadłszy i rozweseliwszy się, powierzone sobie niemowlęta bądź przez nieprzezorność, niedbałość, bądź przez lekkomyślne żarty biją, przerzucają i upuszczają a tym sposobem sprawione kalectwo lub chorobę pilnie kryją.

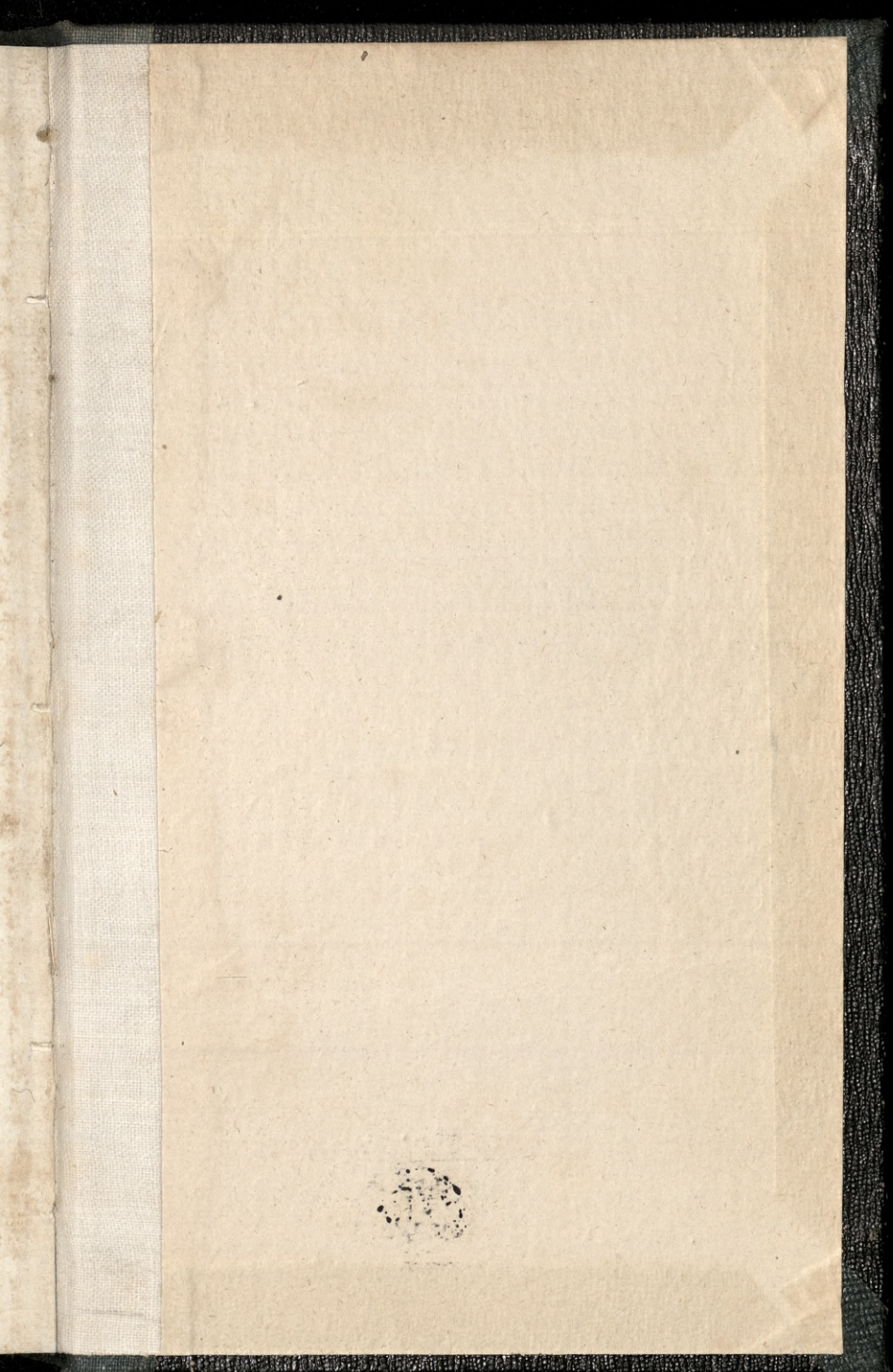
Tesą znajomsze oszustwa lecz któżby przeдрzeć zasłonę wszelkich nieprawości zdołał? ; dla tego więc matka w postępowanie mamki wglądać ma, nigdy jej z oka niepuszczac, a gdyby sama niemogła, zaufanej osobie dozór nad nią powierzyć.

O M Y Ł K I

<i>Stron.</i>	<i>Wiersz:</i>	<i>Wytłoczono:</i>	<i>Popraw:</i>
20	— 20	— wewnątrzne	— zewnętrzne
24	— 23	— en	— sen
77	— 22	— czynią	— powstają
81	— 7	— pozostają	— powstają
113	— 14	— przywiązania	— przewiązania
117	— 3	— bę	— będą
120	— 2	— wewnątrzne	— wnikając wewnętrzne
125	— 15	— posilić	— odżywić
133	— 26	— odbywających	— odpływających
134	— 22-3	— i w sobie zatrzymać	— i w sobie dech zatrzymać
138	— 1	— niżej	— niższej
144	— 22	— wysiewami	— wyziewami
147	— 6	— przeszkodzi	— przychodzi
149	— 9	— tu	— to
152	— 17	— łożu	— łoża
153	— 12	— posilenie	— przesilenie
154	— 21	— wypróżnienia następują	— wypróżnienia nie następują
155	— 10	— oleju krotonowego	— oleju rycynowego
164	— 11	— pierwsze chcią	— pierwsze chwile chcią
168	— 3	— lepiejby	— radził iż lepiejby
172	— 25	— lles	— Flies
173	— 13	— używano	— uważano
174	— 23	— lekarzy	— lekarzy, wielką rodzi trudność
177	— 10	— miejsce mieć mogą	— miejsca mieć nie mogą
197	— 12	— mieć się	— uciec się
202	— 19	— najlepszy mlekiem	— najlepszy karmienia mlekiem

ZA POZWOLENIEM CENZURY RZĄDOWEJ,





BIBLIOTEKA KORNICKA

125079

